

POMAGAMY SOBIE W PRACY



Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna – Opole
Wojewódzka Eiblioteka Publiczna – Katowice

Pomagamy

sobie w pracy

Kwartalnik instrukcyjno-metodyczny

NR 1/1969

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

WBP Katowice — **Janina Groebłowa, Andrzej Korzon, Anna Radziszewska,
Witold Śmclarkiewicz**

WiMBP Opole — **Mieczysław Faber, Teresa Jarzabek, Janina Kościów,
Jadwiga Wyszomirska-Tkaczewska**

Redaktor wydawnictwa — **Zbigniew Bożek**

Biblioteki publiczne województw opolskiego i katowickiego w liczbach 1968 roku

SIEĆ :

	Opole	Katowice
Biblioteki i Filie	331	562
Czytelnie	221	197
Punkty biblioteczne	873	546

KSIEGOCZBIORY :

Liczba woluminów	1.924,069	3.746,000
w tym: beletrystyki	48,5 ⁰ / ₁₀₀	51 ⁰ / ₁₀₀
dla dzieci	21,9 ⁰ / ₁₀₀	21 ⁰ / ₁₀₀
z innych dziedzin wiedzy	29,6 ⁰ / ₁₀₀	28 ⁰ / ₁₀₀
Książki na 1 czytelnika (w woluminach)	9,2	8,4
Wydatkowano na zakup na 1 mieszk. (w zł.)	3,42	2,21

CZYTELNICY :

Liczba czytelników	207.176	444.971
w tym: do lat 14	33,7 ⁰ / ₁₀₀	28,6 ⁰ / ₁₀₀
od lat 15 do 19	26,9 ⁰ / ₁₀₀	25,6 ⁰ / ₁₀₀
od lat 20 do 29	29,6 ⁰ / ₁₀₀	44,7 ⁰ / ₁₀₀
30 lat i więcej	8,3 ⁰ / ₁₀₀	
Nieokreśleni wg. wieku	1,5 ⁰ / ₁₀₀	1 ⁰ / ₁₀₀
Wzrost czytelników w stosunku do 1967	7,4 ⁰ / ₁₀₀	3,5 ⁰ / ₁₀₀
Procent czytelników w stosunku do liczby mieszkańców	20,0 ⁰ / ₁₀₀	12,3 ⁰ / ₁₀₀

WYPOŻYCZENIA :

Liczba wypożyczeń (woluminów)	3 344.451	9.160.326
w tym: beletrystyki dla dorosłych	46,0 ⁰ / ₁₀₀	52,3 ⁰ / ₁₀₀
beletrystyki dla dzieci	40,5 ⁰ / ₁₀₀	31,7 ⁰ / ₁₀₀
z innych działów wiedzy	13,5 ⁰ / ₁₀₀	16,0 ⁰ / ₁₀₀
Wzrost wypożyczeń w stosunku do r. 1967	7,6 ⁰ / ₁₀₀	3,5 ⁰ / ₁₀₀
Wypożyczenia na 1 czytelnika (w wolum.)	16,1	20,6

Seweryn Słowik

MBP — Kalowice

Lenin wśród nas

Spotkanie z książką pt „Lenin w Polsce”

Tekst może być nagrany na taśmę i wykorzystany jako popularyzacja książek o pobycie Lenina w Polsce. Dla wprowadzenia nastroju należy na dyskretnym tle muzycznym nagrać wiersz Fürnberga L.: „Zadziwiające pytania“ w: „Sierp i młot niepodległy“. W-wa 1967. Wygłaszanie zasadniczego tekstu winno mieć charakter odpowiednio akcentowanej relacji, w żadnym wypadku nie może mieć akcentów patetycznych. Pamiętajmy o tym, że taśma uszlachetnia głos. A oto tekst:

LENIN — zna go dziś cały świat. Lenin to człowiek, który kierując Wielką Rewolucją Październikową przeobraził swoją ojczyznę — carską Rosję — w pierwsze socjalistyczne państwo radzieckie dążące do komunizmu.

Lenin to także najwybitniejszy teoretyk marksizmu dwudziestego wieku. Urodzony w r. 1870 w dalekim Symbirsku (obecnie Uljanowsku) już od najmłodszych lat organizuje i pracuje w rewolucyjnym ruchu robotniczym. Prześladowanemu, aresztowanemu, zsyłanemu udaje się w końcu wyjechać z Rosji i znaleźć, między innymi, także schronienie w Polsce. Okres jego pobytu w naszym kraju jest bardzo krótki, ale mimo to ludzie, którzy się z nim zetknęli zawsze mieli świadomość, jakby go znali całe życie. Sprawiała to jego wrodzona prostota i skromność we wszystkich poczynaniach i spotkaniach z ludźmi.

W ścianie frontowej domu przy ul. Modrzewskiego nr 49 w Krakowie wmontowano w 1949 r. szarą tablicę z napisem:

„W tym domu mieszkał i pracował w latach 1912-1913 Lenin“. Podobna tablica znajduje się na narożniku domu nr 51:

„W tym domu mieszkał w latach 1913-1914 Lenin“.

Właśnie w latach 1912-1914 stary Kraków gościł w swych murach Włodzimierza Iljicza Lenina, wodza międzynarodowego proletariatu. W Krakowie mieścił się w tamtych czasach kierowniczy ośrodek polityczny partii bolszewickiej. Z Krakowa promieniowała wówczas myśl leninowska, leninowska strategia, leninowska taktyka rewolucyjna.

Do Krakowa przyjechał Lenin 2 lipca 1912. Zamieszkał na przedmieściu robotniczym zwanym Półwie Zwierzynieckie, w niedużej jednopiętrowej, nicotynkowanej kamienicy.

Do dziś zachowała się karta meldunkowa Lenina, wypełniona 5 lipca 1912, zaopatrzona w zwykłe notatki policyjne świadczące, że Lenin wraz z żoną Nadeżdą i jej matką Elżbietą Krupską zamieszkał przy ul. Zwierzynieckiej nr 218, w domu stanowiącym własność Jana Florczaka (obecnie po zmianie nazwy ulicy dom ten znajduje się przy ul. Królowej Jadwigi pod nr 41). W rubryce zawód podał Lenin „literat”.

Położenie Krakowa — miasta tuż przy ówczesnej granicy państwowej Rosji umożliwiło Leninowi kontakty z ojczyzną, co przyczyniło się tam do pogłębienia walki klasowej i wzrostu działalności partii. Konsekwencją tego było przeniesienie do Krakowa Biura Zagranicznego KC Partii Bolszewickiej. Stąd wychodziły do Rosji pisane przez Lenina rezolucje z narad partyjnych, jego listy, artykuły, odczyty i ulotki. Praca Biura Zagranicznego Partii Bolszewickiej koncentrowała się w mieszkaniu Lenina. Tu mieściło się archiwum partyjne, o czym świadczy charakter materiałów i dokumentów, które Lenin pozostawił do przechowania w Poroninie. Tu — na nazwisko Lenina napływały pieniądze przeznaczone na cele partyjne; funduszy tych zresztą zawsze było zbyt mało.

Biuro Zagraniczne KC Partii Bolszewickiej nie posiadało drukarni. Utrudniało to pracę, tym bardziej że cenzura policyjna uniemożliwiała korzystanie z drukarni prywatnych. Z tego powodu 6 numerów pisma „Socjał-Demokrat”, redagowanego w Krakowie, drukowano na Zachodzie. Latem 1913 roku w Poroninie, gdzie wówczas Lenin przebywał, próbowano zorganizować własną, niewielką drukarnię. Zakończyło się to fiaskiem z powodu interwencji policji. Ulotki przerzucane z Galicji do Rosji były więc powielane na hektografie.

Wyczerpane, nerwowe życie przywódcy rewolucyjnego ruchu robotniczego, lata zesłania, potem emigracji — wszystko to odbiło się na zdrowiu Lenina. Konieczny był odpoczynek. Sprawa odpoczynku stała się jeszcze bardziej palącą w związku z tym, że Krupska zapadła na chorobę Basedowa. Tak więc Lenin za poradą lekarzy krakowskich postanowił wyjechać z żoną w góry.

Z licznych polskich miejscowości górsko-uzdrowiskowych Lenin wybrał w 1913 r. Poronin, niewielką podówczas wioskę góralską, gdzie zatrzymywali się na lato tylko nieliczni letnicy. Zamieszkał wraz z Krupską u Teresy Skupień. Był to skromny domek jednorodzinny, składający się z 2 pokoiów i kuchenki oraz małej izdebki na poddaszu, która służyła Leninowi jako gabinet do pracy. Pokoiki umeblowane były stylowymi meblami góralskimi, które częściowo do dziś się zachowały. Zrobił je mąż gospodyni, zdolny stolarz wiejski, samouk-analfabeta Cudzych, który musiał później wyjechać w poszukiwaniu zarobku do Stanów Zjednoczonych, gdzie umarł w dalekim Chicago. Także i tutaj w Poroninie, oprócz zdrowotnych wycieczek górskich, podpatrywania życia tutejszej góralskiej ludności, z którą zawsze umiał zawierać bezpośrednią znajomość i przyjaźń, Lenin organizował narady ze swoimi towarzyszami, dyskusje i zjazdy.

Latem 1914 r. Lenin znów przebywa w Poroninie. Tu, w związku z wybuchem I wojny światowej, władze austriackie aresztują go. Z więzienia ratują go polscy działacze robotniczy oraz pisarze i poeci: Stefan Żeromski, Władysław Orkan i mieszkający w Poroninie Jan Kasprówiec. Po zwolnieniu z więzienia w sierpniu 1914 r. wyjeżdża z żoną przez Kraków do Szwajcarii.

Wszystkich tych, którzy poznali Lenina zadziwiała jego nadzwyczajna prostota. Powszechnie znane jest jego sportowe ubranie, słomkowy kapelus

w łecie i cyklistówką w zimie. Takim zapamiętali go ludzie nie wiedząc o tym, że wkrótce idea jego zapali świat. Takim jest i dla nas — człowiekiem, który nauczył świat, jak walczyć o sprawiedliwość społeczną.

W tym miejscu może być króciutki przerywnik muzyczny.

Dla czytelnika, który chciałby bliżej zapoznać się z historią pobytu Lenina w naszym kraju, Biblioteka posiada kilka interesujących pozycji jak: **Lenin w Polsce** Walentyny Najdus; **Lenin i Krupska w Krakowskim Związku Pomocy dla Więźniów Politycznych** Walentyna Najdus, **Lenin na ziemiach polskich** A. Makarenki i **Polskie lata Lenina** Józefa Sieradzkiego.

BIBLIOGRAFIA:

Popularne pozycje książkowe dotyczące pobytu Lenina w Polsce:

1. Najdus Walentyna: **Lenin w Polsce**, W-wa 1955 KiW s. 208, ilustr.
2. Najdus Walentyna: **Lenin i Krupska w Krakowskim Związku Pomocy dla Więźniów Politycznych**, Kraków 1965 WL s. 264, ilustr., portr.
3. Makarenko J. A.: **Lenin na ziemiach polskich**. Przeł. z ros. J. Gajewski i H. Ruszkiewicz, W-wa 1965 KiW s. 185.
4. Sieradzki Józef: **Polskie lata Lenina**, W-wa 1960 MON s. 102, tabl., portr.

Rozalia Mietła

MBP — Chorzów

Włodzimierz Iljicz Lenin

Lekcja biblioteczno-tematyczna

Jedną z wielu form pracy z czytelnikiem jest lekcja biblioteczna. Starannie przygotowana i dobrze przeprowadzona spełnia ogromną rolę w podniesieniu funkcji biblioteki, autorytetu bibliotekarza w środowisku oraz popularyzacji książki i czytelnictwa wśród czytelników. Szczególnie ciekawe i pożyteczne są lekcje tematyczne. Przykładem takiej lekcji może być lekcja „O Leninie”, którą można przeprowadzić nie tylko w miesiącu styczniu czy kwietniu względnie w listopadzie na rocznicę Rewolucji Październikowej, ale całego roku.

Przeprowadzenie lekcji w bibliotece winno być poprzedzone porozumieniem się z nauczycielem i ustaleniem tematyki, terminu oraz pożądaných wyników poznawczych i wychowawczych lekcji.

Poniższą lekcję przeprowadziłam z młodzieżą kl. VI w Filii nr 13 w Chorzowie. Czas trwania: 2 godz. lekcyjne (90 minut).

KONSPEKT LEKCJI:

CEL LEKCJI:

Poznanie szczegółów z życia Lenina, budzenie uczuć przywiązania i szacunku dla twórcy pierwszego państwa socjalistycznego, kształcenie umiejętności pracy z książką, ukazanie roli biblioteki oraz wartości i przydatności jej zbiorów.

POMOCE:

Portret Lenina i inne materiały ilustracyjne rozpięte na macie, taśma z nagraniami wierszy o Leninie, książki i egzemplarze czasopism potrzebne do ćwiczeń.

PRZEBIEG LEKCJI:

Wprowadzenie

Dlaczego właściwie ta lekcja odbywa się w bibliotece? Dlatego, abyście wy i inni przekonali się, że właśnie w bibliotece należy szukać materiałów do odpowiedzi na różnego rodzaju zagadnienia. Tu, w bibliotece, są zgromadzone książki nie tylko z literatury pięknej, ale także z najrozmaitszych dziedzin wiedzy oraz czasopisma, z których czerpiemy potrzebne nam wiadomości. Dzisiaj porozmawiamy sobie na temat niezwykle popularnej i znanej postaci, jaką był Włodzimierz Lenin.

Któż to był Lenin? (Tu bibliotekarka wysłucha wypowiedzi i ustosunkuje się do każdej z nich).

Czy znacie w Polsce jakiś duży zakład noszący im. Lenina? (Huta Lenina, Stoczna Gdańska im. Lenina — w 50 rocznicę Rewolucji Październikowej nadano stoczni to imię).

Czy Lenin przebywał w Polsce?

Czy te miejsca zostały w jakiś sposób upamiętnione? (Poronin — Muzeum i Pomnik Lenina, Kraków — tablice pamiątkowe na budynkach, w których mieszkał).

Widzę, że wiele rzeczy wiecie, lecz — by obraz wielkiego przywódcy Rewolucji Październikowej był pełniejszy, zapoznamy się z tymi materiałami, które są tutaj zgromadzone.

ĆWICZENIA:

Bibliotekarka dzieli młodzież na zespoły. Zespół powinien liczyć przynajmniej czworo dzieci, może być jednak liczniejszy. Następnie prowadzący zajęcia zapoznaje dzieci z przygotowanymi materiałami informacyjnymi i rozdaje kartki z ćwiczeniami. Dzieci czytają kartki z zadaniem, zastanawiają się chwilę nad ich wykonaniem i w wypadku trudności proszą o wyjaśnienia. Bibliotekarka objaśnia. A oto teksty ćwiczeń.

1. a) Napisz krótki **zyciorys Lenina**.
- b) Zapisz tytuł dzieła, miejsce i rok wydania, z którego czerpałeś wiadomości (Mała Encyklopedia PWN W-wa 1969).
2. a) W czasopiśmie, które masz przed sobą, wyszukaj artykuł: **Pamiętne dni w Smolnym**.
- b) Wypisz z tego artykułu ten urywek, który mówi o wyglądzie zewnętrznym Lenina.
- c) Zapisz autora i tytuł artykułu oraz tytuł czasopisma, nr i rok (Piórek nr 21/67, s. 612/613, bez autora).
3. a) Wyszukaj w czasopiśmie, które masz przed sobą, artykuł: **Pierwsza bastylia**.
- b) Wypisz z tego artykułu urywek mówiący o miłości Wołodii do matki.

- c) Zapisz autora i tytuł artykułu oraz tytuł czasopisma, nr i rok.
(Płomyk nr 8/67, s. 242/245 Jurij Jakowlew
Płomyk nr 10/67, s. 306/309 Jurij Jakowlew cz. II).
4. a) Wyszukaj w czasopiśmie, które masz przed sobą, artykuł: **Lenin w Polsce.**
b) Wypisz z tego artykułu to zdanie, które mówi, że Lenin był przyjacielem dzieci.
c) Zapisz autora i tytuł artykułu oraz tytuł czasopisma, nr i rok. (Płomyczek nr 21/67 s. 554-555, bez autora).
5. a) W książce, którą masz przed sobą, odszukaj rozdział: **Uljanow w Krakowie.**
b) Przepisz z tego rozdziału urywek mówiący o przyjeździe Lenina do Krakowa.
c) Zapisz autora oraz tytuł tej książki, rok i miejsce wydania (R. Sawicz: **Lenin w życiu codziennym.** Szkice i opowiadania. W-wa 1962 Iskry).
6. a) W posiadanym czasopiśmie wyszukaj artykuł: **Lenin w Polsce.**
b) Przepisz urywek mówiący o aresztowaniu Lenina.
c) Zapisz autora i tytuł artykułu oraz tytuł czasopisma, nr i rok. (Płomyczek nr 21/67 s. 554-555, bez autora).
7. a) Wyszukaj artykuł, w którym jest mowa o Leninie.
b) Przepisz urywek mówiący o budowie nowego ustroju.
c) Zapisz autora i tytuł artykułu oraz tytuł czasopisma, nr i rok (Płomyk nr 20/67 s. 585, część zatytułowana **1918 rok w Moskwie** L. Warustina).
8. a) Z książki, którą masz przed sobą, wyszukaj rozdział **Ostatnie prace — Ostatnie pożegnanie.**
b) Przepisz urywek mówiący o pożegnaniu Kremła i o śmierci Lenina.
c) Zapisz autora i tytuł książki oraz rok i miejsce wydania (R. Sawicz: **Lenin w życiu codziennym.** W-wa 1962 Iskry).

Czas trawania ćwiczeń: 15-20 minut.

Bibliotekarka i nauczycielka czuwają nad przebiegiem ćwiczeń, pomagają, informują, objaśniają.

PODSUMOWANIE.

Po napisaniu ćwiczeń, dzieci odczytują je według kolejności zaznaczonej na kartkach cyfrą 1, 2, 3 itd.

Przy pomocy pytania bibliotekarki: Czego nowego dowiedzieliście się dziś o Leninie? dzieci krótko, własnymi słowami, zdają sprawozdanie z tego, co zapamiętały.

Następnie należy dzieci zapytać o źródła, które pomogły im w pogłębieniu wiedzy. W zależności od ustaleń z nauczycielką należy dokonać zapisu lekcji w zeszycie. Może to być odnotowanie szczegółów z życia Lenina albo źródeł.

ZAKOŃCZENIE:

Dzieci wysłuchują wiersza o Leninie z taśmy.

Ostatnim punktem lekcji winien być apel do biorących udział o zapisywanie się do biblioteki, korzystanie z czytelni, z tych bogatych zasobów bibliotecznych, które nie po to są w bibliotece, by stały pięknie uszeregowane w regałach, lecz by służyły szerokiej rzeszy czytelników.

Życie i działalność Włodzimierza I. Lenina

Najważniejsze daty i wydarzenia

„... Iljicz był niezwykle skromny i niewymagający. Bardzo rzadko zwracał się do kogoś z osobistą prośbą, a jeżeli nawet prosił o coś dla siebie, to nie żądał, lecz właśnie prosił, zawsze uprzejmie i delikatnie, wyraźnie skrępowany, że obarcza kogoś swoimi osobistymi sprawami...”

Nigdy i z nikim Włodzimierz Iljicz nie spoufalał się. Dla każdego człowieka — czy był to komisarz ludowy, czy robotnik lub chłop — Lenin był bardzo uprzejmy, ze wszystkimi rozmawiał z jednacką uwagą, bez cienia wyższości. Ale cała jego postawa, sposób bycia oraz niewzruszone przekonanie o własnej słuszności zniewalało rozmówcę, kimkolwiek był. I każdy, rozmawiając z Iljiczem, czuł, że mimo całej jego prostoty nie jest on zwykłym człowiekiem. W uzasadnionych wypadkach Iljicz potrafił być władczy i surowy...”

(Małkow P.: Zapiski komendanta Kreml'a. W-wa 1961 Czyt. ss. 78+170/171).

22. IV. 1870 — urodził się Włodzimierz Iljicz Uljanow w Symbirsku (dziś Ułjanowsk) nad Wołgą.
13. VIII. 1887 — Włodzimierz Iljicz zostaje studentem wydziału prawa uniwersytetu w Kazaniu.
5. XII. — Wydalenie Włodzimierza Iljicza Uljanowa z uniwersytetu.
7. XII. — Zesłanie do wsi Kokuszki (dziś Lenino) i oddanie pod tajny nadzór policji.
- X. 1888 — powrót do Kazania — prace w tajnym kółku marksistowskim.
- V. 1889 — przeniesienie się z rodziną do gub. samarskiej.
- XI. — Osiedlenie się rodziny w Samarze (dziś Kujbyszew) przetłumaczenie z niemieckiego na język rosyjski **Manifestu Komunistycznego** Marksa i Engelsa.
- 1891 — Włodzimierz Iljicz Uljanow zdaje jako ekstern prawo na Uniwersytecie Petersburskim.
- 1892 — organizuje pierwsze kółko marksistowskie w Samarze.
31. VIII. 1893 — przyjeżdża do Petersburga — działa wśród proletariatu.
- II. 1894 — poznaje Nadieżdę Konstantynowną Krupską — nauczycielkę wieczorowej szkoły niedzielnej dla robotników.
- pisze pracę **Co to są przyjaciele ludu i jak oni wojują przeciwko socjaldemokratom** — praca skierowana przeciwko liberalnym narodnikom.

25. IV. 1895 — wyjeżdża za granicę — w Szwajcarii po raz pierwszy spotyka się z Georgijem Plechanowem — przebywa również w Paryżu i Berlinie.
7. IX.
X. — wraca do Rosji.
— pod kierownictwem Lenina wszystkie marksistowskie kółka w Petersburgu jednoczą się w Związek Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej.
9. XII. — zaarrestowany — przebywa 14 mies. w więzieniu, a potem 3 lata na zesłaniu w Krasnojarsku i wsi Szuszenskoje (gub. jenisejska).
- III. 1899 — ukazała się jedna z najważniejszych prac naukowych Lenina pt. **Rozwój kapitalizmu w Rosji**.
26. II. 1900 — Lenin wraca z zesłania i osiedla się w Pskowie.
16. VII. — wyjeżdża na pięć lat za granicę — działalność za granicą podporządkowana jest zadaniom pracy partyjnej w Rosji.
11. XII. — wychodzi w Monachium pierwszy numer **Iskry**.
- III. 1902 — wychodzi w Stuttgarcie praca Lenina pt. **Co robić?** — zawiera program marksistowskiej partii robotniczej.
12. IV. — Lenin i Krupka wyjeżdżają z Monachium do Londynu — drukuje **Iskrę** — przygotowuje zjazd Socjal Demokratycznej Partii Robotniczej Rosji.
- II. 1903 — Lenin wykładawca w Wyższej Rosyjskiej Szkole Nauk Społecznych w Paryżu.
- III. 1903 — wyjeżdża z Londynu do Genewy — przenosi się również redakcja **Iskry**.
30. VII. — II Zjazd SDPRR otwarty — obrady w Brukseli i w Londynie — rozłam partii na 2 grupy: jedną rewolucyjną, bolszewicką, drugą — oportunistyczną, mieniszewicką.
- X/XI. — Lenin występuje z redakcji **Iskry** — zostaje dokooptowany do Komitetu Centralnego SDPRR.
- V. 1904 — ukazują się w Genewie praca Lenina **Krok naprzód, dwa kroki wstecz** — praca o kryzysie wewnątrz partii.
- VIII. — odbywa się w Szwajcarii pod przewodnictwem Lenina narada 22 delegatów-bolszewików — zatwierdzenie apelu **Do partii**.
12. XII. — zatwierdzenie na zebraniu bolszewików w Genewie wydania periodycznego organu partyjnego bolszewików **Wpieriod**.
4. I. 1905 — wydanie w Genewie pierwszego numeru **Wpieriod**.
9. I. — wybucha w Rosji rewolucja — powstają Rady Delegatów Robotniczych.
25. IV. — rozpoczyna w Londynie swe obrady III Zjazd SDPRR — Lenin kieruje osobiście pracami Zjazdu — mieniszewicy odmawiają uczestnictwa w Zjeździe.
14. V. — nowym centralnym organem partii bolszewickiej jest czasopismo **Proletarij** — Lenin redaktorem odpowiedzialnym.
8. XI. — Lenin wraca do Petersburga — przejmuje redakcję legalnego czasopisma bolszewickiego **Nowaja Żyźń** w swoje ręce — działa nielegalnie.
23. IV. 1906 — IV (zjednoczeniowy) Zjazd SDPRR w Sztokholmie.
- VIII. — wrócono do wydawania nielegalnego czasopisma **Proletarij** — Lenin na czele kolegium redakcyjnego wydawnictwa bolszewickiego **Wpieriod**.
13. V. 1907 — V Zjazd SDPRR rozpoczyna swoje obrady w Londynie — Lenin wybrany do KC SDPRR.
- VIII. — Lenin delegatem SDPRR na VII Kongres II Międzynarodówki w Stuttgarcie — wraca do Finlandii.

- XII. — wyjeżdża znów za granicę do Szwajcarii — wznowia wydawanie czasopisma **Proletarij**.
- IV. 1908 — Lenin spotyka się z Gorkim na wyspie Capri.
- XII. — wyjeżdża do Paryża, ówczesnego centrum emigracji rosyjskiej — przenosi się redakcja **Proletarija**.
3. I. 1909 — rozpoczyna się w Paryżu V Ogólnorosyjska Konferencja SDPRR — kontynuuje walkę o umocnienie właściwego kierunku rozwoju działalności partyjnej.
- V. — ukazuje się w druku praca Lenina **Materializm a empirio-krytycyzm** — praca z zakresu filozofii marksizmu.
21. VI. — narada rozszerzonej redakcji gazety **Proletarij** w sprawie otzowizmu i ultymatyizmu, nowych frakcji oportunistycznych powstałych wewnątrz SDPRR.
- I. 1910 — zwołano w Paryżu plenum KC SDPRR — Lenin wybrany do redakcji centralnego organu partii **Socjaldemokrat** — wydawanie przeniesiono z Rosji za granicę.
- VIII. — Lenin bierze udział w VIII Kongresie II Międzynarodówki w Kopenhadze.
- IX. — spotyka się z matką w Sztokholmie.
29. XII. — ukazuje się w Petersburgu pierwszy numer tygodnika **Zwiezda** — Lenin i Gorki współpracownikami czasopisma.
- III. 1911 — Lenin organizuje szkołę partyjną w Longjumeau pod Paryżem.
10. VI. — zwołuje naradę członków KC SDPRR przebywających za granicą.
- odwiedza grupy bolszewickie w Paryżu, Zurychu, Bernie, Genewie, Brukseli, Antwerpii i Londynie.
- XII. — wychodzi pierwszy numer miesięcznika **Proswieszczenie** w Petersburgu.
18. I. 1912 — rozpoczyna się w Pradze VI Ogólnorosyjska konferencja SDPRR — Lenin autorem podstawowych referatów, przemówień i uchwał — wybrano KC z Leninem na czele.
5. V. — ukazuje się w Petersburgu pierwszy numer legalnej bolszewickiej gazety **Prawda**.
- VI. — Lenin i Krupka przenoszą się z Paryża do Krakowa celem dogodniejszego kierowania **Prawdą**.
- XII. — odbyła się w Krakowie narada KC SDPRR z działaczami partyjnymi — Lenin współpracuje z posłami Dumy-bolszewikami — przygotowuje ich wystąpienie.
7. IX. 1913 — wychodzi w Moskwie pierwszy numer robotniczej gazety **Nasz Put'**.
- IX. — odbyła się w Poroninie narada KC SDPRR z działaczami partyjnymi — tematem głównym kwestia narodowa.
20. X. — Lenin wraca z Krupką z Poronina do Krakowa.
8. I. 1914 — Lenin wyjeżdża z Krakowa do Brukseli na Zjazd łotewskiej Socjal-demokracji — wygłasza referat w kwestii narodowej.
7. VIII. — Lenin zaarrestowany w Poroninie.
19. VIII. — Lenin zwolniony z więzienia — wyjeżdża do Krakowa — potem do Szwajcarii.
5. IX. — Lenin zatrzymuje się w Bernie.
6. IX. — odbyło się w Bernie zebranie miejscowej grupy bolszewików — Lenin przedstawia referat w kwestii wojny — zaaprobowano słynne **Tezy w sprawie wojny**.
14. X. — Lenin wygłasza w Lozannie odczyt na temat **Proletariat a wojna**.

15. X. — w Genewie na temat **Wojna europejska a socjalizm** — to samo później w Clarens i Zurychu.
27. II. 1915 — odbyła się w Bernie konferencja zagranicznych sekcji bolszewickich z referatem Lenina **Wojna a zadania partii**.
5. IX. — w szwajcarskiej wiosce Zimmerwald odbyła się pierwsza międzynarodowa konferencja socjalistyczna — uczestniczyło 38 delegatów z 11 państw.
- IV. 1916 — druga międzynarodowa konferencja socjalistyczna w Kienthal.
- VI. — Lenin ukończył swą teoretyczną pracę pt. **Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu**.
15. III 1917 — Lenin dowiaduje się z gazet szwajcarskich o rewolucji w Piotrogradzie.
9. IV. — Lenin, Krupskaja i 32 innych emigrantów rosyjskich wyjeżdża ze Szwajcarii i wraca do Rosji.
16. IV. — Lenin serdecznie witany przez piotrogadzkich robotników na Dworcu Finlandzkim.
17. IV. — wygłasza w Pałacu Taurydzkim referat do pracowników partyjnych, uczestników Ogólnorosyjskiej Narady Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich na temat wojny i rewolucji — są to słynne **Tezy kwietniowe**.
24. IV. — VII Ogólnorosyjska Konferencja SDPRR — Lenin wygłasza podstawowe referaty — uchwała o przejściu całej władzy państwowej w ręce Rad delegatów robotniczych, żołnierskich i chłopskich w całej Rosji.
- VI. — I Ogólnorosyjski Zjazd Rad — przemówienie Lenina o stanowisku partii bolszewickiej w kwestiach: rewolucji, wojny narodowej.
- 4/5. VII. — demonstracja robotników w Piotrogradzie.
5. VII. — Rząd Tymczasowy wydaje nakaz aresztowania Lenina, który w związku z tym przechodzi do działalności nielegalnej.
9. VII. — Lenin wyjeżdża z Piotrogradu nad jezioro Razliw, później do Finlandii.
- VII. — VI Zjazd SDPRR w Piotrogradzie — Lenin wybrany do KC.
- VIII/IX — powstaje praca pt. **Państwo a rewolucja**.
- IX. — Lenin wraca do hasła: Cała władza w ręce rad.
23. X. — odbyło się historyczne posiedzenie KC SDPRR — Lenin wygłasza referat o konieczności powstania.
29. X — powołano Komitet Wojskowo-rewolucyjny.
- 6/7. X. — Lenin przybywa do Instytutu Smolnego, gdzie znajdował się sztab powstania.
7. XI. — wszystkie mosty na Newie, telefon, telegraf, radiostacja, dworce, elektrownia, bank i inne instytucje obsadzone przez powstańców.
7. XI. — Lenin przemawia na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Piotrogadzkiej.
- w Instytucie Smolnym otwarto Ogólnorosyjski Zjazd Rad.
8. XI. — zajęto Pałac Zimowy, siedzibę Rządu Tymczasowego.
- Lenin bierze udział w drugim posiedzeniu Zjazdu Rad — uchwalono dekrety: o pokoju, o ziemi — powstaje Rada Komisarzy Ludowych z Leninem na czele.
23. I. 1918 — III Ogólnorosyjski Zjazd Rad — uchwalenie leninowskiej **Deklaracji Praw Ludu Pracującego i Wyzyskiwanego**.
28. I. — Lenin podpisuje dekret o utworzeniu Armii Czerwonej.

21. II. — Lenin w imieniu Rady Komisarzy Ludowych zwraca się do narodu z dekretem-apelem **Ojczyzna socjalistyczna w niebezpieczeństwie**.
6. III. — VII Nadzwyczajny Zjazd SDPRR w Piotrogradzie w sprawie pokoju z Niemcami — zmieniono nazwę partii na Rosyjska Komunistyczna Partia (bolszewików).
11. III. — Komitet Centralny RKP (b) i rząd radziecki z Leninem na czele przybyli do Moskwy.
14. III. — IV Nadzwyczajny Ogólnorosyjski Zjazd Rad rozpoczął obrady w Moskwie — zatwierdził pokojowy traktat brzeski.
- III/IV. — Lenin pisze na polecenie KC RKP (b) **Tezy o najbliższych zadaniach władzy radzieckiej** — praca o przejściowym okresie od kapitalizmu do socjalizmu.
8. VI. — I Ogólnorosyjski Zjazd Rad Gospodarki Narodowej — Lenin mówi o roli i zadaniach organów zarządzania ekonomiką.
4. VII. — V Ogólnorosyjski Zjazd Rad — uchwalono tekst konstytucji Rosyjskiej Federalnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.
11. VII. — Rada Komisarzy Ludowych podpisuje dekret o nacjonalizacji całego wielkiego przemysłu.
30. VIII. — zamach na Lenina — strzały terorkistki Fannie Rojd (Kapłon).
16. IX. — Lenin uczestniczy w posiedzeniu KC RKP (b).
17. IX. — przewodniczy obradom Rady Komisarzy Ludowych.
6. XI. — VI Ogólnorosyjski Zjazd Rad — Lenin wygłasza referat w I rocznicę Rewolucji Październikowej.
13. XI. — anulowany traktat brzeski.
30. XI. — Lenin staje na czele Rady Obrony Robotniczej i Chłopskiej.
2. III 1919 — otwarto na Kremlu I Kongres III Międzynarodówki Komunistycznej — Lenin wygłasza referat programowy.
18. III. — VIII Zjazd RKP (b) — referaty o programie partyjnym i pracy na wsi — wygłasza Lenin.
18. III. — Lenin uczestniczy w opracowywaniu strategicznych planów obrony przygotowywanych przez Rewolucyjną Radę Wojenną Republiki i Naczelne Dowództwo.
- XII. — Lenin omawia sytuację wewnętrzną i zewnętrzną kraju na VII Ogólnorosyjskiej Konferencji Partyjnej i VII Zjeździe Rad.
25. III. 1920 — IX Zjazd RKP (b) — cała uwaga Lenina i uczestników Zjazdu skierowana na problemy gospodarcze.
- IV/V — Lenin pisze genialną pracę **Dziecięca choroba lewicowości w komunizmie**.
19. VII. — II Kongres III Międzynarodówki Komunistycznej w Piotrogradzie i Moskwie — Lenin uczestniczy w obradach, wygłasza referaty, przemawia.
- XII. — VIII Ogólnorosyjski Zjazd Rad — Lenin przedstawia plan zbudowania ekonomicznych podstaw socjalizmu — zatwierdzenie planu GOERLO.
8. III. 1921 — X historyczny Zjazd RKP (b) — Lenin kieruje pracami Zjazdu.
- III Kongres III Międzynarodówki Komunistycznej — najważniejszym problemem jest zagadnienie taktyki — Lenin głównym twórcą też pokongresowych.
- XII. — Lenin uczestniczy w IX Zjeździe Rad.
27. III. 1922 — XI Zjazd RKP (b) — Lenin otwiera Zjazd i wygłasza sprawozdanie polityczne KC — sekretarzem generalnym nowo wybranego KC zostaje Stalin.

20. V. — Lenin na usilne żądanie lekarzy wyjeżdża do Gorki.
 2. X. — wraca do Moskwy — uczestniczy w pracach KC RKP (b) i pracach Rady Komisarzy Ludowych.
 6. X. — IV Kongres Międzynarodówki Komunistycznej w Piotrogradzie — Lenin wygłosił referat o perspektywach rewolucji światowej.
 16. XII. — Lenin znów zaczyna chorować.
 30. XII. — I Ogólnozwiązkowy Zjazd Rad zatwierdza Deklarację i Umowę w sprawie utworzenia ZSRR.
 IV. 1923 — XII Zjazd RKP (b) — Lenin nie bierze w nim udziału.
 18. X. — Lenin po raz ostatni odwiedza Moskwę.
 21. X. 1924 — Lenin umiera.

UWAGA :

Dekretem Rady Komisarzy Ludowych ZSRR z dnia 26 stycznia 1918 roku wprowadzono na terenie ZSRR kalendarz gregoriański w miejsce do tej pory obowiązującego kalendarza juliańskiego. Zamiast 1 lutego starego porządku liczyło się 14 lutego nowego porządku. To jest powodem różnicy w datach tych samych wydarzeń w różnych wydawnictwach.

(Opracowano na podstawie: Włodzimierz Iljcz Lenin.
 Zyciorys. W-wa 1961 KiW).

U naszych sąsiadów...

Biblioteka — gigant powstanie w Moskwie

W północno-zachodniej części Moskwy, w parku Przyjaźni, będzie się budować 15-piętrowy kompleks biblioteczny. W specjalnie urządzonych czytelniach, które będą mogły pomieścić 900 osób, znajdzie się do dyspozycji czytających ponad 8 mln tomów naukowej i technicznej literatury zarówno radzieckiej, jak i zagranicznej.

Książki, czasopisma i encyklopedie będą przechowywane albo w oryginale, w dużych ściennych szafach lub też będą do dyspozycji odwiedzających czytelnie w postaci mikrofilmów. Oddział katalogów czytelni ma być wyposażony w elektroniczne maszyny matematyczne które będą mogły w ciągu kilku sekund udzielić czytelnikowi informacji o poszukiwanym dziele. Ponadto biblioteka będzie wyposażona w nowoczesny sprzęt do kopiowania tekstów, schematów i fotografii.

Półtora miliarda książek w NRD

W NRD zakończył się Tydzień Książki, który dał okazję do podsumowania osiągnięć Republiki w tej dziedzinie, unaouczniając poparcie, jakim cieszy się tam literatura i sztuka. Od 1949 roku do 1967 roku wydano w NRD ogółem 1,5 miliarda egzemplarzy książek. W ubiegłym roku wydano 113,7 miliona egzemplarzy, tak że na 1 obywatela Republiki wypadło 88 książek.

Muzeum książki

W Zadar nad Szawou (południowe Morawy) w CSRS istnieje w zabudowaniach byłego klasztoru interesujące muzeum książki, prezentujące ponad 1100 eksponatów — od początków piśmiennictwa w starożytności, poprzez pierwsze druki aż do współczesnych książek czechosłowackich wydawnictw.

Polska współczesna w reportażu

Konkurs z okazji 25-lecia PRL ogłoszony
przez WiMBP w Opolu

Literatura reportażowa doskonale nadaje się do rozczytania środowiska i rozbudzenia zainteresowań problemami otaczającego nas świata, oraz przemianami współczesnego życia.

Celem konkursu jest:

- zwiększenie zainteresowania literaturą przedstawiającą obraz naszej współczesności i rozbudowy przemysłu, powstania wielkich kombinatów, przebudowy życia wsi polskiej w dobie budowy socjalizmu, kształtowania świadomości socjalistycznej i postaw moralnych, oraz przedstawienie społeczeństwu drogi jaką odbyliśmy w dobie 25-lecia PRL,
- uzyskanie wycinkowej informacji o upodobaniach czytelnich.

Konkurs trwa od 20 listopada 1968 r. do 31 lipca 1969 r.

W konkursie mogą wziąć udział czytelnicy indywidualni, bądź też zrzeszeni w zespołach czytelnich, sympatycy biblioteki zrzeszeni w kołach ZMW, ZMS, Kołach Przyjaciół Bibliotek, bibliotekarze wszystkich sieci, organizatorzy czytelnictwa i pracownicy k.o.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest:

- przeczytanie co najmniej 3 książek dowolnie wybranych z podanego niżej zestawu,
- wypełnienie kuponu konkursowego z uzasadnieniem wyboru przeczytanych książek i złożenie go w miejscowej bibliotece,
- udział w imprezach czytelnich organizowanych w ramach konkursu przez bibliotekę i inne instytucje kulturalne, oraz organizacje społeczne działające w środowisku.

Reportaże, które będziemy czytać:

1. Ambroziowicz Jerzy: „Apokalipsa”.
2. Ambroziowicz Jerzy, Rowiński A.: „Błędy i wybaczenia”. Reportaże.
3. Azembski M.: „Zacząło się w lipcu” (1944-1964).
4. Barszczewski J.: **Zagajnik**. Reportaże.
5. Bekajło Marian, Wiernik Bronisław: „Kto zabił Szańca?”
6. Burzyński Roman: „Turbiny i serce”.
7. Bzdyra Mirosław: „Banda Siwego”.
8. Holda Edward: „Człowiek z nurtu”.
9. Jantas H., Kołtuniak J. Romanowski Z.: **Ziemia gwałtownie budzona**. Reportaże.
10. Karaś Romuald: **Puławy — rozdział drugi**.
11. Kozicki Stefan: **Nie ma ucieczki od ludzi**.
12. Kwiatkowski Z.: **Byłem niemilczącym świadkiem**. Reportaże.

13. Małachowski A.: **Rzeczniepospolita.**
14. Pawłowski A., Feliksiak J.: **Młodzi sąd.** Reportaże 1950-1965.
15. Rolicki Janusz: **Bralem łapówki.**
16. Rowiński Aleksander: **Wstąpcie do klasztoru.**
17. Seidier Barbara: **Dziś na wokandzie.**
18. Wróblewski A. K.: **Niedziela w sobotę.**
19. Zimecki T.: **Aleja Nadziei.** Reportaże.
20. Załbrytówna Alicja: **Powrót i początek.**

Nagrody konkursowe przewidziane są dla tych uczestników, którzy przeczytają największą ilość reportaży objętych regulaminem, wypowiedzą swoje opinie o pozycjach, które ich zdaniem są najciekawsze, oraz przejawiają swoją aktywność w akcjach czytelniczych organizowanych przez bibliotekę.

Podsumowanie konkursu nastąpi — we wrześniu 1969 r. a wyniki jego zostaną ogłoszone w „Trybunie Opolskiej” i naszym kwartalniku instrukcyjno-metodycznym „Pomagamy Sobie w Pracy”.

Wszyscy zainteresowani — zarówno indywidualni czytelnicy jak i całe zespoły, zaopatrzyć się mogą w karty uczestnictwa w konkursie „Polska Współczesna w reportażu” we wszystkich bibliotekach publicznych na terenie naszego województwa. Tam również w przewidzianym regulaminem terminie należy je po dokładnym wypełnieniu składać.

Najlepsze książki 1968 roku

Specjalizujący się w popularyzacji dorobku edytorskiego naszych domów wydawniczych dwutygodnik „Nowe książki” postanowił układać corocznie listę 10-ciu pozycji autorów polskich z zakresu szeroko pojętej humanistyki i literatury pięknej, które — zdaniem zespołu tej redakcji oraz najbliższych współpracowników pisma — zasługują na szczególne wyróżnienie ze względu na swoje walory artystyczne i intelektualne. Przygotowany po raz pierwszy zestaw, dotyczący naszego dorobku wydawniczego 1968 roku, obejmuje następujące książki:

- „Warszawski pierścień śmieci” — Władysława Bartoszewskiego.
- „Rzecz listopadowa” — Ernesta Brylla,

- „Kultura i naród” — Józefa Chalasinskiego.
- „Trzymieński zajac” — Kazimierzy Illakowiczówny.
- „Rozmowy o książkach” — Jarosława Iwaszkiewicza.
- „Kirgiz schodzi z konia” — Ryszarda Kapuścińskiego.
- „Ściganie zbrodniarzy wojennych w Niemieckiej Republice Federalnej w świetle prawa międzynarodowego” — Alfonsa Klafkowskiego.
- „A jak królem, a jak katem będziesz” — Tadeusza Nowaka.
- „Kwiat nieznany” — Juliana Przybosią.
- „Przeżycie i wartość” — Aleksandra Walisa.

Janina Grochłowa

WBP — Katowice

Jadwiga Rubinić-Dackowa

MBP — Bytom

Propaganda bibliotek i czytelnictwa

MBP w Bytomiu daje przykład dobrej roboty

Współzawodnictwo bibliotek na 25-lecie PRL pod hasłem: **POMNAŻAMY DOROBĘK PRL** przewiduje wzmoczenie oddziaływania bibliotek na kształtowanie świadomości socjalistycznej szerokich mas, a zwłaszcza młodzieży.

Trudno sobie wyobrazić, by działalność zmierzająca do realizacji tego założenia obeszła się bez wzmoczonej propagandy biblioteki, jej usług i działalności w swoim środowisku. Toteż zamieszczamy artykuł nt. szeroko stosowanej propagandy przez Miejską Bibliotekę w Bytomiu z przekonaniem, że inne biblioteki skorzystają z tego wzoru i u siebie wprowadzą podobne formy informowania społeczeństwa o swoim istnieniu i działalności.

REDAKCJA

Nawet u nas, w warunkach socjalistycznych, reklamę stosują przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe na użytek wewnętrzny, nie mówiąc już o stosunkach zagranicznych — jakkolwiek wiadomo przecie, że i tak podaż nie pokrywa jeszcze w pełni zapotrzebowania, a więc nie trudno zyskać nabywcę towaru produkowanego aktualnie.

Dotychczas od reklamy stroniły u nas zawody „szlachetne”; niektórym, jak np. lekarzom, etyka zawodowa wzbraniała reklamy, a już nauka odzęgnywała się od „reklamarskich chwytów” i jednostce, która w jakiś sposób wykroczyła przeciw panującym obyczajom, różnymi przejawami groziła dezaprobata środowiska. Czasy te jednak należą do przeszłości. Dziś nie ma dziedziny nowoczesności, która by nie korzystała z popularyzowanych wyników i osiągnięć naukowych. Nawet i w tej dziedzinie zasada dawnej obyczajowości: siedź w kącie — znajdą cię, nie popłaca już i środki

masowego przekazu udostępniają nam laboratoria, pracownie, a nawet zaciszne gabinety uczonych i zapoznają szeroką publiczność z ich pracami, osiągnięciami, planami — rzecz nie do pomysłenia w czasach dawniejszych.

Również biblioteki należały do tych „skromnych”, co to siedziały w kącie, bo i tak potrzebujący je znajdzie. Obecnie, gdy w warunkach socjalistycznych stały się jedną z ważnych instytucji wychowujących społeczeństwo, zależy nam na tym, by ze zgromadzonych księgozbiorów korzystało społeczeństwo jak najwięcej, by treści ideowe, naukowe, artystyczne, kształtujące świadomość i wrażliwość nowoczesnego człowieka, docierały w nie szeroko i głęboko. Jednym słowem, jako teoretyczny cel zakładamy, że każdy obywatel powinien być użytkownikiem biblioteki, poddanym działaniu wartości, którymi ona dysponuje.

By tego dopiąć, nie wystarczy gromadzić celowo materiały biblioteczne i dobrze je przygotować do wykorzystania, nie wystarczy nawet umiejętnie oraz z pełnym zaangażowaniem i oddaniem je udostępniać chętnym, trzeba powiadomić całe środowisko o swoich zasobach, możliwościach, a czasem nawet istnieniu, bo często się przecie zdarza, że mieszkańcy jakiejś miejscowości nie wiedzą o tym, iż mogą skorzystać z bezpłatnego wypożyczenia książek, że prawo to gwarantuje im Konstytucja PRL.

W pierwszym więc rzędzie biblioteka informuje o swoich usługach. Do tej informacji zaliczyć trzeba szyld. Im jest widoczniejszy i atrakcyjniejszy — tym większa pewność, że zostanie dostrzeżony przez wszystkich, nawet tych, którzy biblioteki nie poszukują. Jest to minimum informacji w tym kierunku, które wystarczy może w przypadku dobrze usytuowanej biblioteki wiejskiej. W mieście zaś, gdzie często mieszkańcy, kursując po stale wytyczonych szlakach, mogą się zupełnie mijać z szyldem peryferyjnie usytuowanej placówki bibliotecznej, trzeba stosować informację w szerszym zakresie: np. stałe wywieszki w publicznych miejscach często odwiedzanych, zawiadomienia rozlepiane w sieniach domów, ulotki rozsyłane za pomocą poczty, reklama kinowa, częste notatki w miejscowej prasie — oto sposoby dotarcia informacji o istnieniu i usługach biblioteki szerokim frontem do wiadomości ogółu mieszkańców swojej miejscowości.

Na tego rodzaju informację zareaguje część społeczeństwa; do reszty jednak trzeba stosować już umiejętną propagandę, która by oddziaływała na wolę ludzi pozytywnie i zachęcała do korzystania z usług biblioteki.

W świecie wielkiego przemysłu i handlu reklamę powierzono specom, którzy konsultują zagadnienia z socjologami i psychologami. Ci radzą, jakie środki, zastosowane w reklamie, wywołają pożądany efekt — jakobędą nabywcę; w świecie polityki — zwolennika. I my, chcąc pozyskać czytelnika, musimy wybrać środki oddziałujące na ośrodki woli w psychice ludzi. Jednym z nich jest zwrócenie się wprost do człowieka; innym — postawienie propozycji trafiających w zapotrzebowanie środowiska, wyjście mu naprzeciw swoimi usługami.

«Książka i możność czytania – to jeden z największych cudów cywilizacji»

(Maria Dąbrowska)

Czy jesteś czytelnikiem Miejskiej Biblioteki Publicznej ? w Bytomiu

- Wypożyczalnia dla dorosłych i dla dzieci
- Wypożyczalnia i Czytelnia Naukowa
- Czytelnia Czasopism

dyktujące bogatymi i atrakcyjnymi księgozbiorami czekają na Ciebie, aby pomóc Ci w doborze odpowiednich książek.

Nie zwlekaj – odwiedź najbliższą bibliotekę – zostań jej stałym czytelnikiem!

ADRESY MIEJSKICH BIBLIOTEK

Filia Biblioteczna nr 1	– Bytom, ul. Witeczka 46	tel. nr 61-46-31
„ „ nr 2	„ ul. Prusa 16	
„ „ nr 3	„ ul. Kalwicka 54	
„ „ nr 4	„ ul. Strzelców Bytomskich 30a	tel. nr 61-62-88
„ „ nr 5	„ ul. 1-go Maja 35	tel. nr 61-64-36
„ „ nr 6	„ Łęglówniki, ul. Orpówców 31	
„ „ nr 7	„ Chruszczów, ul. Orzegowska 19	
„ „ nr 8	„ Sóbryk, ul. Nowotki 10	tel. nr 61-67-19
„ „ nr 9	„ Karh, ul. Konstytucji 121	tel. nr 61-77-65
„ „ nr 10	„ Miastowice, ul. Francuska 20	
„ „ nr 11	„ ul. Strzelców Bytomskich 66d	tel. nr 61-25-18
„ „ nr 12	„ ul. Kasprzaka 2	tel. nr 61-60-62
„ „ nr 13	„ ul. Wyczerska 6	tel. nr 61-61-26
„ „ nr 14	„ Łęglówniki, Zgorzatec-Osiedle	
„ „ nr 15	„ Chruszczów, ul. Rewolucji Październikowej 10	
Centralna Wypożyczalnia	– Bytom, ul. Hanki Sawickiej 12a	tel. nr 61-21-46
Czytelnia Naukowa	– Bytom, ul. Krakowska 1	tel. nr 61-74-63
Biblioteka dla Dzieci nr 1	– Bytom, pl. Pół Madziłowskięj 20	
Biblioteka dla Dzieci nr 2	– Bytom, ul. Hanki Sawickiej 12a	
Czytelnia Czasopism	– Bytom, ul. Hanki Sawickiej 12a	
Biblioteka dla Niewidomych	– Bytom, ul. Wolności 30	

Książki można wypożyczyć codziennie z wyjątkiem czwartków i niedziel: w poniedziałki, wtorki, środy i piątki od godziny 14.00 – 19.00, w soboty w godzinach od 10.00 – 15.00.

ANIMACJE I WYKAZY PRACOWNIKÓW BIBLIOTEKI

Biuro

Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bytomiu

«Nie ma takiej dziedzin, w której by dobra książka nie pomogła»

(L. Rudnicki)

W naszej bibliotekarskiej pracy jest to warunek chyba najważniejszy, choć — zaiste nie najłatwiejszy; bibliotekarz musi bowiem mieć doskonale rozeznanie swojego środowiska, jego potrzeb i zainteresowań. Trzeba np. wiedzieć do jakich szkół uczęszcza młodzież; czy w ogrodach kobiety hodują kwiaty, jarzyny, czy owoce, a co powinny wg rozeznania agronoma hodować; czy mężczyźni lubują się w hodowli gołębi, rybek egzotycznych, królików, jak to ma miejsce np. u nas na Śląsku; czy młodzież uprawia sporty i jakie, a może trzeba jej zainteresowania skierować właśnie na tę dziedzinę z innej szkodliwej? Innym, też bardzo ważnym, jeśli idzie o propagandę książki, jest wzbudzenie zainteresowania; aby je wywołać, nie wystarczy prosta informacja o wydawnictwach — musi się podejmować działania głębsze i szersze, zwłaszcza wtedy, gdy pragniemy to zainteresowanie skierować na zagadnienia przez nas pożądane, np. twórczość jakiegoś pisarza, jakiś problem, czy — jak ostatnio — na zagadnienia społeczno-polityczne. Tu możemy posłużyć się wystawą, dobierając i odpowiednio eksponując materiały dotyczące tematu; przygotować zestaw bibliograficzny lub zorganizować ciekawy wieczór literacki, czy spotkanie autorskie.

Zagadnienie propagandy biblioteki w środowisku właściwie postawiła Miejska Biblioteka w Bytomiu, jakkolwiek — podobnie, jak we wszystkich innych bibliotekach — kredyty na ten cel w budżecie są bardzo skromne, zwłaszcza w porównaniu z sumami przeznaczonymi na reklamę w handlu uspołecznionym.

Jeśli idzie o informację środowiska o istnieniu Biblioteki w Bytomiu, to:

1. wymienia się szyldy na bardziej atrakcyjne, a dla dwu placówek w śródmieściu przewiduje się nawet zainstalowanie kosztownych reklam neonowych;

2. co jakiś czas rozlepia się w całym mieście własne afisze propagandowe, niezależnie od tych, które dostarczyła Wojewódzka Biblioteka, by w DOKiP w całym województwie nawoływały społeczeństwo w szeregi czytelników;

3. za pomocą poczty lub kiosków „Ruchu” rozsyła się do obywateli Bytomia ulotki;

4. odpowiednio teksty informacyjno-propagandowe wyświetla kino-reklama;

5. „Życie Bytomskie” systematycznie informuje o działalności MBP, a zwłaszcza o wszystkich akcjach przez nią podejmowanych;

6. Miejskie Radiostudio za pomocą tekstów dostarczonych przez Bibliotekę propaguje czytelnictwo i zagadnienia przez nią poruszane i aktualnie eksponowane; np. zagadnienia społ.-polityczne w dekadzie poświęconej ich upowszechnieniu;

7. z okazji otwarcia placówki bibliotecznej rozlepia się w danej dzielnicy zawiadomienia o tym fakcie w formie reklamowych telegramów,

8. propagandowym elementem jest też bezsprzecznie ekslibris wlepiany do wszystkich egzemplarzy własnego księgozbioru (przedstawia on najstarszą pieczęć miasta Bytomia z r. 1430, z polskim brzmieniem jego nazwy: Bythom);

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Wydział Kultury w Bytomiu
 oraz Miejska Biblioteka Publiczna w Bytomiu organizują z okazji
„DNI BYTOMIA“

II DNI PRZYJACIÓŁ BIBLIOTEK BYTOMSKICH

I. 13 czerwca 1968 r. (czwartek)

godzina 10.00
 Muszla koncertowa
 Park im. Gen.
 K. Świerczewskiego

Otwarcie «Parkowej Czytelnia Czasopism»

II. 14 czerwca 1968 r. (piątek)

godz. 17.00
 Czytelnia Czasopism
 ul. H. Sawickiej 12a

godz. 18.00
 Aula Szkoły
 Muzycznej w Bytomiu
 ul. Moniuszki 17

Otwarcie „wystawy książek artykułów, ilustracji i pocztówek”
 o Bytomiu

Uroczyste spotkanie oktywu Kół Przyjaciół Bibliotek

W programie:

- spotkanie z Posłem J. Kwietniewskim i Doc. Józefem Ligęzą
- wręczenie nagród aktywistom Kół Przyjaciół Biblioteki i długoletnim czytelnikom
- Koncert orkiestry Filharmonii Górnickiej z Zobraza z udziałem artystów Operatki Śląskiej – dla czytelników i bibliotekarzy

III. 15 czerwca 1968 r. (sobota)

godz. 13.00
 godz. 18.00

godz. 19.30
 Czytelnia Czasopism
 ul. H. Sawickiej 12a

Spotkanie młodzieży z pisarką Kornelią Dobkiewiczową

Final eliminacji miejskich VI Ogólnopolskiego Turnieju Czytelniczego ZMS

– impreza połączona ze spotkaniem bytomskiego oktywu ZMS z bibliotekarzami

Występ Teatru „Sonda” z Palacu Młodzieży w Katowicach w programie: Andrzej Brychta – „Raport z Monachium”

IV. 16 czerwca 1968 r. (niedziela)

godz. 10.00
 Muszla koncertowa
 Park im. Gen.
 K. Świerczewskiego

«Parkowa Czytelnia Czasopism»

●

Księgozbiór
 Miejskiej Biblioteki
 Publicznej
 w Bytomiu
 wynosi

170.000
 woluminów

◆

Z tityli
 korzysta
 rocznie

19.000
 czytelników

◆

Czytelnia
 wypożycza
 rocznie

370.000
 książek

●

◀ Czy jesteś czytelnikiem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bytomiu? ▶

9. w porozumieniu z Miejskim Wydz. Zdrowia oraz innymi instancjami we wszystkich poczekalniach poradni rejonowych i specjalistycznych, w aptekach, urzędach pocztowych, kinach, Operze, sklepach PSS i MHD umieszcza się propagandową plaketę Biblioteki. Jest to fotos opracowany przez artystę-plastyka i naklejony na płytę październową;

10. dużym, reprezentacyjnym przedsięwzięciem MBP w Bytomiu jest wydanie własnego informatora bibliotecznego. W bardzo ładnej czterokolorowej szacie graficznej, opracowanej przez art.-grafika, podano na 24 stronach szereg informacji przygotowanych przez Dział Instr.-Metod. oraz Dyrekcję. Oto tytuły poszczególnych stron: Informacja o sieci bibliotek miejskich, związkowych i punktach bibliecznych; Prawa i obowiązki czytelnika; O czytelnictwie dziecięcym; Koła Przyjaciół Bibliotek; Wypożyczenia międzybiblieczne; Czy chcesz zostać bibliotekarzem?; Stałe imprezy biblieczne; Sieć placówek Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bytomiu; Czytelniku, jeśli chcesz, żeby księgozbiór placówek bibliecznych był atrakcyjny, domagaj się interesujących książek; Exlibris Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bytomiu; Czy wiecie że...; Spotkania autorskie; Bytom otrzyma nowy gmach biblieczny; Numery telefonów (urzędów oraz instytucji, które współpracują z Biblioteką); wreszcie bogaty serwis fotograficzny z życia Biblioteki.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że Dyrekcja MBP w Bytomiu rozumie znaczenie dla sprawnego funkcjonowania Biblioteki, a zwłaszcza jej służby informacyjnej — sieci telefonicznej; na 20 placówek już 10 ma aparaty telefoniczne, a dla dalszych przewiduje się — w miarę możliwości — ich założenie.

Biblioteka bytomska nie poprzestaje na wymienionych formach wizualnych i słuchowych swojej propagandy. By działać skuteczniej, podejmuje szereg imprez, które mają dotrzeć do świadomości treściami, racjami. Tu należą wszystkie wystawy, organizowane z okazji różnych uroczystości, akcji, rocznic itp. Trzeba z całym uznaniem podkreślić, że forma zewnętrzna, dawana ekspozycjom, jest zawsze na poziomie artystycznym i spełnia wymagania nowoczesności. Zwłaszcza wystawa na XX-lecie Miejskiej Biblioteki pozostała w pamięci zwiedzających jako ekspozycja wzorowa.

Propagandę czytelnictwa mają na względzie wieczory literackie z różnym programem: jedne — to spotkania z ludźmi pióra, inne poświęcone są pewnym zagadnieniom, np. poezji śląskiej, gdzie wykonawcami są w ramach współpracy zespoły Domu Kultury, szkół, wreszcie własne, istniejące przy placówkach. Uczestników takiej imprezy gromadzi się wysyłając specjalne, imienne zaproszenia.

Dla propagandy Biblioteki i czytelnictwa wykorzystuje się taką również okazję jak Dni Bytomia, organizując w czasie ich trwania **DNI PRZYJACIÓŁ BIBLIOTEK BYTOMSKICH** z bogatym, różnorodnym programem i własnym afiszem rozlepianym na terenie całego miasta. Niezależnie od tego rozsyła się osobom spoza Biblioteki, a czytelnikom — rozdaje specjalne, indywidualne zaproszenia.

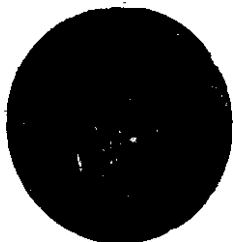
Dużo dla propagandy czytelnictwa zrobiła już MBP w Bytomiu, jednak Dyrekcja nie spoczywa zadowolona z przedsięwziętego dzia-

KAŻDĄ INTERESUJĄCĄ

KSIĄŻKĘ

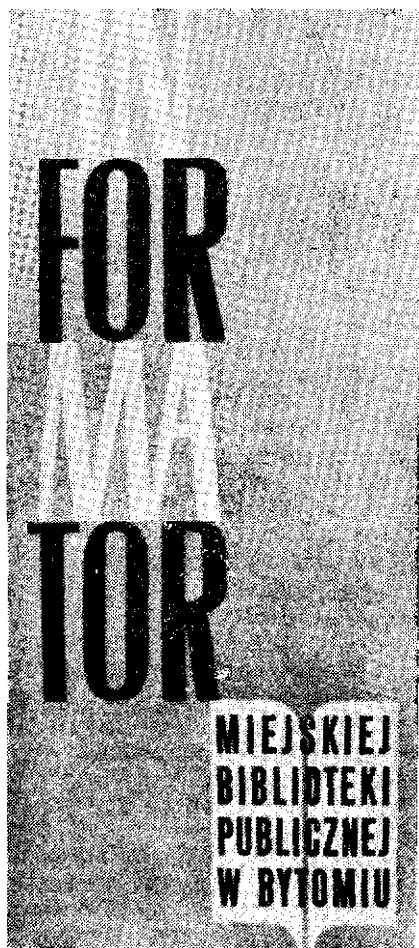
WYPOŻYCZY CI

nasza biblioteka
bezpłatnie



czego nie znajdziesz
w KSIĘGARNI
szukaj
w BIBLIOTECE

*U góry — fragment ulotki.
Obok — okładka interesują-
ącego informatora Miejs-
kiej Biblioteki Publicznej
w Bytomiu.*



łania. Na rok 1969 zaplanowano druk ulotek i afiszy o zwiększonych nakładach, wydanie plakatu bibliotecznego, wydrukowanie zakładek do książek z różnymi informacjami (o sieci Biblioteki, z zestawieniami bibliograficznymi na wybrane, a najczęściej poszukiwane tematy). Projektuje się przygotowanie opakowań nylonowych na książki z informacją o sieci bibliotecznej.

Plany są bogate. Czy uda się je zrealizować przy szczupłości funduszu, który na ten cel można przeznaczyć?

Biblioteka nie dysponuje odpowiednimi funduszami na cele propagandowe — mówi dyrektor MBP mgr Jadwiga Rubiniec-Dackowa. Brak jest etatowych dekoratorów, plastyków, nie ma bibliotekarzy z wykształceniem plastycznym — tu zazdrościmy MBP w Krakowie, która angażuje do pracy bibliotekarskiej absolwentów

**T
E
L
E
G
R
A
M**

Miejska Biblioteka Publiczna w Bytomiu

**uprzejmie zaprasza mieszkańców
OSIEDLA MIECHOWICE**

do nowootwartej

Wypożyczalni Książek i Czytelni Czasopism na Osiedlu

Godziny otwarcia:
codziennie od godz. 12.00 do 18.00
(oprócz czwartków i niedziel)

**Korzystanie
BEZPŁATNE**

liceum plastycznego). Jak sobie w takiej sytuacji radzimy? przede wszystkim zapewniamy w budżecie pewne sumy na cele propagandy; Są one stosunkowo niewielkie, trzeba więc pomnożyć je społecznymi świadczeniami; a więc:

1. staramy się propagandę usług bibliotecznych umieścić w planie dekoracji miasta, co zapewnia wykonanie odpowiednich elementów przez zakłady pracy w czynie społecznym;

2. werbujemy artystów-plastyków na członków Koła Przyjaciół Biblioteki i ci świadczą niektóre prace na rzecz czytelnictwa bezpłatnie.

3. wreszcie mamy nieocenioną pomoc w Kole Przyjaciół, które z pełnym zrozumieniem popiera finansowo i samą pracą wszelkie poczynania Dyrekcji, mające na względzie rozwój czytelnictwa w Bytomiu.

Może jeszcze odpowiedź na pytanie, które trzeba sobie postawić w pierwszym rzędzie: kogo informujemy? Ponieważ Konstytucja PRL gwarantuje wszystkim obywatelom dostęp do wartości kulturalnych — z informacją o naszej działalności i usługach musimy docierać do najszerzych warstw społeczeństwa. Powinniśmy z nią dotrzeć do każdej rodziny, organizacji społecznej, instytucji, zakładu pracy, szkoły, uczelni. Poza tym, że jest masowa, informacja powinna być dostępna dla każdego, o każdej porze dnia. Stąd ta uporczywa, czasem nawet „nahałna” propaganda: na jednej sesji MRN rozdaliśmy

członkom Prezydium i Komisji Kultury ekslibrisy; z indywidualnymi zaproszeniami docieramy do radnych MRN i WRN, do przewodniczących Dzielnicowych Rad Narodowych, komitetów blokowych; afisze propagandowe nie tylko rozlepiliśmy na mieście, ale przekazaliśmy wydziałom Prezydium, szkołom bytomskim, terenowym kołom Ligi Kobiet i ZMS. Nawiązaliśmy kontakt z „Ruchem” i za jego pośrednictwem czytelnicy gazet otrzymują ulotki biblioteczne. Nasze tablice informacyjne znajdują się w możliwie wszystkich miejscach publicznych. —

Mówiliśmy już o propagandzie w prasie, radio i przeźrocach kinowych, więc rzeczywiście, zasada, że propaganda powinna atakować ludzi wszelkimi sposobami i wszędzie, została przez MBP w Bytomiu wprowadzona w bardzo szerokim zakresie.

Poza słowami uznania wyrażamy życzenia, by ta działalność dała Miejskiej Bibliotece w Bytomiu dobre, spodziewane rezultaty we wzroście czytelnictwa i pogłębieniu jego jakości.

Masowe nakłady lektur szkolnych

Na rynku księgarskim pojawia się coraz więcej książek w formacie kieszonkowym. Jak wykazuje praktyka — nasze „pocket-booki” zdobywają sobie szybko renomę wśród odbiorców. Wypełniają też w znacznym stopniu istniejące luki, zwłaszcza w zakresie lektur szkolnych. Warto tu m.in. dla przykładu podać, iż PIW zamierza wydać w bieżącym roku w serii kieszonkowej — „Trylogię”, „Nowele” i „W pustyni i puszcy”

Sienkiewicza w nakładach po 100 tys. egzemplarzy. Również w 100 tysiącach ukażą się „Lalka” — Prusa „Chłopi” — Reymonta, a w Bibliotece Szkolnej — „Niemcy” — Kruczkowskiego, „Anielka”, „Placówka” „Wybór nowel” — Prusa. Każda z tych pozycji w nakładzie 100 tysięcy egzemplarzy. Jeśli plan zostanie urzeczywistniony — młodzież szkolna nie będzie miała już trudności ze zdobyciem potrzebnych lektur.



Rozmowa
z autorem
„Tańczącego
Jastrzębia“
Julianem
Kawalcem

Tematem pisarskim Pana jest przede wszystkim ziemia rodzinna — głównie wieś i związane z nią przeobrażenia, które dokonały się w ciągu ostatniego dwudziestokilkulecia i dokonują nadal. Sięga Pan ku najbardziej ważkim konfliktom i problemom naszych czasów. Fabuły swoich opowiadań osadził Pan w realiach wiejskich, ale wydarzenia — reakcje i skutki, o których opowiada, nie są charakterystyczne jedynie dla środowiska chłopskiego, mówiąc o sprawach wsi, nie pojmując ich Pan w sposób ograniczony i wąski. Wydaje się nam, że książki Pana są w istocie komentarzem do procesów formowania się całego nowego społeczeństwa socjalistycznego.

Ujawnił Pan w pełni swe wysokie kwalifikacje jako rewelator niestylizowanej duszy chłopskiej i świetny znawca swoistych nieraz spraw wiejskich niedostrzeganych, lub niezrozumiałych dla przeciętnego obserwatora. Jak dalece zdaniem Pana wpływ na to wywarło środowisko, z którego się Pan wywodzi?

To, że urodziłem się na wsi w rodzinie chłopskiej, że danym mi było uczestniczyć w losie środowiska wiejskiego — jest decydującym źródłem, z którego „wypływają” moje książki. Mogę powiedzieć, że utwory, które dotąd napisałem zawdzięczam nie tylko swojej pracy, ale także rodzinnej ziemi, jej barwom i jej urodzie, doli i niedoli człowieka wsi. Moją ambicją jest nadać tematowi wiejskiemu rangę ogólnonarodowego. Czynieć to na miarę moich sił i możliwości.

Książki Pana mimo trudności formalnych, z którymi przeciętni czytelnicy nie zawsze mogą sobie poradzić, są czytywane na Opolszczyźnie również. Potwierdzają to głosy naszych czytelników biorących udział w konkursach czytelniczych typu: „Złoty i Srebrny Kłos” czy też „Blżej Książki Współczesnej”.

Tematyka ich jest bowiem zrozumiała. Ciekawi jesteśmy jednak czy formie pozostanie Pan nadal wierny?

Moją formę, mój styl biorę z ziemi, a mówiąc ściśle — z monotonych, szerokich równin rozciągających się w widłach Wisły i Sanu. Pragnę tak pisać jak faluje żyto i pszenica w przededniu żniw, jak szumi nadwiślańska kępa, jak faluje rzeka uderzana wiatrem. Rytm mojej pracy jest rytmem wolnym. Czy przy nim pozostanę, trudno powiedzieć. Szybkie tempo współczesnego życia narzuca utworom pisarzy szybszy rytm. I ja to odczuwam. Może rytm moich przyszłych książek będzie szybszy...

Czytelnicy zwrócili uwagę na stałe Pana zainteresowanie tematyką wiejską. Ciekawi nas jednak czy wieś występująca w Pańskich książkach jest Pana wsią rodzinną?

To jest wieś anonimowa, ale krajobraz występujący w moich książkach jest wzięty z rodzinnych stron. Równina tarnobrzeska, rzeka, a skaliste wzniesienie w „Tańczącym jastrzębiu” — to jakby gwałtownie się podnoszący brzeg Wisły, dający początek Sandomierskiej Wyżynie.

Problem ziemi w Pańskiej twórczości — to jedna z koncepcji patriotyzmu w literaturze — może kilka zdań na ten temat?

Patriotyzm — miłość Ojczyzny wpływa z uczucia do rodzinnego gniazda, do tego skrawka Polski, gdzie człowiek ujrzał świat.

Wiemy o tym, że był Pan działaczem „Wici”, jak z perspektywy czasu ocenia Pan pracę dzisiejszych organizacji młodzieżowych?

Cenię bardzo działalność Związku Młodzieży Wiejskiej. To konkretna, polegająca bardziej na czynach, niż na słowach działalność.

Wiemy też o tym, że Pańska powieść „Ziemi przypisany” przeniesiona została na ekran. Film „Głos ma prokurator” — miał ciekawe recenzje. Miło byłoby nam, gdyby Pan nieco opowiedział o swoich kontaktach z filmem i dalszych planach w tym zakresie?

Dotychczas jedna moja powieść została sfilmowana a mianowicie „Ziemi przypisany” (Film nosił tytuł: „Głos ma prokurator”). Obecnie w opracowaniu filmowym znajduje się „Tańczący jastrząb”. Nie wiem co myślą o tej książce filmowcy. Trudno mi coś bardziej konkretnego powiedzieć na ten temat, bo ja nie piszę scenariusza. Ale wiem, że książkę nie jest tak łatwo przełożyć na język filmu.

W Pana literackiej biografii można odnotować szereg cennych nagród.

Rok 1962 przyniósł mi drugą nagrodę na konkursie literackim za powieść „Ziemi przypisany”, rok 1963 — pierwszą nagrodę w konkursie LSW i ZLP za powieść „W słońcu”, zaś 1967 — nagrodę Ministra Kultury i Sztuki za całokształt twórczości.

Powieści Pana osiągnęły duże powodzenie. Naszym zdaniem najbardziej popularną książką Pana jest „Tańczący jastrząb”. Ciekawe,

czy sympatie czytelników pokrywają się w tym wypadku z Pana sympatią?

Chyba tak.

Odbyło się już wiele spotkań Pana z czytelnikami Opolszczyzny godnych odnotowania. Gości Pan w naszych bibliotekach systematycznie od 1965 r. Mnie osobiście kilka spotkań, w których uczestniczyłam, mocno utkwilo w pamięci, ze względu na swoją niepowtarzalną atmosferę. Które z dotychczasowych spotkań opolskich uważa Pan za najciekawsze dla siebie? Czy jako pisarz odnosi Pan konkretne korzyści poznawcze z tych spotkań?

Każde jest ciekawe na swój sposób, każde poszerza moją wiedzę o życiu. Pisarz na spotkaniach nie powinien odgrywać roli nauczyciela, ani prelegenta, powinien być rozmówcą.

Ludzie, czytelnicy dowiadują się pewnych rzeczy od niego, a on od ludzi, ludzie go uczą swojego losu. Świetnie organizowane przez Bibliotekę Wojewódzką spotkania autorskie w województwie opolskim są jak najlepszą do tego okazją.

Na koniec sakramentalne pytanie: Jakiej nowej książki Pana możemy spodziewać się w najbliższym czasie? Czy zechciałby Pan zdradzić coś z tajemnic swego warsztatu? Czy jakieś Pana plany literackie wiążą się z niedawnymi podróżami po świecie?

W ciągu najbliższych miesięcy, a może nawet tygodni powinny wyjść moje dwie książki. W PIW — „Szukam domu”, a w LSW — „Wezwanie”. Trochę inne od moich poprzednich książek. Ale najlepiej będzie, jeśli je ocenią czytelnicy.

Z podróżami zagranicznymi nie wiązę planów literackich, raczej dziennikarskie. Żeby coś więcej napisać o obcym kraju, trzeba w nim przebywać długo.

— Dziękuję bardzo za tę rozmowę. Oczekujemy dalszych książek i jak zawsze miłych spotkań z bibliotekarzami i czytelnikami.

Rozmawiała

Maria Białaczek

Podwodne archiwum

Narodowy Instytut Archiwalny w Szwecji wybudował sobie siedzibę na dnie morza, na głębokości 17 metrów.

Architekci szwedzcy usytuowali Instytut wewnątrz podwodnych grot, w okolicach miasta Marieberg. Jego budowa rozpoczęta w 1960 r. została właśnie ukończona. Tylko gabinety naukowe, biblioteka i budynek administracyjny pozostały na ziemi, reszta wraz z olbrzymim archiwum mieści się pod wodą.

Służba informacyjna w naszych bibliotekach

Część I

PROPOZYCJE

Wiele już mówiono i pisano o służbie informacyjnej. Niekiedy nasuwa się pytanie, czy dokładnie zdajemy sobie sprawę z tego, co nazywamy działalnością informacyjną biblioteki. Sformułowanie „praca informacyjno-bibliograficzna” budzi najczęściej wątpliwości. Spróbujemy więc te ważkie treści ująć w zwyczajne słowa. Wiadomo, że bibliotekarz powinien: przekształcać nieczytających w czytelników, zapoznawać z biblioteką i obowiązującymi w niej prawami, dostarczyć dobrej lektury, zachęcać do przeczytania, rozbudzać zainteresowanie książką, ułatwiać jej znalezienie w katalogu i na półce, nauczyć posługiwania się książką i czasopiśmem, wynajdowania materiałów potrzebnych do nauki czy zaspokojenia indywidualnych zainteresowań.

W którym miejscu zaczyna się praca informacyjna bibliotekarza?

Po chwili zastanowienia można odpowiedzieć, że początkiem działania informacyjnego jest każda czynność zmierzająca do zachęcenia potencjonalnego czytelnika, aby przyszedł do biblioteki. Temu celowi służy: afisz, wystawka w oknie, komunikat w prasie, informacja w kinie, a także odczyty, prelekcje czy spotkania organizowane w bibliotece i dzięki temu znakomicie popularyzujące bibliotekę w środowisku.

Działalnością informacyjną jest także wprowadzenie nowicjusza w prawa i obowiązki czytelnika, pomoc w wyborze książki, zapoznanie z jej tematyką itp. Jak się więc okazuje, informacji udziela bibliotekarz także w wypożyczalni. Nie ma mniej czy bardziej ważnych form pracy informacyjnej, są natomiast informacje różnego typu, czasem mniej, czasem bardziej pracochłonne. Wszystkie jednak wymagają od nas odpowiedniego przygotowania.

Niekiedy odnosi się wrażenie, że nasi bibliotekarze tak długo uprawiają działalność informacyjną bez oporów, jak długo nie uzmysłowią sobie, że to co robią jest właśnie określane szumnym mianem „pracy informacyjno-bibliograficznej”. Termin ten, a zwłaszcza jego „bibliograficzny” człon wywołuje burzę protestów. Tymczasem, czy tę działalność nazwiemy informacyjno-bibliograficzną,

encyklopedyczną czy tylko informacyjną, rzecz sprowadza się do faktu, że bibliotekarz odpowiada na pytania czytelnika i pomaga mu szukać niezbędnych wyjaśnień. Oczywiście, prawo do usług informacyjnych ma każdy, ale na pewno istnieje grupa tych, którym nasza pomoc jest najbardziej potrzebna. Dlatego warto zdać sobie sprawę, komu przede wszystkim w naszym środowisku będziemy pomagać. Po tym ustaleniu łatwiej już odpowiedzieć na pytania: jakim cełom będzie służyć nasza informacja, co zechcemy przez nią osiągnąć, z jakimi zapytaniami mogą przyjść nasi czytelnicy. To znów ułatwi nam takie dobranie książek i innych pomocy informacyjnych, abyśmy wobec pytań czytelnika nie stanęli bezradni.

Musimy także wiedzieć, gdzie będziemy szukać potrzebnych materiałów, jak zorganizować i prowadzić nasz warsztat informacyjny. A oto publikacje, które mogą się przydać:

DZIAŁALNOŚĆ INFORMACYJNA.

ORGANIZACJA WARSZTATU. SZKOLENIA

— OMÓWIENIA OGÓLNE.

BASZYŃSKA W., JARZEBOWSKA S., KOŁATAJOWA S.: *Służba informacyjna w działalności oświatowej publicznych bibliotek powszechnych*. Poradnik. W-wa 1966 SEP. Zawiera obszerną literaturę przedmiotu.

CHAMERSKA H.: *Służba informacyjna w bibliotece*. Skrypt POKKB.

CHAMERSKA H.: *Współpraca bibliotek w zakresie służby informacyjnej*. Referat W: Dembowska M., Sawoniak H.: *Współpraca bibliotek*. W-wa 1960 s. 74-86.

DEMBOWSKA M.: *Bibliografia*. W: *Bibliotekarstwo naukowe*. W-wa 1956 s. 58-86.

DEMBOWSKA M.: *Bibliotekarstwo a dokumentacja*. W: *Z zagadnień teorii i praktyki bibliotekarskiej*. Wrocław 1961 s. 169-182.

DEMBOWSKA M.: *Dokumentacja i informacja naukowa*. Zarys problematyki i kierunki rozwoju. W-wa 1965 SBP.

DEMBOWSKA M.: *Międzynarodowa współpraca bibliotek w dziedzinie bibliografii i dokumentacji*. *Bibliotekarz* 1966 nr 3 s. 268-269.

DOKUMENTACJA i informacja naukowo-techniczna. Wybór materiałów z Międzynarodowego Kongresu Dokumentacji i Informacji Naukowo-Technicznej w Rzymie 2-11. II. 1964. W-wa 1965 BN powiel. Zeszyty Przekładów 1/17, 1965.

DZIAŁALNOŚĆ informacyjna bibliotek. W-wa 1965 BN powiel. Zeszyty Przekładów 2/28 / 1965.

GALCZYŃSKI J.: *Informatoria bibliotek powiatowych z bliska*. Por. *Bibliot.* 1967 nr 11/12 s. 331-337.

GAWARECKA M.: *Niektóre problemy służby informacyjnej w publicznych bibliotekach powszechnych*. *Bibliotekarz* 1965 nr 3 s. 72-75.

GITTIG H.: *Biuro informacyjne bibliotek niemieckich*. *Bibliotekarz* 1961 nr 5 s. 150-157.

GIZYŃSKA H.: *Szkolenie bibliotekarzy w zakresie służby informacyjnej*. Por. *Bibliotekarza* 1968 nr 6 s. 164-169.

GRYCZ J., KURDYBACJA E.: *Bibliografia w teorii i praktyce*. W-wa 1953 Zw. Bibliotekarzy i Archiwistów.

KOCIĘCKA M.: *Biblioteczna służba informacyjna*. Wykaz ośrodków. W-wa 1963 BN.

KOCIĘCKA M.: *Służba informacyjno-bibliograficzna*. W-wa 1959 (Skrypt POKKB).

KOŁATAJOWA J.: *Koordinacja na najniższym szczeblu. O bibliotecznej służbie informacyjnej*. Por. *Bibliot.* 1967 nr 1 s. 5-7.

KORPALA J.: *O bibliografiach dla wszystkich*. W-wa 1964 SBP.

KOSCIŃSKI J.: *O pracy informacyjno-bibliograficznej w bibliotekach powszechnych*. Por. *Bibliot.* 1962 nr 2 s. 42-44.

KURDYBACHA E.: *Bibliografia*. Wyd. 2. W-wa 1961 Skrypt POKKB.

ŁUKASZEWSKA R.: *Centralne seminarium dla kierowników działów informacyjno-bibliograficznych bibliotek wojewódzkich*. *Bibliotekarz* 1961 nr 6 s. 178-179.

ŁUKASZEWSKA R.: *Konferencja bibliografów*. *Bibliotekarz* 1962 nr 5 s. 148-150.

LYSAKOWSKI A.: *Organizacja oddziałów informacyjno-bibliograficznych*. W: *Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Warszawie*. Referat cz. I W-wa 1956 s. 51-55.

MALINOWSKA K.: *Blaski i cienie służby informacyjnej*. Por. *Bibliot.* 1964 nr 4/5 s. 109-110.

MANTUFFLOWA M.: *Służba informacyjno-bibliograficzna*. W: *Bibliotekarstwo naukowe*. W-wa 1956 s. 137-400.

METODYKA bibliograficzna. Poradnik dla autorów bibliografii specjalnych. Praca zbiorowa pod red. H. Hleb-Koszanskiej, M. Dembowskiej i H. Sawonia. W-wa 1963 SBP.

NAROWOYSZ A.: Służba informacyjno-bibliograficzna Teren współpracy biblioteki szkolnej z biblioteką publiczną. Por. Bibliot. 1961 nr 11 s. 344-347.

PAWLKOWSKA E.: Niektóre problemy informacyjne działów informacyjno-bibliograficznych bibliotek publicznych wojewódzkich i miejskich. Bibliotekarz 1967 nr 2 s. 33-38.

RUDNICKA Z.: Rozwój służby informacyjnej w MBP w Łodzi. Bibliotekarz 1967 nr 7 s. 207-211.

RUDNICKA Z.: Uczmy się z doświadczeń kursu służby informacyjnej i bibliograficznej bibliotek powszechnych. Bibliotekarz 1967 nr 1 s. 12.

SIEKIERYCZ K.: Służba informacyjno-bibliograficzna w bibliotece gromadzkiej. Por. Bibliot. 1956 nr 12 s. 315-321.

SŁUŻBA informacyjna w bibliotekach. W-wa 1963 BN Zeszyty Przekładów nr 1 (14).

WIECZOREK Z.: Współpraca bibliotek w zakresie służby informacyjnej. Konefcrat. W: Dembowska M., Sawoniak H.: Współpraca bibliotek. W-wa 1960 s. 86-96.

WOJCIECHOWSKI J.: O pracy z czytelnikiem indywidualnym. Por. Bibliot. 1967 nr 7/8 s. 199-200.

ZABORSKA A.: Z doświadczeń służby informacyjnej Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy. Bibliotekarz 1957 nr 9/10 s. 293-299.

ZASADOWA H.: Nowa specjalizacja — pracownik bibliotecznej służby informacyjnej. Bibliotekarz 1966 nr 5 s. 134-137.

WARSZTAT INFORMACYJNY—OPRACOWANIE I WYKORZYSTYSTNIE

A. R.: Poradniki bibliograficzne Biblioteki Narodowej Por. Bibliot. 1966 nr 4 s. 123-126.

BASZYŃSKA W.: Gromadzenie i opracowanie materiałów tekstowych. Por. Bibliot. 1964 nr 10 s. 284-285.

BASZYŃSKA W.: Poszukiwanie i wykorzystanie źródeł informacji o książce. Por. Bibliot. 1959 nr 11 s. 327-329, nr 12 s. 346-347.

BIBLIOTFKARSTWO powszechne. T. 2.: Księgozbiór biblioteczny. W-wa 1958 Rozdz. 6: Klasyfikacja i katalog rzeczowy, T. 3: Książka i jej funkcja społeczna. W-wa 1958 s. 323-345. Pomoc dokumentacyjne i biblioteczne.

CZARNECKA J., SIEKIERYCZ K.: Katalog rzeczowy w bibliotekach gromadzkich i powiatowych. W-wa 1956 BN.

FILIPKOWSKA-SZEMPLIŃSKA J.: Dostosowanie katalogów do potrzeb czytelników. 10 przykazań bibliotekarza. Por. Bibliot. 1960 nr 1/2 s. 44-47.

GALCZYŃSKA C., GAŁCZYŃSKI J.: Kartoteki regionalne bibliotek powiatowych a bibliografie regionalne. Bibliotekarz 1967 nr 9 s. 261.

GROMADZIMY materiały do kartoteki osobowej: Wykorzystanie biografii zbiorowych Por. Bibliot. 1963 nr 2/3 s. 66-67.

KOCIECKA M.: Wymiana zestawień bibliograficznych między ośrodkami informacyjnymi. Bibliotekarz 1965 nr 3 s. 75-77.

KOSSONOĞA J.: Słownik tematów do bibliografii i katalogów w układzie przedmiotowym. W-wa 1956 BN.

NIECZOWA I.: Kartoteki zagadnieniowe w służbie informacyjnej bibliotek dla dzieci i młodzieży. Por. Bibliot. 1959 s. 212-216.

OCPLAWSKA L., SIEKIERYCZ K., WIĄCEK H.: Księgozbiór podręczny biblioteki gromadzkiej. W-wa 1961 SBP.

OCPLAWSKA L., SIEKIERYCZ K., WIĄCEK H.: Księgozbiór podręczny biblioteki miejskiej oraz powiatowej i miejskiej. W-wa 1964 SBP.

OWCZAREK B.: O księgarskich wydawnictwach bibliograficznych. Por. Bibliot. 1957 nr 9 s. 249-256.

RAMIŁAU K.: Adnotowane poradniki bibliograficzne jako pomoc dla bibliotekarza. Por. Bibliot. 1960 nr 1/2 s. 26-28.

SIEKIERYCZ K.: Księgozbiór podręczny podstawą pracy czytelnika gromadzkiej. Por. Bibliot. 1964 nr 1 s. 1-4.

WROBLEWSKI A.: Bibliografia zalecająca a czytelnictwo. W-wa 1956 SBP.

ZMIGRODZKI Z.: Informacja wydawnicza w bibliotecznej działalności informacyjnej. Bibliotekarz 1967 nr 5 s. 134-140.

PROPAGANDA

DUNINOWA C., NAGÓRSKA I.: Polskie informatory biblioteczne. Problematyka, stan obecny i postulaty. Bibliotekarz 1967 nr 6 s. 163-169.

SZYMAŃSKA G., SOBOTKIEWICZ H.: Skąd czytelnicy czerpią informację o bibliotece i książkach. Bibliotekarz 1961 nr 1 s. 12-15.

WOJCIECHOWSKI J.: W sprawie informacji o bibliotekach. Bibliotekarz 1962 nr 6 s. 176-177.

WARSZTAT PRACY

Warsztat informacyjny stanowią te źródła i materiały, którymi posługujemy się udzielając informacji. Jego użyteczność warunkuje przemyślany dobór pomocy i ich odpowiednie uporządkowanie. Praktyka dowodzi, że coraz więcej kwerend można załatwić przy pomocy dobrze skompletowanego księgozbioru podręcznego, stanowiącego jedną z zasadniczych części warsztatu. Ukazało się wiele encyklopedii, także obcojęzycznych, ogólnych i specjalnych, słowników, opracowań krytyczno-literackich, historycznych oraz książek typu informacyjnego.

Przy doborze tytułów do księgozbioru podręcznego należy kierować się zestawem pozycji podanych w publikacjach: OPLAWSKA L., SIEKIERYCZ K., WIĄCEK H.: **Księgozbiór podręczny biblioteki miejskiej oraz powiatowej i wiejskiej** i tychże autorów: **Księgozbiór podręczny biblioteki gromadzkiej**.

Spośród książek wybrać należy tylko te, które są konieczne, aby nie zamrażać egzemplarzy potrzebnych czytelnikom w wypożyczalni.

Pamiętajmy, że księgozbiór podręczny ma charakter wymienny. Zawiera pozycje, które się dezaktualizują i wówczas należy je wycofywać zastępując nowszymi. Pewne książki włącza się tu okresowo. Stale trzeba czuwać nad właściwym doбором i selekcjonowaniem księgozbioru. Ważną rzeczą jest układ księgozbioru i czytelne opisanie. Utrzymanie ładunku będzie utrudnione, a nawet wręcz niemożliwe, jeżeli zbiory książkowe nie zostaną skatalogowane. **Księgozbiór podręczny wymaga katalogu topograficznego.**

Stale niedocenianym źródłem informacyjnym są katalogi biblioteczne. Na ogół biblioteki dysponują jedynie alfabetycznym i dziesiętnym. Najpotrzebniejszym byłby katalog przedmiotowy. Nic wszystkie placówki mogą sobie pozwolić na opracowanie przedmiotowe całości zbiorów. Można natomiast opisać i podzielić według zasad katalogu przedmiotowego pewne działy, aby z biegiem lat objąć takim opracowaniem całość.

W książce BASZYŃSKA W., JARZĘBOWSKA S., KOŁATAJOWA J.: **Służba informacyjna w działalności oświatowej publicznych bibliotek powszechnych**. Poradnik W-wa 1966 SBP — autorzy zwracają uwagę na ważną, a niedocenianą sprawę: w katalogu rzeczowym bardzo dokładnie można opracowywać dział zawierający bibliografie (012/016), wykazując w nim nie tylko bibliografie samoistne lecz również załącznikowe. Książka podaje sposób szeregowania kart i opis bibliograficzny bibliografii załącznikowych.

Jeżeli z tej propozycji nie skorzystamy, to pamiętajmy przynajmniej, aby na kartach katalogowych sygnalizować bibliografię w książce i wyrobić nawyk sprawdzania, czy w podanym tak zestawie nie ma tytułów, które mogłyby nas i naszych czytelników zainteresować.

Wartościowym uzupełnieniem katalogów są kartoteki (zob. **Słownik bibliograficzny**). Trzeba pamiętać o zasadzie, że lepiej aby kartotek było mniej ale aktualizowane na bieżąco.

Najczęściej w małych bibliotekach spotyka się kartoteki osobową, zagadniczeniową, wierszy okolicznościowych i regionalną. Ta ostatnia powinna obejmować materiały związane z daną miejscowością czy regionem.

Wiele bibliotek zakłada kartoteki recenzji. Trzeba pamiętać, że komplet **Literatury Pięknej** i **Rocznika Literackiego** może ją zastąpić. Wówczas będziemy tylko prowadzić na bieżąco kartotekę recenzji za dwa ostatnie lata nie objęte wymienionymi bibliografiami.

Warto się także zastanowić, czy nie należałoby łączyć kilku kartotek w jedną, która obejmowałaby hasła zagadnieniowe i osobowe, a także podawała pod odpowiednimi tematami mniejsze cytaty. Pozostałe materiały informacyjne znajdujące się w bibliotece: zestawy bibliograficzne, wybrane katalogi księgarskie i wydawnicze, wycinki prasowe, wypisy z wybranych tekstów powinny być ułożone w teczkach bądź kopertach. Do kartoteki warto włączyć pod odpowiednim tematem kartę sygnalizującą, w której tezcze czy kopercie dany materiał umieszczono.

Hasło na kartach kartoteki, kopertach i zestawach ustalamy według zasad katalogu przedmiotowego.

Tematyczne katalogi wydawnicze i księgarskie opatrujemy hasłem przedmiotowym i możemy przechowywać w układzie według tych haseł. Pozostałe należy uporządkować alfabetycznie według nazw wydawnictw przez nie reprezentowanych.

Zestawy bibliograficzne również opatrujemy hasłami i układamy w ponumerowanych teczkach. Zestawy należy również opatrzyć numerem kolejnym, najlepiej arabskim łamanym przez numer teczek (cyframi rzymskimi).

Bardzo ważną częścią warsztatu informacyjnego są bibliografie, zarówno te okazale, wydane w formie książek i czasopism, jak i te powielane bądź pozostające w maszynopisie. Z porządkiem większych bibliografii nie ma kłopotu, gubią się natomiast często drobniejsze objętościowo, np. poradniki bibliograficzne Biblioteki Narodowej. Można i temu zapobiec, opatrując np. poszczególne poradniki hasłem przedmiotowym i układając w porządku alfabetycznym tematów.

Warsztat pracy musi być kompletowany pod kątem użytkowników — a więc trzeba eliminować rzeczy zbędne. Sprawdzianem wartości jest przydatność czyli możliwość znalezienia wystarczających materiałów w krótkim czasie.

Pisząc o warsztacie trzeba na marginesie przypomnieć o potrzebie prowadzenia dokumentacji naszej pracy informacyjnej. Celowi temu

służy zeszyt, w którym odnotujemy w ustalonych rubrykach trudniejsze kwerendy i sposób odpowiedzi.

Oto przykład:

Lp.	Data	Odbiorca informacji	T e m a t	Sposób załatwienia
183	30. 8. 63	prac. umysł.	provokacje niemieckie na Śląsku w 1939 r.	Podano w oparciu o kryptobibliografię do pracy Dubiel P.: Wrzesień 1939 na Śląsku, K-ce 1960., Bibliografia Zawartości Czasopism w ręcznych indeksach przedmiotowych pod hasłem „Śląsk“ i hasłem „historia“ w BIBLIOGRAFII HISTORII ŚLĄSKA i BIBLIOGRAFII HISTORII POLSKIEJ.

Zeszyt ten, choć się nie cieszy sympatią bibliotekarzy, jest na pewno przydatny, jako dokument naszej pracy, jako źródło, na podstawie którego możemy wyłowić braki w warsztacie, ustalić, do jakich kwerend nie mieliśmy wystarczających materiałów i jako pomoc w utrwaleniu odpowiedzi na pytania, które być może się powtórzą.

Bibliografia od A do Z

Mały słownik encyklopedyczny w wyborze

KARTOTEKA — uporządkowany (cecha zasadnicza) zbiór kart zawierających materiały informacyjne.

Zależnie od zawartości rozróżniamy kartoteki bibliograficzne, tekstowe, pomocnicze i mieszane.

KARTOTEKA BIBLIOGRAFICZNA informuje, gdzie możemy znaleźć literaturę na interesujący nas temat.

Tematy mogą być różne, osoby (kartoteka biograficzna) kraje, zagadnienia. Przy doborze tematów najlepiej kierować się wzorami, rezygnując w miarę możliwości z podszeptów fantazji. Przykładami haseł posłużą: Katalogi składowe; część przedmiotowa, Indeksy do Przewodnika Bibliograficznego, hasła podane w kartach odnotowanych Biblioteki Narodowej, indeks Uniwersalnej klasyfikacji dziesiętnej; ewentualnie inne źródła odkryte przez opracowujących, a także książka: Kossonoga J.: Słownik tematów dla bibliografii i katalogów w układzie przedmiotowym. W-wa 1956.

U góry karty wypisujemy temat czyli hasło, a następnie układamy poszczególne karty w porządku alfabetycznym. Oczywiście, aby czytelnik i bibliotekarz mogli dotrzeć do opisanych w kartotece materiałów, trzeba uwzględnić wszystkie dane niezbędne do zidentyfikowania tekstu, a więc podać autora (konieczne nazwisko), tytuł, miejsce i rok wydania oraz strony (jeżeli tylko część książki czy czasopisma odnosi się do zagadnienia), a także sygnaturę, jeżeli pozycja znajduje się w bibliotece. Pominięcie tego ostatniego szczegółu ma tę dobrą stronę, że korzystający z kartoteki zażyje nieco ruchu, wędrując od kartoteki do katalogu i z powrotem.

Opisując artykuł trzeba oprócz hasła, autora i tytułu podać także tytuł czasopisma, rok, numer i strony. Opuszczenie któregośkolwiek elementu np. roku dostarcza użytkownikowi niewątpliwej radości, towarzyszącej owocnym acz żmudnym poczynaniom.

Z jakimż triumfem stwierdzamy, że recenzja, odnotowana lakonicznie jako pozycja z 8 numeru Nowych Książek znajduje się w roczniku 1967, co odkryliśmy przewertowawszy wszystkie numery 8, od 1951 roku począwszy.

Na poszczególnych kartach, zależnie od naszego wyboru, możemy podawać jedną lub kilka pozycji. Oto przykłady:

1.a ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO	b ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
Kwaśniewski J.: ZHP — organizacja z kredytem zaufania. Tryb. Ludu -968 nr 302 s. 3	Mazurkiewicz M.: Czego pragną harcerze? Za Wojn. Lud. 1968 nr 225 s. 3, 8.
2. ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO	
1. Kwaśniewski J.: ZHP — organizacja z kredytem zaufania. Tryb. Ludu 1968 nr 302 s. 3. 2. Mazurkiewicz M.: Czego pragną harcerze? Za Wojn. Lud. 1968 nr 22 s. 3,8.	

Sposób pierwszy ma te zalety, że ułatwia porządkowanie materiałów i ich selekcję, drugi natomiast jest dogodny ze względu na oszczędność miejsca. Warto pamiętać, że kartoteka bibliograficzna może nas także odsyłać do zestawień bibliograficznych przechowywanych w teczkach. Wystarczy wówczas na karcie pod hasłem odnotować tytuł zestawu, rok opracowania oraz numer teczki łamany przez numer zestawu, np.

Etyka.	411/XIII.
Wybór polskiego piśmiennictwa na tematy etyki. 1945—1965. Oprac. Bibl. Uniw. Wrocław.	

KARTOTEKA TEKSTOWA różni się od bibliograficznej tym, że podaje gotowy tekst związany z hasłem, informując oczywiście o źródle. Np.

KOBIETA — POLKA

„Teraz kłękniście, a przynajmniej uchylcie kapelusza — mówić chcę o kobietach Polski. Ulatuję duchem nad brzegi Gangesu i szukam kwiatów najmiłszych, by je porównać z Polkami. Gdybym miał pedzel Rafaela, melodię Mozarta, słowo Calderona być może udałoby mi się wywołać w piersi waszej uczucie, jakiego doznalibyscie, jeśliby prawdziwa Polka z krwi i kości, a nadwiślańska Afrodis jawiła się przed wami. Czymże są plamy barwne Rafaelowskiego pedzla, wobec tych piękności, które stworzył żywy Pan Bóg z radością i w najweselszych snach chwilach swoich? I czy są calderonowskie gwiazdy na niebie, czym kwiaty na ziemi wobec kobiety polskiej, calderonowskie gwiazdy na niebie, mianując na odwrót anioły niebiańskie—Polkami którą nazywamy aniołem ziemskim, mianując na odwrót anioły niebiańskie—Polkami nieba. Tak mój drogi, kto spojrzal w ich oczy gazele, ten wierzy w niebo ...“
HEINE II.: Über Polen. Fragm. W: Wasylewski S.: O miłości romantycznej. Kraków 1958 WL s. 202).

Kartotekę tekstową będą stanowić także uporządkowane i odpowiednio opisane wycinki prasowe posegregowane np. w kopertach.

KARTOTEKA TEKSTOWĄ BIOGRAFICZNĄ są np. ułożone w porządku abecadłowym nazwisk (hasel) karty z życiorysami pisarzy wydane przez Bibliotekę Narodową.

Usprawiamy katalogi

Minał już, na szczęście, okres, w którym katalogi uważano za rzecz zbędną w bibliotece, bo bibliotekarz „wie co ma na półce”, a czytelnik i tak nie korzysta z katalogów licząc na pomoc bibliotekarza w doborze lektury. Zdajemy sobie sprawę, że tym sądem nie przedstawiamy całości zagadnienia, ale przypominając sobie liczne wypowiedzi na konferencjach, stwierdzić trzeba, że między innymi wysuwano i tego typu argumenty przy omawianiu problematyki związanej z katalogami.

Dzisiaj wszyscy wiemy, że katalog jest przede wszystkim potrzebny bibliotekarzowi jako uzupełnienie jego pamięci. Czytelnik zaś korzysta wtedy z katalogu, gdy ten jest dobrze zbudowany i spełnia swą funkcję informowania o zbiorach bibliotecznych.

Właśnie z uwagi na rolę informującą katalogu, bibliotekarze stanęli przed poważnym zadaniem jego melioracji i przebudowy. Złożyły się na to:

- wzrost księgozbiorów bibliotecznych, rozsadzający istniejący do tej pory schemat struktury katalogu;
- zmiany i uzupełnienia wprowadzone przez Międzynarodową Federację Dokumentacji (FID) do Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesięciennej;
- zacieranie się różnic formalnych między poszczególnymi rodzajami piśmienniczymi;
- wzrost i zróżnicowanie potrzeb czytelniczych, wymagających od bibliotekarza zwiększenia sprawności usług.

Odbyliśmy już pierwsze seminaria poświęcone zagadnieniu wprowadzenia zmian do katalogu rzeczowego. Niektóre biblioteki rozpoczęły już pracę nad ich przystosowaniem do nowych potrzeb. Z ich doświadczenia wynikają zasady, które, do tej pory często pomijane przy budowie katalogu, muszą obecnie znaleźć pełne zastosowanie i realizację. Ma się tu na myśli:

- umieszczanie na rozdzielaczach międzydziałowych pełnej informacji o zakresie treściowym działu bądź poddziału;
- zaopatrywanie poszczególnych rozdzielaczy w odsyłacze „zob. też”;
- stosowanie różnych sygnatur: cyfrowych bądź literowych, w zależności od charakteru zawartości treściowej danego działu;
- uzupełnianie katalogu pełnym serwisem informacyjnym tj. objaśnieniami o jego budowie i pouczeniami o sposobach posługiwania się nim.

Uzupełnieniem katalogu bywają: schematy struktury, tablice informacyjne, wskazówki udostępnione w formie maszynopisów, napisy objaśniające i indeksy. Z nich — indeksy przedmiotowe są tą formą, która najprędzej doprowadza do materiałów na temat pożądaný.

Redakcja kwartalnika będzie informowała na bieżąco o doświadczeniach bibliotek w związku z melioracją katalogów. Dziś drukujemy wskazówki dla czytelników o posługiwaniu się katalogiem wypożyczalni głównej MBP w Częstochowie. Wskazówki nagrane na taśmie są odtwarzane kilka razy dziennie w trakcie wypożyczania. Oczekujemy informacji i relacji z doświadczeń na temat prac mających doprowadzić do rezultatu: **Katalog podstawowym źródłem informacyjnym w bibliotece.**

Mówiące książki

Przy Wszechrosyjskim Towarzystwie Niewidomych powołano placówkę, która będzie zaopatrywać biblioteki dla niewidomych (takich bibliotek jest w RFSRR 67) w zapisane na taśmie magnetofofonowej różne utwory literatury pięknej, społeczno-politycznej i popularnonaukowej. Nie wszyscy bowiem niewidomi znają alfabet Braille'a, wielu z nich nie ma możliwości czytać książek wydanych w tym alfabecie.

Do naczelných zadań placówki należy tworzenie takich „mówiących książek”, które by dopomogły podnosić poziom kulturalny członków towarzystwa, rozwijać zamiłowanie do wiedzy i nauki. Prócz utworów literatury pięknej placówka rozesłała zapisany przed rokiem np. „Manifest komunistyczny” oraz „Co robić?” i „Państwo i rewolucja” W. I. Lenina, „Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa” F. Engelsa, „Osiemnaście brumaire'a Ludwika Bonaparte'go” Karola Marksa, „Szkice z historii KPZR”.

„Mówiące książki” cieszą się wielkim wzięciem. W roku 1966 biblioteki dla niewidomych otrzymały ich 78. Dużo książek utrwalono na taśmie w roku 1967.

Oprócz książek, biblioteki otrzymały w zeszłym roku utrwalone na taśmie przedstawienia: z Małego Teatru — „Rewizora”, z MChATu — „Annę Kareninę”.

W roku ubiegłym nagrano na taśmie 14 książek na tematy społeczno-polityczne, zgodnie zaś z dalszym planem — ukaże się ponad 30 utworów literatury pięknej radzieckiej i obcej. Na taśmie magnetofofonowej zapisze się „Urwiśko” Gonczarowa, „Fomę Gordiejewa” Gorkiego, „Zorany ugór” Szolochowa, „Idiotę” Dostojewskiego, „Jaszczura” Balzaka, „Donkiszota” Cervantesa, „Bogowie łakną krwi” France'a, „Siostrę Carrie” Dreisera, powieści i opowiadania Leskowa, Leonowa, Fiedina i innych pisarzy. Zostaną udźwiękowione książki z serii „Żywoty znakomitych ludzi” oraz podręczniki. Biblioteki będą mogły dostarczyć słuchaczom zapisów spektakli w wykonaniu artystów moskiewskich teatrów.

Katalog systematyczny w bibliotekach wielkomiejskich

I

Tematem moich rozważań będą zagadnienia metodyczne, dotyczące klasyfikacji piśmiennictwa niebeletrystycznego w bibliotekach wielkomiejskich.

Nie jest to sprawa łatwa i prosta. Nikt dotąd nie podjął badań, jak radzą sobie biblioteki publiczne z opracowaniem i melioracją schematu katalogu systematycznego, o ile ten schemat odpowiada aktualnej jakości zbiorów i kierunkom gromadzenia, jak służy użytkownikom — tj. bibliotekarzom i czytelnikom w zakresie informacji o zbiorach.

Sytuację pogarsza brak jakiegokolwiek literatury metodycznej, traktującej o praktycznym stosowaniu UKD w różnych typach bibliotek publicznych, brak pomocy, wzorów, przykładowych rozwiązań i zastosowań, z którymi można skonfrontować własne projekty i doświadczenia.

O sprawach warsztatu bibliotecznego mówi się u nas rzadko nawet na łamach fachowych czasopism bibliotekarskich. Czyżby było aż tak dobrze?

W rezultacie — sprawa techniki bibliotecznej, pozostawiona inwencji jest tajemnicą, że sytuacja bibliotek publicznych — nawet największych — bibliotekarzy, nie wychodzi poza ramy obowiązkowych kursów POKKB. Nie w zakresie przygotowania fachowego personelu i możliwości specjalizacji zawodowej pozostawia wiele do życzenia. W trudnej sytuacji — konkretną pomocą służy bibliotekom Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej w zakresie klasyfikacji piśmiennictwa i drukowanych kart katalogowych.

Ale tutaj chodzi o coś więcej niż adaptacja bardzo szczegółowych oznaczeń treści piśmiennictwa przy pomocy rozbudowanych symboli głównych i pomocniczych UKD. Chodzi o opracowanie i aktualizację odpowiedniego schematu podziału piśmiennictwa w danej bibliotece, który będzie stanowił logicznie powiązaną całość, jasną i komunikatywną dla różnych kategorii czytelników, uwzględniającego równocześnie charakter zbiorów, specjalizację biblioteki i tempo jej rozwoju.

Jest to zadanie nielatte do rozwiązania.

Wiadomo, że system UKD jest mocno niedoskonały. Klasyfikacja nie przemawia językiem współczesnym użytkownika zbiorów, dla którego obce i denerwujące są skomplikowane symbole, trudny i niezrozumiały podział piśmiennictwa, zawila terminologia. Niezrozumiałe — nie tylko dla czytelnika — są kryteria klasyfikacji wielu prac, przydziały wielokrotne, które

powiększając objętość działów, wcale nie wpływają na jasny i jednolity obraz zgromadzonego piśmiennictwa.

Czytelnik szuka, lub prosi o wskazanie działu, w którym znajdzie szczegółowe materiały na poszukiwany przez siebie temat. Niepowodzenia zniechęcają go i skłaniają do wyboru łatwej, lecz niezbyt pewnej drogi — do przejścia tylko tego działu, w którym przypadkiem znalazło się podobne sformułowanie nazwy.

Jest rzeczą nie podlegającą dyskusji, że dla tych wszystkich, którzy pragną wypożyczać książki zgodnie ze swymi potrzebami i zainteresowaniami, którzy chcą planowo i samodzielnie korzystać z biblioteki, katalog rzeczowy powinien być „kluczem” do jej zbiorów, podstawowym źródłem informacji o wielkości i jakości zasobu bibliotecznego, szczegółowym i dostępnym przewodnikiem po księgozbiorze.

Jeszcze większą rolę odgrywa dobry, właściwie opracowany schemat katalogu systematycznego w pracy działalności biblioteki, we właściwej polityce uzupełniania zbiorów, w służbie informacyjno-bibliograficznej. Jeśli jest inaczej — nie znaczy to, że katalog jest niepotrzebny i może go zastąpić dobry bibliotekarz lub dobre kartoteki pomocnicze — jest to nieomylny sygnał, że istniejący schemat znaków, symboli, napisów i informacji jest niewłaściwy i wymaga całkowitej lub częściowej przebudowy.

W bibliotekach wielkomięjskich na aspekt właściwej struktury katalogu rzeczowego musimy spojrzeć jeszcze z innej strony.

Księgozbiory bibliotek mają charakter uniwersalny i nawet obrany kierunek specjalizacji nie zwalnia od obowiązku gromadzenia podstawowej literatury z poszczególnych działów piśmiennictwa. Wymagają tego potrzeby licznych rzesz uczących się i studiujących, różnorodne zainteresowania zawodowe i ogólne.

Biblioteki wielkomięjskie — szczególnie w miastach nieuniwersyteckich — muszą równocześnie pełnić rolę bibliotek naukowych i to ich zadanie staje się coraz bardziej realne. Świadczy o tym analiza danych statystycznych na przestrzeni kilku ostatnich lat: tempo wzrostu i zmiany struktury księgozbiorów, wykorzystania literatury niebeletrystycznej, wypożyczeń międzybibliotecznych.

Starannej polityce gromadzenia musi towarzyszyć rozbudowa warsztatu służby informacyjno-bibliograficznej, w którym katalog systematyczny jako katalog podstawowy odgrywa najważniejszą rolę. Czytelnik musi mieć zapewnioną krótką i właściwą drogę do książki, której poszukuje do swej pracy naukowej, badawczej, samokształceniowej. Tego wymagają potrzeby życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Dlatego nasze prace w zakresie ulepszenia i doskonalenia katalogów bibliotecznych mają głęboki sens.

Dlatego również wydaje się słuszne, by sprawami tymi zechciał zainteresować się Instytut Książki i Czytelnictwa.

II

Niezależnie od ustaleń, które niewątpliwie zostaną opracowane przez fachowców — sprawa aktualizacji katalogów i udoskonalenie ich funkcji informacyjnej jest głęboką troską bibliotekarzy-praktyków.

Melioracja katalogu rzeczowego musi objąć następujące prace:

1. **Opracowanie właściwego schematu konstrukcji katalogu.**
2. **Opracowanie kart przewodnich (rozdzielnicy).**
3. **Opracowanie tekstu napisów (szyldzików) na skrzynki katalogowe.**
4. **Wykonanie szczegółowego indeksu przedmiotowego.**
5. **Rozmieszczenie kart katalogowych zgodnie z przyjętymi zasadami przydziału książek do odpowiednich klas i sposobów szeregowania.**
6. **Przygotowanie systemu informacji katalogowej dla czytelników.**

Przeprowadzenie tych prac wymaga nie tylko specjalnego przygotowania w zakresie znajomości teoretycznych zasad i praktycznego stosowania UKD.

Budowa schematu działów i poddziałów musi być oparta na analizie stanu liczbowego i zawartości księgozbioru, musi uwzględniać główne kierunki gromadzenia, perspektywy rozwojowe biblioteki, potrzeby czytelników. Katalog winien wyeksponować aktualne zagadnienia współczesnego życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Zadania są niemałe.

Obok tablic UKD niezbędną pomocą w pracy są encyklopedie, słowniki rzeczowe, opracowania podręcznikowe lub syntetyczne poszczególnych dziedzin wiedzy, które ułatwią orientację w historii, zakresie i kierunkach rozwoju nauk, ich wzajemnej zależności i powiązaniach, dopomogą w prawidłowym rozumieniu terminów naukowych i określeń fachowych.

Szczegółowy, a równocześnie jasny i przejrzysty układ katalogu przy większej ilości różnorodnego materiału jest potrzebny nie tylko czytelnikowi, który umie korzystać z biblioteki, ale również czytelnikowi początkującemu, którego częściej interesuje szczegółowy temat, niż cała dziedzina wiedzy. Dlatego ilość książek, objęta zakresem danego działu, nie powinna być duża.

Jeśli nie zachodzi potrzeba systematycznego podziału na wszystkie poddziały dalszego stopnia, wystarczy wybrać ważniejsze zagadnienia — pozostałe wejdą w skład nadrzędnego działu.



Dużo kłopotu i trudności sprawia właściwe ustawienie i szeregowanie w obrębie dz. „3” Nauki społecznej, który powinien obejmować aktualne materiały dotyczące współczesnych zagadnień politycznych, społecznych, ekonomicznych. Grupowanie zagadnień w ujęciu historycznym jest przeważnie dublowaniem działu „historia” i prowadzi do zupełnego zaciemnienia właściwego tematu. Dlatego jak najbardziej słuszne ustalenie klasyfikowania do działu „3” wyłącznie druków, dotyczących okresu od 1945 r., które obowiązują małe biblioteki — winno być rozszerzone na wszystkie biblioteki publiczne.

Na schemat katalogu trzeba spojrzeć również z punktu widzenia prawidłowości stosowania tych samych zasad odnośnie do analogicznych partii materiału w różnych działach. Dotyczy to np. opracowań encyklopedycznych i podręcznikowych. O ile nie przewiduje się dla nich wyodrębnienia z działu przez zastosowanie symboli pomocniczych, trzeba ustalić jednolicie dla wszystkich działów znak, gdzie będą gromadzone te rodzaje piśmiennictwa. To samo dotyczy prac obejmujących szerszy zakres, większy zasięg terytorialny lub chronologiczny niż to przewidują poddziały niższego stopnia.

Trudno rozstrzygnąć np. czy **hydrologia** — nauka o wodach lądowych — należy do **geologii** czy też do **geografii**; gdzie jest główną, a gdzie pomocniczą dyscypliną. Zakresy nauk zazębiają się i są przedmiotem dyskusji naukowców. Jedno jest pewne: trzeba, aby ta nauka została wydzielona w jednym z działów pod szczegółowym symbolem — o wyborze winno zdecydować najczęstsze zapotrzebowanie czytelników.

Nie sposób w krótkich ramach wyczerpać wszystkie trudne problemy układu katalogów. Niech te uwagi zasygnalizują potrzebę poważnych szczegółowych opracowań i rozwiązań, które skrócą drogę poszukiwań i niebezpiecznych eksperymentów.

Projekt schematu katalogowego, zbudowany na podstawie tablic klasyfikacyjnych, musi być porównany ze stanem faktycznym piśmiennictwa w poszczególnych działach i dostosowany do ilości i jakości zebranych materiałów.

Ta pierwsza „przymiarka” pozwoli skorygować błędy, wyodrębnić grupy materiałów przez zastosowanie dalszego podziału lub też wprowadzenie znaków z tablic pomocniczych — **poddziałów wspólnych i analitycznych**.

Poddziały wspólne ułatwią uporządkowanie materiałów pod względem terytorialnym, chronologicznym i historycznym. Zależnie od ilości materiałów można stosować podział na większe lub mniejsze rejony geograficzne, względnie okresy czasu. W niektórych działach domaga się wyłączenia tego rodzaju tylko grupa materiałów, dotyczących Polski — w innych stosuje się oprócz podziału terytorialnego również podział na okresy chronologiczne (np. historia literatury polskiej, historia Polski).

Poddziały analityczne ułatwią zgrupowanie materiału np. w dziale językoznawstwa polskiego. Poddziałów nie stosujemy tam, gdzie można posłużyć się tablicami głównymi, ściśle precyzującymi dane zagadnienie.

Dopiero po skorygowaniu schematu katalogu i uwzględnieniu potrzeb, jakie dyktuje jego faktyczna zawartość, można przystąpić do opracowania tekstu **kart przewodnich** (rozdzielczy). Do nich należą karty zbiorcze, obrazujące schemat podziału w obrębie danej dziedziny wiedzy, tematu lub zagadnienia i karty jednostkowe, ze słownym rozwinięciem treści symbolu klasyfikacji.

Trzeba, aby to przetłumaczenie symboli cyfrowych na język czytelnika było ściśle, jasne i szczegółowe, informujące dokładnie, jaki materiał został zgrupowany za kartą rozdzielczą i w jakich działach znajduje ten sam temat, ujęty z innego punktu widzenia. Do tego celu służą **odsyłacze międzydziałowe**, które powinny zredukować w katalogach bibliotecznych plagę kart



wielokrotnych, sztucznie powiększających objętość działów. Odsyłacze umożliwią za to czytelnikowi — który chce wykorzystać pełny zestaw tego, co biblioteka posiada na dany temat — łatwe i celowe dotarcie do właściwych działów.

Nie trzeba dodawać, jak ogromną rolę odgrywa estetyka napisów, zaznaczania tymi samymi kolorami rozdzielaczy jednakowych stopni podziału. Jest to już rzemiosło artystyczne lub sztuka — niestety, rzadko będące specjalnością bibliotekarzy.

Współpraca z plastykiem jest również potrzebna do przepisania opracowanych przez bibliotekarza **sztyldzików** na poszczególne skrzynki katalogowe. Na sztyldziku należy umieścić znak i nazwę działu głównego oraz nr skrzynki w obrębie tego działu, w dalszej części — symbole „od — do” objęte kartami rozdzielczymi skrzynki oraz możliwie dokładny zakres treści.

Uzupełnieniem a raczej niezbędną częścią składową katalogu rzeczowego jest **indeks przedmiotowy**. Indeks rozwiązuje zawiloci klasyfikacji dziesiętnej, pod jednym tematem hasła pozwala zgromadzić materiały, rozproszone w różnych działach katalogu, jest więc podstawową pomocą w korzystaniu z katalogu i w służbie informacyjnej. Podstawą do opracowania indeksu są również — ale nie wyłącznie — tablice UKD. Praca nie polega tylko na wyborze hasła z indeksu i tekstu tablic oraz dostosowaniu do nich znaków własnego schematu katalogu. I tutaj trzeba postawić na pierwszym miejscu potrzeby czytelnika. Do indeksu wprowadzamy hasła

i tematy najczęściej poszukiwane, informacje o zakresie i tematyce poszczególnych działów, gałęzi wiedzy a nawet zagadnień. Indeks winien uwzględnić najczęściej poszukiwane materiały, zbierać wiadomości dotyczące poszczególnych krajów, epok, okresów historycznych, kierunków literackich, zagadnień politycznych, gospodarczych i kulturalnych.

Dobrze opracowany indeks kartkowy spełnia rolę nie tylko informatora, lecz również doradcy i nauczyciela. Dlatego opracowania indeksu — podobnie jak opracowania schematu katalogu — nie należy uważać za pracę zamkniętą w określonym odstępie czasu. Indeks będzie nam służył pomocą również w rozmieszczeniu kart katalogowych w nowym schemacie. Nie chodzi tu przecież o automatyczne szeregowanie abecedowe czy przedmiotowe w obrębie znaków klasyfikacji.

Podstawą szeregowania musi być dokładna analiza opisów, adnotacji, haseł przedmiotowych i znaków klasyfikacyjnych — słowem — wszystkich elementów karty katalogowej. Na pewno odłożymy wiele kart katalogowych „do wyjaśnienia“ przez konfrontację z książką w celu ustalenia właściwego symbolu klasyfikacji. Jest wiele nieaktualnych i błędnych znaków. Zmieniają się przecież zarówno oznaczenia symboli UKD jak i kryteria klasyfikacji książek, przygotowanie i punkt widzenia klasyfikujących. Dlatego wszelkie wątpliwości muszą być wyjaśnione i skorygowane.

Trzeba przywrócić zaufanie do katalogów rzeczowych, trzeba odrobić przecoczenia i zaniedbania poprzednich lat. Dlatego melioracja katalogów to najpoważniejsze i najtrudniejsze zadanie, jakie muszą podjąć w najbliższym czasie biblioteki wielkomijskie.

III

Dobrze opracowany katalog, uzupełniony szczegółowym indeksem nie może pozostać tylko „wiedzą dla wtajemniczonych“. Nie zdołamy nauczyć czytelnika linezji klasyfikacji dziesiętnej. Możemy jednak przy pomocy form wizualnych, tablic, plansz, wreszcie słownych audycji magnetofonowych nauczyć prostej techniki korzystania z systemu informacji katalogowej.

Oto tekst nagrania, opracowany dla czytelnika Wypożyczalni Głównej dla Dorosłych Miejskiej Biblioteki Publicznej im. dr W. Biegańskiego w Częstochowie.

Jak korzystamy z katalogu rzeczowego w wypożyczalni głównej MBP w Częstochowie

Pragniemy dziś przekazać naszym czytelnikom kilka informacji, dotyczących księgozbioru biblioteki i sposobów korzystania z katalogów bibliotecznych. Jest to sprawa szczególnie ważna dla czytelników, którzy pragną planowo i samodzielnie korzystać ze zbiorów bibliotecznych.

Każda biblioteka realizuje swój plan gromadzenia, który decyduje o jakości jej zasobów, o profilu zbiorów. Nasza wypożyczalnia ma za zadanie zaspokajanie potrzeb nie tylko w zakresie literatury rozrywkowej lecz również dostarczanie literatury popularno-naukowej i na-

ukowej do celów kształcenia, pogłębiania i rozwijania różnorodnych zainteresowań i doskonalenia zawodowego.

Księgozbiór naszej biblioteki ma charakter uniwersalny, są w nim reprezentowane różne dziedziny wiedzy nie w jednakowym stopniu. Bardziej rozbudowane są dziedziny nauk humanistycznych — w mniejszym stopniu nauki ścisłe i techniczne. Wypożyczalnia posiada obecnie ponad 30 tys. tomów, w tym książki beletrystyczne stanowią 53,3%. Rocznie księgozbiór powiększa się o około 1300 tomów.

Dla czytelników źródłem szczegółowej informacji o zbiorach są katalogi biblioteczne: katalog alfabetyczny i katalog rzeczowy. Każdy z nich jest spisem wszystkich książek znajdujących się w bibliotece, lecz ułożonym wg innych zasad.

W katalogu alfabetycznym znajduje czytelnik opisy książek w porządku alfabetycznym nazwisk autorów lub tytułów, gdy dzieło jest anonimowe bądź też zostało napisane przez więcej niż trzech autorów.

W katalogu rzeczowym opisy są zgrupowane wg treści dzieł.

Czytelnik nie ma żadnych trudności w korzystaniu z katalogu alfabetycznego, litery alfabetu, umieszczone na skrzynkach katalogowych, pozwalają szybko odnaleźć nazwisko autora, którym się interesujemy, sprawdzić, jakie książki tego autora znajdują się w bibliotece. Mając spis, zestaw książek, które zamierzamy przeczytać lub które są przedmiotem naszych studiów, sprawdzamy w katalogu alfabetycznym, czy książki figurują w księgozbiorze biblioteki, a więc czy można liczyć na ich wypożyczenie.

Trudniejszy do korzystania, lecz bardziej potrzebny niż katalog alfabetyczny, jest katalog rzeczowy, który umożliwia orientację w zawartości zbiorów, pozwala na wyszukanie znajdującego się w bibliotece piśmiennictwa z określonej dziedziny wiedzy czy zagadnienia.

Czytelnicy, którzy posiadają duże potrzeby i zainteresowania, chcą wiedzieć, jakie książki z interesujących ich dziedzin wiedzy mogą wypożyczyć w bibliotece, szukają materiałów, które są im niezbędne w nauce, pracy, samokształceniu i doskonaleniu zawodowym.

Aby poprzez katalog dotrzeć do określonej dziedziny, zagadnienia a nawet tematu, konieczna jest orientacja w systemie klasyfikacji to jest podziału książek w bibliotece i znajomość zasad budowy katalogu.

W naszej bibliotece prowadzony jest katalog rzeczowy, tzw. systematyczny wg Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej, stosowanej we wszystkich bibliotekach publicznych i w wielu bibliotekach naukowych w

Polsce i za granicą.

Naczelną zasadą klasyfikacji jest podział całego dorobku piśmienniczego zawartego w książkach na 10 podstawowych działów, oznaczonych symbolem cyfrowym od 0 — 9. W obrębie wielkich działów wiedzy następuje podział na równorzędne w danym dziale poddziały drugiego, trzeciego i następnych stopni przez dodanie do symbolu głównego dalszych znaków cyfrowych od 0 — 9. Schemat głównych działów piśmiennictwa obrazuje tablica informacyjna ustawiona na katalogu, która pozwala określić, do jakiego działu należy poszukiwany przez nas temat.

A oto podstawowe działy piśmiennictwa w klasyfikacji dziesiętnej:

Dział 0 — Zagadnienia ogólne dotyczące nauki, wiedzy kultury. Wchodzą tu zagadnienia dokumentacji i informacji naukowej, bibliografia, bibliotekarstwo, encyklopedie i czasopisma ogólne.

Dział 1 — obejmując nauki filozoficzne: filozofię, psychologię, logikę, etykę i estetykę.

Dział 2 — Religia. Ateizm. Kościoły i kultury.

Dział 3 — Nauki społeczne: socjologia, statystyka, polityka, ekonomia polityczna, prawo, administracja. Sztuka i nauka wojenna. Pomoc i opieka społeczna. Oświata, wychowanie, szkolnictwo, handel, łączność, transport, etnografia, życie społeczne.

Dział 5 — Nauki matematyczno-przyrodnicze: matematyka, astronomia, geodezja, fizyka, chemia, geologia i meteorologia, biologia, botanika, zoologia.

Dział 6 — Nauki stosowane: medycyna, inżynieria i technika, przemysł i rzemiosło.

Dział 7 — Sztuka i architektura. Rzemiosło artystyczne. Fotografia. Teatr. Muzyka. Gry i zabawy. Sport.

Dział 8 — Języki. Lingwistyka. Nauka o literaturze. Teoria i krytyka literacka.

Dział 9 — Geografia, Biografie, Historia.

Główne działy piśmiennictwa są wyodrębnione kolorami, symbole cyfrowe pomagają w uszeregowaniu

skrzynki katalogowych i działów w kolejności numerycznej, co ułatwia orientację i odszukanie właściwego działu. Np. czytelnik chce przeczytać coś na temat ogólnych zagadnień ekonomii politycznej. Ekonomia polityczna jest w dziale 3 i zajmują trzy skrzynki katalogowe w obrębie nauk społecznych. Na szyldzikach podane są instrukcje o zakresie tematyki w każdej skrzynce katalogowej.

Podział nauk ekonomicznych wg klasyfikacji dziesiętnej obrazuje kolorowa karta zbiorcza w pierwszej skrzynce. Pozwala ona na zorientowanie się w podziale ekonomii politycznej. Zielone rozdzielacze w katalogu oznaczają poddziały drugiego lub trzeciego stopnia, dalszy, bardziej szczegółowy podział, oznaczają granatowe karty rozdzielcze. Na każdej karcie rozdzielczej podany jest szczegółowy zakres treści, informujący czytelnika, jakie zagadnienia i tematy są uwzględnione w książkach. Czytelnik korzystający z katalogu rzeczowego musi pamiętać również o tym, że klasyfikacja biblioteczna nie zawsze pokrywa się z klasyfikacją naukową, że w dzisiejszych czasach ogromnego postępu wiedzy i nauk technicznych zaciera się granice między poszczególnymi gałęziami wiedzy, bo szereg nauk łączy się o siebie i traktuje inne dziedziny jako pomocnicze. Dane zagadnienie lub temat może mieć opracowanie książkowe z różnych punktów widzenia. np.: książka o lotnictwie, jeśli jej przedmiotem jest technika pojazdów powietrznych — znajduje się w dziale 629.7 (technika lotnicza), jeśli dotyczy lotnictwa wojskowego — w dziale 355.4 (operacje wojenne), jeśli jej przedmiotem jest lotnictwo sportowe — w dziale 797 (sporty).

Dlatego uważny czytelnik nie tylko zapoznaje się z zakresem tematyki podanej na kartach rozdzielczych, ale korzysta również z podanych tam odsyłaczy do innych działów, gdzie ten sam temat może być potraktowany z innego punktu widzenia. Np. w dziale 159.9 (psychologia), odsyłacz „zobacz też“ kieruje do działu 301.15 (psychologia społeczna), 331.0 (psychologia pracy),

37.015 (psychologia pedagogiczna).

Drugi przykład: podział 178 -- nalogi i wstrzemięźliwość, przedstawia temat z punktu widzenia etyki, gdyż dział główny 17 nosi nazwę „Etyka. Moralność“. Odsyłacz zaś doprowadzi czytelnika do książek na ten temat, ujętych z punktu widzenia zdrowia i higieny psychicznej w dziale 613.8 lub z punktu widzenia prawa karnego w dziale 343/344.

Korzystanie z katalogu systematycznego nie jest łatwe, wymaga znajomości schematu, rozumienia kolejności hierarchii i łączności działów, poddziałów i dalszych rozgałęzień systemu klasyfikacji, umiejętności odszukiwania znaków i zbierania materiału przy pomocy odsyłaczy międzydziałowych.

Trudności te usuwa nowy, opracowany dla czytelników **indeks przedmiotowy do katalogu rzeczowego**. Celem indeksu jest zebranie pod jednym hasłem przedmiotowym, dotyczącym określonego zagadnienia, wszystkich materiałów rozproszonych po różnych działach katalogu. Indeks opracowany jest według następujących zasad: **hasło** — temat wyróżniony jest na karcie czerwonym atramentem. Pod hasłem w porządku alfabetycznym umieszczone są **określniki** do tematu, które wskazują na sposób ujęcia lub dziedzinę wiedzy, z którą jest związany dany temat. Obok — **znak klasyfikacji**, który należy odszukać w odpowiedniej części katalogu, aby trafić do zbioru tytułów na dany temat. Aby usprawnić odszukiwanie znaku działu, musimy pamiętać o tym, że działy w katalogu są uszeregowane w kolejności cyfr np.: znaku 308 należy szukać w dziale 3 — nauki społeczne, po podziale drugiego stopnia 30.

Indeks przedmiotowy jest przewodnikiem po katalogu, zapewni swobodne korzystanie z niego i gwarantuje dotarcie do wszystkich materiałów wiążących się z danym tematem.

Corąco zachęcamy naszych czytelników do bliższego zapoznania się z katalogiem rzeczowym i wszystkimi pomocami, których celem jest ułatwienie drogi do poszukiwanej książki.

Janina Kościów

WiMBP — Opole

Biblioteki szpitalne na Opolszczyźnie

W ciągu ostatnich lat daje się zauważyć wzrost zainteresowania bibliotekami szpitalnymi wśród bibliotekarzy bibliotek powszechnych, którzy odpowiedzialni są za rozwój sieci na swoich terenach. Częściej też ukazują się artykuły dotyczące tego zagadnienia w prasie fachowej, choć jest ich jeszcze nieproporcjonalnie mało w stosunku do potrzeb.

Biblioteki szpitalne to jedna z bardziej zaniedbanych dziedzin naszego bibliotekarstwa. W zasadzie każdy obywatel ma prawo do korzystania z książek bezpośrednio z biblioteki lub pośrednio poprzez wypożyczanie międzybiblioteczne. Jedynie chorzy przebywający czasowo — krócej lub dłużej w szpitalach, są tej książki pozbawieni prawie zupełnie. Zdani są wyłącznie na rodzinę i znajomych, którzy nie zawsze orientują się w zasadach biblioterapii. Termin „biblioterapia” brzmi obco niejednemu jeszcze bibliotekarzowi, a nawet lekarzowi, choć zyskał już sobie prawa obywatelstwa na świecie i jest przedmiotem badań naukowych.

W lipcu ubiegłego roku rozesłaliśmy do wszystkich powiatów ankietę ze szczegółowymi pytaniami dotyczącymi organizacji i stanu bibliotek szpitalnych w 14 powiatach województwa opolskiego. Nadeszło 8 odpowiedzi. Niezależnie od ankiet odwiedziłam osobiście jeden punkt biblioteczny mieszczący się w Szpitalu Powiatowym w Namysłowie oraz Filię biblioteczną Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzegu mieszczącą się w szpitalu Powiatowym im. Mossora.

Materiały zawarte w ankiecie jak i wizje lokalne nie napawają optymizmem. Zarówno lokale jak i księgozbiory nie są najlepsze. Szpitale to nowy teren penetracji dla kierowników placówek bibliotecznych, szukających rozszerzenia kręgu oddziaływania biblioteki, jak również obywatelski obowiązek, wynikający z racji pełnionego zawodu. Do uczuć humanitarnych nie trzeba się u bibliotekarzy odwoływać. Są one oczywiste. Ustawa o bibliotekach daje szansę rozwoju tego typu placówek, choć nie rozwiązuje problemu definitywnie.

Rozwój szpitalnych bibliotek zależy w tej chwili wyłącznie od dobrej woli i możliwości dyrekcji szpitali oraz kierownictwa bibliotek publicznych doceniających wagę zagadnienia. Taka obustronna dobra wola i porozumienie może dać niezłe rezultaty a przecież chodzi o człowieka i to w dodatku człowieka chorego.

Poniższa tabela przedstawia stan obecny bibliotek szpitalnych prowadzonych przez biblioteki publiczne w naszym województwie.

I.p	Powiat	Nazwa szpitala	Rodzaj Biblioteki Filia/Punkt	Rok Założ.
1.	Brzeg	Szpital Powiatowy	Filia	1966
2.	Kluczbork	Szpital Powiatowy	Filia	1967
3.	Koźle	Szpital Powiatowy	Punkt	1961
4.	Ślawice pow. Koźle	Szpital specjalistyczny im. R. Kocha	Punkt	1954
5.	Kędzierzyn pow. Koźle	Szpital Miejski	Punkt	1948
6.	Namysłów	Szpital Powiatowy	Punkt	1964
7.	Nysa	Szpital Miejski	Filia	1952
8.	Olesno	Szpital Powiatowy	Punkt	1967
9.	Prudnik	Szpital Powiatowy	Punkt	
10.	Biała Prudnicka	Szpital Miejski	Punkt	
11.	Głogówek	Szpital Miejski	Punkt	
12.	Racibórz	Szpital Miejski	Filia	1964

W sumie mamy więc cztery szpitalne filie, reszta to punkty biblioteczne, niedostatecznie zaopatrzone w nowe książki i nie mogące prowadzić różnorodnych form pracy z książką jak i poświęcać więcej godzin na dotarcie z książką do chorego na poszczególne oddziały.

Jedną z większych placówek bibliotecznych mieszczących się w szpitalu jest Filia MBP w Nysie, zaczynająca w roku bieżącym osiemnasty rok pracy. Powstała ona z inicjatywy kierownictwa Biblioteki Miejskiej. Dyrekcja szpitala przekazuje jej niewielki, niewykorzystywany zresztą zupełnie księgozbiór i lokalizuje w suterenie głównego budynku. W ciągu pierwszego roku pracy zarejestrowano już 110 czytelników. W następnych latach aktywność biblioteki wzrasta. Powiększa się księgozbiór, zwiększa liczba czytelników. W 1968 r. Biblioteka liczyła 1 438 vol. i 540 czytelników. W 1963 roku dyrekcja szpitala przeznaczyła część funduszy na estetyczne



Biblioteka przy Szpitalu Miejskim w Nysie

wyposażenie Filii. Zwiększono również fundusze na zakup książek oraz przeprowadzono selekcję pozycji zdezaktualizowanych. Większość literatury -- to klasyka polska i obca. Najczęściej odbierców znajduje literatura obyczajowa, podróżnicza i kryminalna. Mężczyźni czytają literaturę wojenną, a młodzież -- współczesną.

Stosowne formy pracy z książką, to wystawki nowości oraz wystawki tematyczne. Dla dzieci teatrzyk kukiełkowy, istniejący przy MBP, wystawia swoje programy. Założono również zeszyt kwereńd oraz zaprowadzono wypożyczanie międzybiblioteczne. Z biblioteki korzystają chorzy jak również personel szpitalny. Trzeba zaznaczyć, że nie ma w księgozbiorze literatury medycznej, fachowej.

Drugą placówką, opartą trochę na innych zasadach jest Filia Nr 7 przy Szpitalu Miejskim w Brzegu. Powstała ona z inicjatywy kierownika Wydziału Zdrowia, dyrektora Szpitala oraz radnej MRN, która z zawodu jest lekarzem-pediatrą. Postulat utworzenia biblioteki w nowym szpitalu wysunięto na posiedzeniu Komisji Oświaty i Kultury.

Biblioteka Miejska w Brzegu całkowicie wyposaża placówkę w meble i książki, zarówno popularno-naukowe jak i beletrystyczne oraz literaturę medyczną dla personelu lekarskiego. Utworzono przy bibliotece komisję doboru książek, w skład której wchodzi miejscowy lekarz. Mimo skromnego pomieszczenia wprowadzono wolny dostęp do półek. Godziny pracy są tak ułożone, że leżący chorzy przychodzą po książki sami a na oddział chirurgiczny i do ciężej chorych bibliotekarka dostarcza książki osobiście. Do dyspozycji pacjentów, a zarazem czytelników, zaprenumerowano 8 tytułów czasopism.

W skład literatury popularno-naukowej wchodzi dość dużo pozycji z oświaty sanitarnej i higieny. Lekarze zatwierdzili te pozycje do wypożyczenia. Jeśli chodzi o dobór księgozbioru to celem głównym jest dostarczenie choremu czytelnikowi pasjonującej lektury odrywającej od zmartwień i choroby. Stąd dużo literatury podróżniczej, fantastyczno-naukowej, przygodowej, a nawet kryminalnej.

Opinia lekarzy o bibliotece jest jak najlepsza. Twierdzą oni, że pacjenci pod wpływem książki są spokojniejsi, mają lepsze samopoczucie, co przy leczeniu wielu schorzeń ma duże znaczenie. Specjalnych jednak badań dotyczących biblioterapii nie prowadzą. Brak czasu. Bibliotekarka prowadzi systematyczną pracę oświatową. Bajki i przeczroczka dla dzieci, wystawki nowości, katalogi nowości z obwolut książkowych.

Sama kierowniczka filii dużo czyta, śledzi literaturę fachową na temat specyfiki pracy bibliotek szpitalnych i ubolewa jednocześnie, że jest jej tak mało. Bojącą biblioteki jest, jak zwykle, szczupły lokal. Dyrekcja myśli o powiększeniu biblioteki przez zaadaptowanie na ten cel dużej wnęki w korytarzu. Książki dla Filii zakupuje MBP wyłącznie z własnego funduszu.

Jeśli chodzi o fundusze przeznaczone na zakup książek dla bibliotek znajdujących się w szpitalach to dyrekcję tych ostatnich w nielicznych tylko przypadkach partycypują w kosztach zakupu (Olesno, Nysa, Kozle). W większości wypadków są one całkowicie zdane na swoje placówki macierzyste.

Zdarza się, że biblioteki szpitalne otrzymują trochę książek z Woj. Wydziału Zdrowia czy z TPD. Są to zazwyczaj dary Domu Książki. Niestety, nie nadają się one w 70% dla chorych. Przejrzałam takie „dary“ w punkcie bibliotecznym Pow. Szpitala w Namysłowie. Były to książki przestarzałe, zdeaktualizowane i nie nadające się dla chorego. Aby nie być gołosłowną przytoczę kilka tytułów: Mhańko L. -- Śmierć nazywa się Engelchen, Jeremienko -- Uwagi z polemiki 1959 r. Claude H. -- Gaullizm a wielki kapitał, 1961 r. XXII Zjazd Komunistycznej Partii Zw. Radzieckiego 1961 r., Zdanowski H. -- Konfrontacje. Zapiski z podróży po Czechosłowacji z 1963 r. oraz trochę nieznanymi debiutów i przestarzałych repor-

taży. Załącznikiem księgozbioru w w/w punkcie jest już „zacytany“ i przestarzały księgozbiór szpitalny.

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Namysłowie dopożycza z własnego księgozbioru około 125 książek z tym, że są one wymieniane raz w miesiącu, a czasem i częściej. Punkt otwarty jest codziennie prócz sobót od 12-15-tej. Ilość książek szpitalnych wynosi 244 vol. Biblioteka zlokalizowana jest w szafach na korytarzu. Cieszy się dużym powodzeniem wśród chorych. W roku założenia tj. w 1964 liczyła 147 czytelników w 1965 — 651, a w 1966 już 812. Książki są chorym donoszone do łóżek.

Na ogół wszystkie wymienione w tabeli punkty biblioteczne dysponują podobnymi księgozbiórami, których wielkość łącznie z księgozbiorem szpitalnym nie przekracza 1000 vol. Czytelników jest stosunkowo dużo i to zarówno dorosłych jak i dzieci.

Czas na wnioski, które nasuwają się same:

Rozszerzyć sieć bibliotek szpitalnych we wszystkich miastach i miasteczkach, gdzie są placówki szpitalne i możliwości lokalowe.

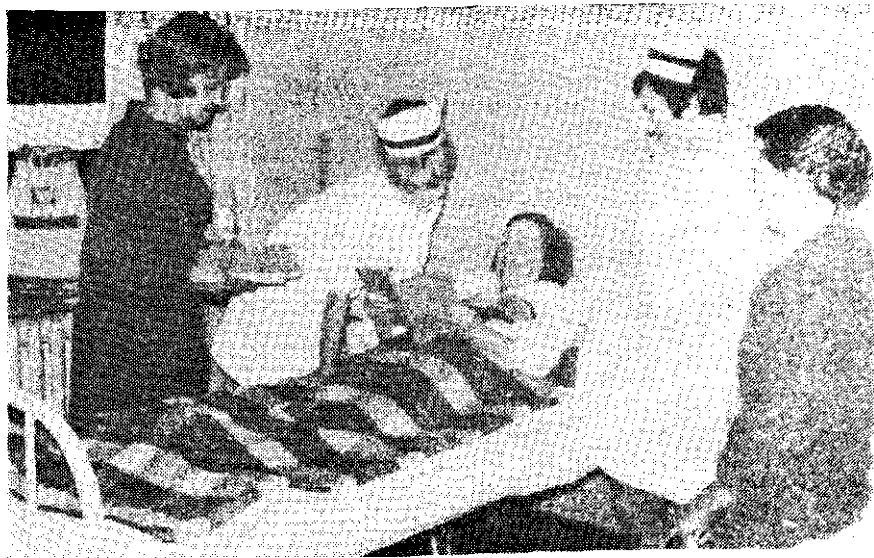
— Na szczeblu wojewódzkim zorganizować w porozumieniu z Woj. Wydz. Zdrowia szkolenie dla bibliotekarzy szpitalnych.

— Zainteresować oddziały Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich pracą bibliotek szpitalnych i tworzyć przy nich komisje kwalifikujące książki dla chorych.

— Upowszechniać zdobyte w tej pracy doświadczenia, a szczególnie te, które dotyczą form pracy z książką wśród chorych.

Bibliografia:

1. Kozakiewicz W.: **Czytelnictwo chorych.** W-wa 1968 Stow. Bibl. Pols. s. 76 zawiera bibliografię.
2. Książka w służbie chorych. **Biblioteki szpitalne za granicą.** W-wa 1968 Bibl. Nar. Zeszyty Przekł. nr 1 s. 96.
3. Krzywinkowa J.: **Biblioteki dla pacjentów w szpitalnych czechostowaeckich.** Bibliotekarz: 1967 nr 9 s. 270-272.
4. Zawadzki R.: **Bibliotekarze dolnośląscy dla chorych.** Por. Bibl. 1967 nr 9 s. 270-272.



Książka dociera do łóżka obłożnie chorego. Na zdjęciu — w oddziale chirurgicznym Szpitala Miejskiego w Brzegu

Jak zrodziła się kronika Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Strzelcach Opolskich

„W życiu miałem wielu przyjaciół i wielu nieprzyjaciół. Lecz przyjacielem bez zdrady była mi zawsze książka”

Oto słowa Gustawa Morcinka, które posłużyły mi za motto Kroniki PiMBP w Strzelcach Opolskich.

Biblioteka strzelcecka istnieje niemal od pierwszych powojennych dni, kiedy to wraz z ukazaniem się polskich flag narodowych zaczęli się tu osiedlać bezdomni, zmuszeni zaczynać wszystko od nowa. Chodziło wówczas nie tylko o dach nad głową, nie tylko o nową pracę zapewniającą byt materialny, ale również o nowe spojrzenie na wyzwolony kraj i dokonujące się przemiany. Niejednokrotnie tę odnowę należało zaczynać od siebie samych, starać się na zimno podsumować tragiczne lata wojny — odrzucić wszelki balast urazów i przestawiwszy się wewnętrznie ze „starego” na „nowe” znaleźć ideę, przez spełnianie której życie nabierałoby nowego sensu.

Od pierwszych niemal dni wolności zrodziła się tęsknota do książki — do słowa drukowanego, dającego wówczas jedyną chyba rozrywkę i odprężenie psychiczne.

Nie mam zamiaru powtarzać tego, co zapisałam w naszej Kronice. Jeśli taki a nie inny daje wstęp, to jedynie po to, by wyrazić żal, że już wtedy nie zrodziła się myśl notowania wszystkiego na żywo, że uchodzące szybko lata pozostawiły

garść suchych faktów, bez fascynującego tła zaangażowania uczuciowego, bez żywych barw, towarzyszących przeżywaniu historii. Bo Kronika to historia — obojętnie — kraju, miasta czy małego odcinka pracy.

Do roli kronikarza naszej biblioteki zostałam „wylansowana” w 1964 roku. Proszę pomyśleć — dziewięćnaście lat do odtworzenia!

Było mi bardzo trudno zacząć. Nie byłam tu od początku, znałam zaledwie garstkę osób, które niewiele lub też nic na temat powstania i rozwoju biblioteki tutejszej nie umiały powiedzieć. Czytają? — owszem, ale nie po za tym nie wiedzą. Zwróciłam się wreszcie do osoby, którą mi wskazano. Kompletnie fiasco!

Po naradzie pracowniczej postanowiłam zostawić kilka pustych stron na ewentualne uzupełnienia w przyszłości. Żeby już nie wracać do tej sprawy, dodam, że dopiero w tym roku wypełniłam tę lukę. Pomogły mi w tym zdjęcia „marynowane” przez lata całe w jednym z biur. Na odwrócić zdjęć były zaledwie oznaczone lata... 1952, 1953, 1954 itd. Fotografic piękne, wiele mówiące o pracy i poziomie biblioteki w owych czasach, szkoda tylko, że

mój komentarz słowny, z powodu niewiedzy, bardzo skąpy. No cóż -- z pustego i Salomon nie naleje!

— I teraz wylonił się problem co pisać, jak pisać, jakie poruszyć tematy i jak tego dokonać, by niektóre fakty zatraciły swą drastyczność a zostały ukazane w formie kompromisowej, nie drażniącej ani urażającej nikogo?

Po wysłuchaniu wielu chaotycznych, trudnych do chronologicznego uporządkowania opowieści „zmontowałam” pierwsze odcinki Kroniki. Co jest ich tematem? Przede wszystkim wieczna bezdomność biblioteki. Z braku specjalnie na ten cel przeznaczonego lokalu przenoszono ją z miejsca na miejsce: zawsze komuś przeszkadzała. A księgozbiór powiększał się i było z tą bezdomnością coraz trudniej.

Gdy już użyłam sobie na „miarodajnych czynnikach” i naubolewałam Izawo nad niszczeniem i gubionym w czasie każdorazowej eksmisji księgozbiorem, stanęłam przed pytaniem -- co dalej? I wtedy naszała mnie pekuśna naświetlenia spraw wypożyczalni i czytelnicy nie z pozycji pracownika lecz czytelnika. Jest to refleksyjny artykuł, który ocenia pracę bibliotekarza i jego stosunek do czytelnika. Żeby właściwie określić -- jakby wycinek autobiograficzny z okresu gdy, jeszcze niepracując tu, byłam częstym gościem „Królestwa Książki”. Moje spostrzeżenia były raczej in plus ale strzeżenie się wszyscy, którzy pracujecie w wypożyczalniach — czytelnicy, to niebezpieczna sztuka!

— Kiedy weszłam już w trans refleksyjno-psychologiczny, zrodziła się myśl stworzenia sylwetek pracowników biblioteki. Więc przy każdej naklejone małe zdjęcie, krótki opis, nazwisko, funkcja. Dalej... no właśnie, dalej „rozktadanie na czynniki pierwsze” kilku indywidualności po kolei. Nie było to zadanie zbyt łatwe. Sylwetki nie mogły być zbyt cukierkowe, szczyptę piólu trzeba było koniecznie wpleść między wiersze. Muszę pogratulować sama sobie, gdyż tylko dwie osoby poczuły się dotknięte.

Jedna -- nie lubianym przez nią zdrobieniem jej imienia, druga — mniemaniem, że zwrot „ustabilizowanie się” jest jednoznaczny z „ustatkowaniem się”! Rolę słownika — encyklopedii spełniła osoba postronna, a ja do dzisiejszego dnia mam „ubaw” na wspomnienie tego incydentu.

Gdy przyszła kolej na moją sylwetkę — nie było odważnych, więc wkleiłam swoje zdjęcie (oczywiście odmłodzone, zaopatrzyłam w odpowiednie „wyzwanie” i czekałam... rok! Po tym okresie w chwili „natchnienia” scharakteryzowałam się sama. Wypadło to trochę „kaśliwie” ale pani Janina Kościów — opiekunka z ramienia Wojewódzkiej Biblioteki — orzekła, że całkiem znośnie -- niech więc zostanie!

— Po tej, rozrywkowej raczej pozycji Kroniki należało przejść do konkretów, które dałyby obraz pracy naszej biblioteki. Zaczęło się więc skrzętne gromadzenie wycinków z „Trybuny Opolskiej”, mówiących o naszych pracach i inicjatywach. Oczywiście każda notka ma informacyjny komentarz. Ten cykl rozpoczął się wprowadzeniem nowej formy pracy mającej za cel zdobycie możliwie największej ilości czytelników: bibliowóz — „biblioteka na kółkach”, jak żartobliwie określił ktoś spośród nas. Pracowite przygotowania, nagrania na taśmie, wyjazdy, notka w prasie. Rozrzucano po terenie mnóstwo książek.

Finał tej „imprezy” był jednak żalony. Gdy w ciągu roku nikt nie wymienił i nie zwrócił ani jednej książki, wysłałam upomnienia. Zaczęto przynosić brudne, postrzępione egzemplarze, wyrażając przy tym zdziwienie, że — „naprzd rozdajecie książki a teraz odbieracie?”. Tak więc błędnie została zrozumiana ciekawa i mnóstwo pracy wymagająca akcja. Nawiasem mówiąc, z różnych względów, żywot jej był bardzo krótki. Czyżby przysłowiowy, polski słomiany zapal? Chyba trochę i to. — Tylko spokojna, systematyczna praca daje pozytywne efekty; pracując zrywami” tracimy tylko czas, a chyba nie o to chodzi.

I tak stopniowo nasza Kronika zaczęła nabierać rumieńców. Ciągłe coś się działo, a wszystko było godne zanotowania. Węcej wizyty bibliotekarzy poznańskich; przybył w Kronice opis wydarzenia wraz z wklejonym podziękowaniem dyrekcji Wojewódzkiej Biblioteki w Poznaniu pod adresem naszej biblioteki.

Spotkania autorskie. — Od asystujących literatom instruktoerek otrzymuję krótkie sprawozdania pisemne, słucham ich opowiadań i z tego montuję mniej lub więcej udane opisy. Na marginesie dodam, że zupełnie inaczej brzmi odtworzenie spotkania z pisarzem, na którym byłam obecna i wrażenia odbierałam na żywo, aniżeli na podstawie sprawozdań. Cóż, nie można być wszędzie.

Ważnym wydarzeniem było otwarcie biblioteki w Zawadzkiem. To już dwudziesta placówka w naszym powiecie. W Kronice jest dokładny opis uroczystego otwarcia, zdjęcia wnętrza oraz uczestników tej uroczystości.

Dalej — sprawozdanie z Dni Ziemi Strzeleckiej, Dni Oświaty Książki i Prasy i inne. Notuję nawet zmiany personalne — na razie bez „sylwetek“ nowych pracowników. Z tym nie mogę się śpieszyć, pochopność stwarza czasem bardzo nie-miłe pomyłki!

Czasem ciekawego materiału dostarcza kontakt z czytelnikami. Oto kilka smutnych faktów z ostatnich dni: Pewien obywatel przysłał do wypożyczalni kartkę tej treści: „proszę o „Matkę“ Mickiewicza (!?). Inni prosili o sobiście o: Nieboskie stworzenie (Nie-boska komedia); Łakomiec Moliera (Skapiece); Kordian Walerian (Konrad Wallenrod); Ania w wannie (Ania w Łazienkach) itd itd. W pierwszej chwili uśmiełyśmy się serdecznie — później przyszły refleksje. Polska jest narodem uczących się. Po dwudziestu z górą latami nie powinny ujawniać się takie dowody nieuctwa; to z całą pewnością nie są przejęzyczenia.

Karty Kroniki powoli pęcznieją. Gdy od czasu do czasu biorę ją“ na warsztat“, przeglądám jej karty z dużą dozą rozrzewienia. Są usterki, nie przeczę. Może niejedno umknęło mojej uwadze lub zostało potraktowane po macoszemu, ale bezsprzecznie jest to wierny dokument żywego tętna pracy naszej placówki.

I choć funkcja kronikarza wymaga ustawicznej czujności, serdecznego wzywania się w sytuacje nie mające nic wspólnego z moim zakresem pracy — choć rzadko mieszczę się w czasie — nie oddam jej nikomu, dopóki starczy sił.

Gromadzka Biblioteka w Zębowicach daje przykład dobrej roboty

Tym razem chciałam odbiec od tradycji przedstawiania bibliotek na łamach naszego kwartalnika z racji jubileuszów, bądź też innych podobnych uroczystości. Gromadzką Bibliotekę Publiczną w Zębowicach w powiecie Olesno chciałam zaprezentować naszym czytelnikom prosto dlatego, że godna jest tego wyróżnienia, nie czekając dopiero na fanfary, które ogłoszą jej wielki dzień w gromadzie, powiecie, czy województwie i z tej to racji ktoś się o niej przy okazji czegoś więcej dowie.

Na szczelbu powiatu nie bez kozery mówi się innym: Wy jesteście jak zębowski aktyw”.

Penetrując środowisko miałam możliwość wymieniony wyżej sąd potwierdzić. Aktyw społeczny gromady to ludzie dobrej woli, ambitni, dążący do tego, ażeby około pięciotysięczna rzesza jej mieszkańców z każdym dniem nabierała przeświadczenia, że coś się we wsi dzieje, i zmienia na lepsze.

Udzielający mi informacji sekretarz Prez. GRN ob. **Michał Regieta** i przewodniczący Prez. GRN ob. **Paweł Fiech** z dumą mówią o tym, że mimo najgorszej gleby w powiecie — średnia wydajność wynosi 25 q z ha czterech podstawowych zbóż co stawia ich w czołowie powiatu. I zaraz to motywują, że osiągnięcia te zawdzięczają większemu zużyciu nawozów sztucznych, mechanizacji i modernizacji gospodarki rolnej oraz — samokształceniu i doszkoleniu rolniczemu w różnorodnych jego przejawach (czytelnictwo prasy i literatury rolniczej, prelekcje i filmy oświatowe, doświadczalnictwo w polu, szkolenia praktyczne itp).

Następnie zasypują mnie wiadomościami typu: ciągników prywat-

nych w Zębowicach — 10, samochodów prywatnych — 24, telewizorów — 173, radiodbiorników — 367, prenumerata prasy ogółem: — 1.202 tytuły, w tym 407 rolniczych, co daje nam średnią 4 czasopisma na mieszkańca, 29 obywateli posiada „Biblioteczkę Praktyka Rolnika“.

Co pani powiedzieć jeszcze? — że na miejscu mamy placówki wszystkich potrzebnych branży handlowo-usługowych, przedszkole, szkołę, Ośrodek Zdrowia, Punkt Weterynaryjny, aptekę, pocztę, Kółko Rolnicze, agronomówkę, G.S., restaurację, „Nowoczesną Gospodynię“, bibliotekę. Brak jedynie Domu Kultury — ale i ten w niedalekiej przyszłości będzie — mówi sekretarz.

A tymczasem — jego rolę z powodzeniem spełnia Biblioteka Gromadzka, której historia tak się zaczyna:

Powstała jak wiele innych w naszym województwie w 1949 roku — dysponując liczbą zaledwie 289 woluminów. Pierwszym kierownikiem tej placówki był **Klemens**

Sojka — ówczesny kierownik szkoły w Zębowicach, a następnie **Prakseda Zimak**

Była to iście pionierska praca, bo ani własnego lokalu biblioteka nie posiadała, zajmując kąt w sali posiedzeń Prez. GRN, wyposażona zaledwie w dwa zamykane regały, ani odpowiednich do zainteresowania czytelnictwem książek, ani nawyków czytania, ani też grosza na zakup czegokolwiek. Był natomiast entuzjazm pracy i duże dobrych chęci ze strony mieszkańców gromady, myślących o potrzebie rozwoju biblioteki.

Rok 1951 Gromadzką Bibliotekę w Zębowicach obejmuje **Elfyda Tangerman**. Co ją skłoniło do objęcia tej pracy — dziś trudno powiedzieć. Chyba wrodzona żyłka społecznikowska, 18 lat pracy w bibliotece — to kawał czasu, zużytej energii, dni „chmurnych i górnych“, zmagañ i usilnej walki o to, o czym dzisiaj mówi z pewną satysfakcją.

Elfyda Tangerman — to jedna z wielu bibliotekarek gromadzkich, które mimo kłopotów, trudności, problemów — lubi swoją pracę, swoich czytelników, swoje środowisko, ludzi z którymi rosła i tworzyła dzień dzisiejszy gromady. Do przedostatniej kadencji GRN — radna, obecnie pracująca we Froncie Jedności Narodu, w Kole Gospodyń Wiejskich, współpracująca z ZMW, agronomem, szkołą, Prez. GRN. Jest ona inicjatorem wszelkich poczynañ kulturalno - oświatowych i społecznych w gromadzie. Można ją spotkać przy spisie rolnym, zbierającą na Fundusz Odbudowy Szkół, przy inwentaryzacji w przedszkolu i szkole, w akcji wyborczej, organizującą zabawę taneczną, przedstawienie, na próbie kilka recytatorskiego. Wszędzie — gdzie wymaga się od człowieka dobrych chęci, zaangażowania, zapału, rzetelności. Brak Koł. Tangerman czasu na życie domowe, rodzinne. Czasem zuje się zmęczona, ale nie do pomyślenia jest, ażeby ta mnogość prac społecznych — mogła się ujemnie odbić na działalności biblioteki. Jedno z drugim musi współgrać.

Wprawdzie środowisko jest dynamiczne, wspaniali ludzie — ale nie wszystko przychodzi tak łatwo: dobrze układającą się w chwili obecnej współpracę z nim — wypracowała sobie koł. Elfyda Tangerman długotrwale, upartą pracą i umiejętnością przekonania społeczeństwa, że to co robi biblioteka — jest słuszne, potrzebne i pożyteczne. Nicjedną ścieżkę wydeptała, niejedną parę butów zdarła — trafiając do domów, do ludzi, na których jej zależało, po młodzież, którą chciała wykorzystywać w kołku recytatorskim, konkursach czytelniczych czy imprezach bibliotecznych. Wszystko to czyniła i robi nadal — nie z myślą o laurach, ale z własnego przekonania o potrzebie.

A mimo to laury zbiera. Wymienię choćby kilka: dyplom uznania za upowszechnienie czytelnictwa na wsi (Konkurs Czytelników Wiejskich 1954) sztandar przechodni: „Wieś przodująca w powiecie w upowszechnieniu czytelnictwa“, dyplom uznania za udział we współzawodnictwie bibliotek na XX-lecie PRL oraz liczne wyróżnienia i podziękowania indywidualne za wkład pracy na odcinku upowszechnienia książki.

Te fakty się liczą. Biblioteka i autorytet bibliotekarki w środowisku rośnie. Pochwały są zachętą i dodają zapału do dalszej pracy.

Ażeby mieć jednak pełniejszy obraz działalności biblioteki — powróćmy do reminiscencji, przypominając tym samym o stopniowym, systematycznym rozwoju tej placówki.

Oto rok 1956 — GBP dysponuje już liczbą 2.724 woluminów, z których korzysta 467 czytelników. Każdy następny rok przynosi nowe książki i tym samym przysparza nowych czytelników GBP. Rok 1960 — 3.323 woluminy i 498 czytelników. Rok 1965 — 4.363 woluminów — i 776 czytelników.

1965 rok — jest rokiem przełomowym w życiu biblioteki. Otrzymuje ona bowiem nowe dwupokojowe pomieszczenie w budynku przywotnym, sąsiadującym z Klubem

„Nowoczesna Gospodyni“. Dzięki zrozumieniu władz GRN — biblioteka zostaje odpowiednio wyposażona w sprzęt. Inwencja i duże poczucie estetyki ze strony ówczesnej kierowniczkii PiMBP mgr **Otylii Fronczek** oraz zespołu instruktorek — sprzyjają temu, ażeby w GBP było miło, przyjemnie swojsko, żeby wszystkie elementy urządzenia i dekoracji współgrały ze sobą.

Wprawdzie i to pomieszczenie nie jest na miarę naszych czasów i z każdym rokiem okazuje się nie wystarczające — lepsze jednak od baraku, w którym do niedawna biblioteka się mieściła.

Atmosfera wnętrza przyciąga grono „miłośników“ tej biblioteki. Przy bibliotece istnieje niewielkie, ale aktywne Koło Przyjaciół Biblioteki, w skład którego wchodzi: sekretarz GRN — **Michał Regieta**, nauczycielka **Teresa Derbis**, zootechnik — **Józef Smyrek** oraz uczniowie klas XI-tych **Gertruda Gola** i **Paweł Michalczyk**. Aktyw ten pomaga kol. Tangerman w organizacji spotkań autorskich, wieczorów literackich, w konkursach czytelniczych oraz wszelkiego rodzaju imprezach oświatowo-artystycznych.

Obok niego w bibliotece działa Koło Miłośników Książki złożone z dzieci, które zajmując się pielęgnacją kwiatów, dokarmianiem ptaków itp. przerodziło się w Kółko Przyrodnicze.

Ożywioną i wszechstronną działalność oświatową prowadzi zębowska biblioteka. Warto wspomnieć przynajmniej że działa tu od kilku lat Kółko Recytatorskie składające się z 5 aktywnych członków ZMW, którego duszą jest utalentowana nauczycielka **Teresa Derbis** — laureatka konkursów recytatorskich na szczeblu wojewódzkim i centralnym. Zasięgą Koła Recytatorskiego są udane imprezy biblioteczne, organizowane bądź to z racji Ogólnopolskich Konkursów Recytatorskich, bądź różnych rocznie okolicznościowych.

W bibliotece pracuje 15 osobowy zespół czytelniczo-dyskusyjny, organizujący dyskusje nad teatrem

televizji, nad książkami „Złotego i Srebrnego Kłosa“, urządzający tzw. „kwadrans literackie“ itp. Na marginesie wspomnę, że ożywioną działalność rozwinęło ono w latach 1965-67, kiedy to dyskusje nad teatrem telewizji prowadziła kol. **O. Fronczek**. Czytelnia GBP wypełniona była po brzegi — a jakież zainteresowanie problemami!

Biblioteka skupia też 3 amatorów, którzy założyli Amatorski Klub Filmowy — wyposażony przez GRN w Zębowicach, a mający już na swym koncie zrealizowany film dokumentalny z obchodu święta 1 Maja w gromadzie. W najbliższych planach uwzględniono wykłady dotyczące tematyki filmowej i fotografii, które będą miały na celu uzupełnić ich wiedzę w tym zakresie oraz zainteresować zagadnieniem szersze grono.

Zębowska biblioteka ma na swym koncie szereg bardzo udanych spotkań z pisarzami i dziennikarzami. Wymienię choćby ostatnie, które szczególnie utkwiły w pamięci tj. z **Janem Gerhardem** i **Michałem Rakowskim**.

Liczne pogadanki z zakresu: higieny, udzielania pierwszej pomocy, hodowli świń, drobiu itp. Dziesiątki konkursów urządzanych bądź to z racji 50-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji, 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego, czy z racji imprez regionalnych.

Odczyty prowadzone przez TWP na tematy prawnicze, historyczne, społeczno-polityczne i dotyczące regionu. Przegląd książek i montaż literackie, turnieje wiedzy o powieści oleskim, wykłady z historii literatury polskiej i krytyki literackiej prowadzone niegdyś przez mgr **Bednarczuka** w ramach Uniwersytetu Powszechnego, działającego przy GBP, a skupiającego 31 słuchaczy.

— Oto niepełny rejestr form pracy prowadzonych przez bibliotekę przy współudziale aktywu społecznego, który potrafiła sobie zjednać.

Czy wszystkim prowadzonym w bibliotece akcjom i formom pracy

nie zawsze czysto oświatowej towarzyszy książka? Jak na tym tle wygląda czytelnictwo literatury niebeletrystycznej — pytam Kol. Tangerman.

Chwila zastanowienia i pada odpowiedź: w 1968 r. czytelnicy wypożyczyli 1.011 woluminów z różnych dziedzin wiedzy; na miejscu w czytelni z księgozbioru podręcznego wydano 816 wol. Rzecz jasna, że to nie jest aż tak dużo, jeśli weźmiemy 2.845 wypożyczeń literatury pięknej dla dorosłych oraz 3.782 wypożyczeń literatury dla dzieci i młodzieży. Ale proszę nie zapominać — że w większości konkursów czytelniczych — korzystamy jednak z literatury pięknej — mówi kierowniczka GBP.

Których pisarzy najchętniej czytują dorośli czytelnicy zębowniczej biblioteki?

Dowiaduję się, że do najpopularniejszych pisarzy należą: J. I. Kraszewski, H. Sienkiewicz, K. Bunsch, E. Orzeszkowa, A. Fiedler, J. London i L. Tołstoj. Dużym zainteresowaniem cieszy się literatura obozo-

wa i wojenna i tu bibliotekarka operuje już konkretnymi wymociami: K. Żywulska; Przeżyłam Oświęcim, S. Szmagłowska; Dymy nad Birkenau i Zapowiada się piękny dzień.

Ze współczesnych pisarzy powołanie w tym środowisku ma również E. Pauksza, M. Brandys, Cz. A. Centkiewiczowie, E. Bryll i A. Markowa.

A jak jest z czytelnictwem młodzieży?

Pani Elfryda informuje: każdy członek ZMW — jest czytelnikiem GBP. Ale nie mają oni jeszcze skryształizowanych zainteresowań czytelniczych, lubują się w literaturze kryminalno — przygodowej. Tu czeka mnie jeszcze wiele pracy.

Bibliotekarka zna swój warsztat pracy, orientuje się w zadaniach, które czekają na nią w środowisku, żyje tym na codzień. Wie, że jeśli Koło Gospodyń Wiejskich prowadzi kurs garnażeryjny, gotowania czy pieczenia — to do niej należy wykorzystanie tego momentu i udostęp-



W czytelni GBP w Zębowicach: Krystyna Kulig, Zuzanna Miozga i Lucja Bachen — członkinie kółka recytatorskiego przygotowują nowy program.

nienie całej literatury z tego zakresu, którą biblioteka posiada. Jest jak mało kto przekonana o tym, że księgozbiór i kartoteki oraz liczne tematyczne zestawy bibliograficzne, które gromadzi biblioteka w swoim punkcie informacyjno-bibliograficznym są przydatne na codzień nie tylko jej, ale nauczycielom, czytelnikom dokształcającym się aktywnie partyjnemu, młodzieży i dzieciom szkolnym.

Miałam możliwość to skonfrontować obserwując ją, kiedy wskazywała źródła uczniom poszukującym materiałów do tematów: co wiem o współczesnej Afryce; jak ludzie żyją i pracują w fabryce.

Zębowice to teren wybitnie rolniczy, jakich książek rolnicy najczęściej żądają? — Wymienia: Nowoczesne opasanie bydła: Uprawa buraków cukrowych, z dziedziny ogrodnictwa, pszczelarstwa, drobiu, hodowli świń, nawożenia. Ale — poszukują głównie nowości rolniczych, których niestety w GBP ciągle brak, tak samo jak wciąż nie wystarczająca jest ilość książek konkursowych „Złotego Kłosa” oraz nowości wydawniczych.

Na życie biblioteki składa się przecież nie tylko działalność upowszechnieniowa, oświatowa. Bibliote-

karce towarzyszy na codzień dziesiątki różnorodnych prac technicznych, wypożyczenia indywidualne oraz instruktaż 5 punktów bibliotecznych. I z tymi sobie radzi, odwiedzając je systematycznie, dostarczając książki. Wśród tych rozlicznych zajęć znaleźć musi jeszcze czas na wizyty tych, którzy chcą skorzystać z jej doświadczeń.

Z dumą mówi kol. Elfyda o tym, że w 1965 r. bibliotekę odwiedził Minister Kultury i Sztuki — **Lucjan Motyka**, nie szczędząc wówczas ciepłych, zyciowych słów uznania. Zębowicką bibliotekę odwiedzili też bibliotekarze z województwa bydgoskiego, poznańskiego i krakowskiego. Miała ona też zaszczyt gościć przedstawiciela Min. Kultury i Sztuki — **Tadeusza Zarzębskiego** oraz przedstawiciela Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej — **Jana Wołosza**.

W tej Bibliotece odbywają również praktyki studenci V roku bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Warszawskiego.

Laurów nie zbiera się za darmo, trzeba i warto na nie sobie zapracować — tak jak to uczyniła zębowicka biblioteka, którą stawiam jako przykład dobrej roboty.

Skradziona
książka
alarmuje

Londyńskie biblioteki narażone są na straty spowodowane przez łagodne mówiąc, „nieuczciwych czytelników”. W związku z tym w wielu bibliotekach zastosowano specjalnie urządzenie — do szczególnie cennych książek przymocowane są paski metalu. Z chwila gdy książka jest wydawana normalnie przez bibliotekarza, pasek metalu (nieznany jest nam najważniejszy sekret wynalazku) jest w pewien sposób „dezaktywizowany”. Lecz jeżeli ktoś próbuje zabrać książkę samowolnie przy wyjściu, gdzie zastawione jest specjalne urządzenie, rozlegają się odpowiednie efekty akustyczne i optyczne — dzwonki, światła itp. Za pomocą tego urządzenia będącego wynalazkiem pewnej firmy brytyjskiej w jednej z bibliotek udało się zmniejszyć liczbę kradzieży z 300 do zaledwie 6 w okresie półrocznym.

Urszula Góra

MBP — Czeladź

Dzieci kochają zwierzęta

Kolorowy afisz, wywieszony na bramie szkolnej i bibliotece przez 2 tygodnie poprzedzające imprezę, zwraca uwagę przechodników:

Miejska Biblioteka Publiczna

Filia nr 1 w Czeladzi

organizuje konkurs pt.

MÓJ CZWORONOŻNY PRZYJACIEL

Październik jest miesiącem opieki nad zwierzętami, co chciałam wykorzystać dla rozbudzenia rozmiłowania w przyrodzie u moich czytelników młodzieżowych. Podjęliśmy więc razem z aktywem to hasło jako wiodące w ciągu tego miesiąca dla pracy wychowawczej mojej placówki.

Przed wszystkim na dwóch stołach wyłożyłam książki o treści przyrodniczej. Dzieci, zachęczone barwnymi obwolutami i odpowiednimi hasłami, brały poszczególne pozycje do rąk, przeglądały i w miarę zainteresowań — wypożyczały. Na niektóre tytuły zapisywały się nawet w kolejce.

„Gwoździem“ tej akcji był jednak konkurs.

Ani się spodziewaliśmy rezultatu, jakiśmy osiągnęli. W konkursie wzięło udział 56 zwierzątek, przy czym trzeba było dopuścić i ptaki, bo dzieci się tego domagały. Oto lista eksponatów: 4 żółwie, 1 chomik, 1 świnka morska, 6 kotów sjamskich i 3 zwykłe, wreszcie 3 ptaszki; reszta, to psy rasowe i kundelki. Bardzo nam bowiem zależało, by w dzieciach powstało przekonanie, że w przyjaźni człowieka ze zwierzątkiem nie liczy się rasa, uroda lecz nasz stosunek do niego i to, co sami wnosimy do współżycia, (podobnie, jak i w stosunkach międzyludzkich). Że każda bezdomna znajдка, której udzieliliśmy opieki, wnosi w nasze życie ciepło, serdeczność, przyjaźń.

Bardzo się podobały imiona pupilków naszych czytelników: Daszka, Sofijka, Maszka, Tumry, Czombika, Tupi, Plastuś, Tuptuś, Czarka, Ptuś i wiele innych. Widać z różnorodności, że fantazja i pomysłowość dzieci w tej dziedzinie jest ogromna. Z brzmienia imion i ich zdrobnienia, z powiązań z literackimi bohaterami przebija uczuciowy stosunek dziecka do swego podopiecznego.

W konkursie brano pod uwagę wygląd zwierzątka, czystość, odkarmienie i przywiązanie do właściciela. Wyniki były rewelacyjne: ani jednej pchełki w futerkach, a czworonożni i ptaszki swoim wyglądem dawały właścicielom świadectwo dbałości o warunki bytowania; urodę miały wszystkie, a stosunek do dzieci naprawdę przyjacielski.

Jakże tu typować zwycięzców konkursu? Oceniliśmy wszystkich uczestników jako wzorowych, zasługujących na wyróżnienie, w przekonaniu, że każda inna ocena mogłaby skrzywdzić dzieci. Przecie dla każdego jego ulubieniec jest najpiękniejszy, najmiłszy, najdroższy. Toteż wszyscy otrzymali specjalne odznaczenie za udział w konkursie oraz zdjęcie ze swoim pupilkiem w czasie konkursu. Zrobił je w czynie społecznym nasz czytelnik, członek Koła Przyjaciół Biblioteki. Na specjalnym zaś wieczorze jedno z dzieci wylosowało pierwsze miejsca w każdej grupie zwierzątek; właściciele otrzymają oficjalne dyplomy.

Przeprowadzony konkurs przekonał wszystkich, że w osiedlu Nowotki w Czeladzi wielu ludzi troskliwie opiekuje się zwierzętami, a zainteresowanie, które wzbudził wśród dziecięcego społeczeństwa pozwala mieć nadzieję, że w przyszłości w każdym domu znajdzie się ciepły kąć i miseczka dla bezdomnego pieska lub kotka.

Czworonożni przyjaciele



**Małgosia Cwiejkowska z klasy siódmej
— ze swim ulubieńcem — Czika**



**Lilla Suchojad z klasy piątej
nie rozstaje się Orfeuszem**

W kolejce po książkę

Pod takim tytułem „Trybuna Robotnicza” opublikowała artykuł Ireny Sławińskiej, omawiający aktualną sytuację bibliotek publicznych w województwie katowickim na tle krajowego bibliotekarstwa i czytelnictwa. Ze względu na interesujący nasze środowisko temat, warto przytoczyć jego obszerniejsze fragmenty, zwłaszcza, że sytuacja bibliotek województwa katowickiego wymaga dalszej, pilnej poprawy.

Nie nie zastąpi książki. Mimo rozwoju wielu środków przekazu artystycznego i oświatowego — przede wszystkim telewizji — książka pozostała najwierniejsza człowiekowi i w społecznym procesie kulturalno-twórczym ona właśnie zachowała decydujące znaczenie.

Wszyscy doskonale zdajemy sobie z tego sprawę, lecz nie zawsze w praktyce należycie to doceniamy. Weźmy choćby pod uwagę sprawę bibliotek powszechnych. Urosły one i rozwinęły się w całym województwie coraz głębiej wysuwając swoje czytelnice przyczółki w tzw. teren, nadal jednak pozostały kopciuszkami jeśli: idzie o warunki pracy. O ile Dom Książki zrobił kolosalne postępy w sposobie eksponowania swego towaru, zdobył się na imponującą rozbudowę księgarń — co potwierdza również przykład naszego województwa — to bibliotekom publicznym ani się z nim równać.

Wszelkie statystyki, publikowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, przynoszą niezbyt chlubne dane o sytuacji bibliotek publicznych w naszym województwie. Czytelnictwo mamy podobno najgorsze w kraju, a także w rubryce „księgozbiory” oraz „zakupy” znajdujemy się bliżej końca niż początku. Ten obraz wymaga jednak pewnej ważnej korekty: na Śląsku istnieje mnóstwo bibliotek związkowych, których Ministerstwo nie wciąga do swojego rejestru, ponieważ wchodzi one do innego pionu. Ale przecież biblioteki te pracują i spełniają swoje zadania. Istnieją na terenie województwa całe obszary miejskie — jak Łabędy, Gliwice, Poręba koło Zawiercia — gdzie biblioteki związkowe wyręczają publiczne i gdzie nie ma potrzeby wzajemnego dublowania się. Ministerstwo jednak tego nie uwzględni. Wskaźnik czytelnictwa bibliotek związkowych nie jest wcale błahy: mają one około 250 tys. czytelników. Gdy zsumujemy tę liczbę z 413 tysiącami osób wypożyczających książki w bibliotekach publicznych, stan rzeczy wisty zaprezentuje się zupełnie inaczej.

Znosi się jednak na to, że nawet bez pomocy związkowych — biblioteki publiczne poprawiają sobie miejsce w tabeli ministerialnej, przynajmniej w pozycji „księgozbiory”. Pieniądzy na książki od dwóch lat dostają biblioteki znacznie więcej i starcza ich nawet na kompletowanie księgozbiorów droższych.

Alc to nie znaczy jeszcze, że w naszej „rzeczypospolitej bibliotekarskiej” dzieje się wszystko dobrze. Szczególnie alarmująco brzmią sygnały dotyczące sytuacji lokalowej bibliotek. Poprawa następuje niezwykle wolno. Głośnym echem odbiła się wiadomość o decyzji zamknięcia jednej z katowickich

bibliotek, z powodu złych warunków bhp. Kto wie, czy przy ostrzejszej kontroli i inne nie podzieliłyby tego losu. Również wyposażenie bibliotek pozostawia wiele do życzenia. 376 bibliotek nie posiada w ogóle czytelni, które są podstawowym warunkiem prawidłowego kontaktu z odbiorcą książki. Kubatury zresztą, a więc po prostu „przestrzeni życiowej“, brakuje z reguły każdej z tych placówek. Powierzchnia użytkowa lokali zajmowanych przez biblioteki stanowi zaledwie 11 proc. tej powierzchni, jaką — zgodnie z normami — powinny posiadać istniejące biblioteki.

W Czeladzi — wielkim skupisku miejskim — biblioteka dysponuje zaledwie 146 m kwadratowymi do obsługi wszystkich swoich czytelników. Oczywiście nie ma tam czytelni dla dorosłych, nie ma dla dzieci, brak magazynu i miejsca do opracowywania zbiorów.

W częstochowskiej bibliotece, która jest fenomenem czytelniczym w skali województwa — jej dyrektor został tegorocznym laureatem nagrody wojewódzkiej — abonenci zgłaszający się po książki stać muszą w kolejce często wybiegającej na dwór. Czytelników w Częstochowie przybywa, ale biblioteka, nie powiększając swojej kubatury, nie ma ich gdzie wygodnie przyjąć. Sprawa rozbudowy biblioteki w Częstochowie obrosta już legendą i chyba długo jeszcze nic się nie zmieni — dotąd bowiem udało się zaledwie wykupić posesję pod przyszłe zabudowania.

Każdy nowy, najmniejszy choćby lokal dla biblioteki trudno uzyskać w każdym miejscu. By jednak być sprawiedliwym, trzeba stwierdzić, że są przewodniczący rad narodowych pamiętający o bibliotekach. Do takich należą np.: tow. **Antoni Kobiela** z Bielska, który pozmieniał lokale bibliotek na lepsze, **Zbigniew Niemcewicz** z Pszczyny — były nauczyciel, więc może dlatego przykładający wagę do spraw czytelnictwa, przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w Rybniku, który, dla omówienia najważniejszych problemów bibliotek, potrafił kiedyś zwołać do Brzezia wszystkich przewodniczących gromad.

Częstochowa jest bodaj jedynym miastem, gdzie ustalono i zatwierdzono plan rozwoju sieci bibliotecznej na swoim terenie. W Katowicach też był taki plan, ale „rozszedł się po kościach“.

Czy powstaną jakieś nowe budynki biblioteczne w najbliższym czasie? Ostatnio Sosnowiec opracował plan budowy biblioteki, przewidując na ten cel 27 milionów zł. W trudzie i mozole buduje się bibliotekę w Bielsku. Kłobuck będzie miał dom kultury, więc tam znajdzie się chyba miejsce i dla książki. Projektuje budowę biblioteki również Wodzisław. Ale na tym już koniec. A tymczasem ogromne potrzeby na pomieszczenia biblioteczne mają: Czeladź, Świętochłowice, Rybnik, Gliwice, Bytom, Siemianowice. Powną poprawę przyniósł konkurs WRN dla przewodniczących rad narodowych, który — poprzez ustanowienie nagród — zmobilizował ich do inwestycji na rzecz bibliotek. Wszystko to jednak — to wciąż kropla w morzu potrzeb.

Droga do czytelnika

Pod powyższym tytułem „Trybuna Ludu” opublikowała artykuł Krystyny Marszałek na temat pozycji książki w życiu naszego społeczeństwa, potrzebach czytelniczych, trudnym procesie wydawniczym i długiej drogi książki do czytelnika. Oto fragmenty artykułu na ten ostanti, najbardziej księgarzy oraz nas bibliotekarzy interesujący temat.

Problem dotarcia z książką do społeczeństwa należy na całym świecie do zagadnień pierwszoplanowych w pracy wydawców i księgarzy. Tworzy się, jak chociażby na Węgrzech, agencje informacji i propagandy książki. Podejmuje się badania mające ustalić jakiej książki poszukuje czytelnik, skąd zdobywa on informacje o książce jak poczytna jest literatura piękna, techniczna, rolnicza, jak poszczególne środowiska przyjmują książkę współczesną, kieszonkową itp. Badania te mają na celu wysondowanie opinii społecznej i regulowanie nakładów literatury specjalistycznej; mają również być pomocne w ustalaniu polityki wydawniczej i w docieraniu z książką do szerokiego czytelnika.

W naszym kraju badaniami recepcji książki przez poszczególne grupy społeczne i zawodowe zajmuje się sporadycznie Biblioteka Narodowa, jednak badania te mają stosunkowo wąski zakres i nie odpowiadają potrzebom wydawniczym. W konsekwencji nie bardzo się orientujemy co wpłynęło na przykład na zahamowanie albo raczej na stabilizację (co na jedno wychodzi) popytu na książkę rolniczą. Niewłaściwy dobór czy poziom poszczególnych pozycji? Niedostateczna informacja? Albo też nieumiejętne zorganizowanie dopływu książki na wieś? Prasa rolnicza, fachowa dociera w sposób zorganizowany, może to właśnie jest przyczyną stałego powiększania się kręgu jej czytelników i prenumeratorów? Ministerstwo Kultury zapowiada przeprowadzenie analizy w zakresie recepcji książki rolniczej. Wydaje się jednak, że sporadyczne podjęcie się tego rodzaju pracy nie rozwiąże problemu. Wydaje się celowe rozszerzenie zakresu badań Biblioteki Narodowej albo też utworzenie stałej placówki, która będzie prowadziła systematyczne, ciągłe sondáže i opracowania recepcji książki na użytek wydawców i księgarzy. Przy stale zwiększającej się produkcji wydawniczej planowe i przemyślane prowadzenie badań w tym zakresie byłoby pomocne zarówno wydawcom jak i czytelnikom.

Przy informacji jeszcze sprawa docierania z książką do coraz nowych środowisk, nowych czytelników. Zrobiono u nas dużo jeśli chodzi o rozszerzenie sieci księgarskiej, budowę pawilonów w małych ośrodkach miejskich i wiejskich. Teraz nie mniej istotna jest sprawa modernizacji placówek, stałego szkolenia pracowników oraz wprowadzania nowoczesnych form reklamy, informacji i sprzedaży książek. Nie wszędzie muszą być placówki księgarskie, ale te, które istnieją powinny być tak zorganizowane by mogły jeszcze szerzej niż dotychczas docierać z książką przy pomocy subskrypcji, wysyłek, sprzedaży obwóznej, kolportażu itp.

Nie miejsce tu na podawanie form pracy. Wiele z wyżej wymienionych dobrze znanych jest księgarniom. Jednak konieczna jest większa ofensywność, szukanie nowego czytelnika, zorganizowane i przemyślane wychodzenie z książką do określonych środowisk, jak np. z książką rolniczą, techniczną, ekonomiczną itp. Bardzo pożyteczną akcją jest np. zorganizowanie przez „Dom Książki“ wspólnie z Wydawnictwem „Książka i Wiedza“ klubów czytelniczych „Człowiek — świat — polityka“. Ale tego rodzaju akcja, jeśli ma być skuteczna i dobrze przyjęta musi być odpowiednio rozpropagowana i dawać określone profity biorącym w niej udział czytelnikom.

Janina Kościów
Anna Radziszewska

Nowości o Śląsku

**Ballaban J., Michalak S.,
Pszczynski K.: WOJEWÓDZ-
TWO OPOLSKIE. Przewodnik.
W-wa 1968 „Sport i Turysty-
ka“ s. 261.**

W podtytułe zawarta jest treść przewodnika. A więc 39 tras głównych i bocznych, 4 trasy wodne, 11 planów miast i mapka okolic jeziora otmuchowskiego, mapka wyklejka schematu tras, mapka turystyczna woj. opolskiego, około 2500 km opisanych szlaków, około 500 opisanych miejscowości. Tyle wydawnictwo. A więc ukazał się wreszcie przewodnik na który jest olbrzymie zapotrzebowanie społeczne. Wypada jeszcze dodać, że przewodnik wyszedł w twardej oprawie, że opracowywali go ludzie, którzy rzeczywiście znają ziemię opolską i proponowane przez nich trasy są sprawdzone i z pewnością okażą się ciekawe. Należy zaznaczyć, że jest to pierwszy obszerniejszy przewodnik po naszym regionie.

☆
**Bednorz Zbyszko: SŁOWO
W STRONĘ RZĘKI. Opole
1968 Instytut Śląski w Opolu
s. 55.**

Odra od wicków była nie tylko rzeką. Była symbolem, była linią graniczną polskości. Od czasów najdawniejszych wymieniali ją kronikarze, historycy, poeci i pisarze, zafascynowani jej urodą, znaczeniem gospodarczym, nazwą.

Piszą o Odrze i poeci współcześni. Temat zatem nie jest wyczerpany. Na kartach książki wymienia autor wszystkie te pieczołowicie zebrane głosy o Odrze. Przewijają się tu wiele nazwisk i wiele wydarzeń związanych z Rzeką.

Esaj Zbyszka Bednorza zasługuje na wnikliwe przeczytanie i chwilę

zadumy nad przemijającym jak prąd rzeki czasem.

☆
**BIBLIOGRAFIA ŚLĄSKA
1964. Katowice 1968 Śląski
Instytut Naukowy s. 359.**

Bibliografia Śląska za 1964 rok jest kontynuacją zapoczątkowanego kilka lat temu wydawnictwa opracowywanego przez zespół działu Bibliograficzno-Informacyjnego Biblioteki Śląskiej pod kierunkiem Edwarda Engelkinga. W tomie tym wykorzystano bogaty materiał zawarty w 466 czasopismach i wydawnictwach ciągłych dotyczących Śląska, polskich i obcych. Układ bibliografii pozostał bez zmian.

☆
**Izbiński Leszek: STRONNIC-
TWO LUDOWE W POWIE-
CIE BRZESKIM NA TLE
OGÓLNEJ SYTUACJI W RUC-
HU LUDOWYM NA DOL-
NYM ŚLĄSKU (1945-1949).
Opole 1968 Instytut Śląski
w Opolu. Komunikat nr 100
serii monograficznej.**

Opracowanie to stanowi próbę zarysu działalności Stronnictwa Ludowego w pow. brzeskim w latach 1945-1949. Stronnictwo Ludowe odegrało poważną rolę społeczną, polityczną i organizacyjną na tamtejszej wsi w okresie budowy podstaw władzy Ludowej.

Autor Komunikatu oparł swoje badania o źródła archiwalne, które nie są jednak kompletne.

☆
**KALENDARZ OPOLSKI
TRZĘ NA ROK 1969. Opole
1968 TRZĘ Zarząd Wojewódz-
ki s. 415.**

„Kalendarze Opolskie“ mają już swoją ustaloną markę wśród czytelników i zajmują poważne miejsce

w popularyzacji wiedzy o Śląsku, tej historycznej i tej o dniu dzisiejszym. Zbliżamy się do 25-tej rocznicy Wyzwolenia Opola, którą obchodzić będziemy w 1970 r. Kalendarz Opolski wydany w 25-lecie PRL jest jakby wstępem do podsumowania tego, co zostało zrobione na Śląsku Opolskim w ciągu tych lat. A bilans jest ciekawy i nastraja optymistycznie.

Zamieszczona jak co roku kronika TRZZ świadczy o dużej prężności i aktywności Zarządu Wojewódzkiego, który organizuje i inicjuje różnorodne akcje pielęgnujące śląskie tradycje.

Treścią Kalendarza są artykuły i opracowania obrazujące życie gospodarcze i kulturalne naszego regionu. Niesposób wymienić wszystkich. Kalendarz przeznaczony jest przecież na cały rok. Znajdziemy tu znajome nazwiska. Jest Rafał Urban, Szymon Koszyk, Stefan Chmielnicki, Nina Kracherowa, Ludwik Bielaczek, poezja, proza, satyra i humor ludowy. Trzeba koniecznie poświęcić kilka zimowych wieczorów na zapoznanie się z treścią kalendarza.

ładna szata graficzna i dobry zestaw zdjęć podnoszą wartość wydawnictwa.



Kowalik Michalska Jadwiga, Plutowa Krystyna: KATALOG ŚLĄSKICH WYDAWNICTW CIĄGLYCH Biblioteki WSP w Opolu. Opole 1968 Biblioteka Główna WSP s. 229.

Biblioteka Główna Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu posiada pokaźny zbiór czasopism, kalendarzy, jednodniówek itp. druków wychodzących na Śląsku i Śląska dotyczących. Katalog informuje czytelników o pełnym zbiorze wydawnictw ciągłych dotyczących Śląska a znajdujących się w księgozbiorze WSP w celu szerszego poinformowania czytelników zainteresowanych tą dziedziną.

Wykazy tego typu powinny być opracowywane przez wszystkie Biblioteki, gdyż niejednokrotnie oszczędzają znużonych poszukiwań i skracają drogę dotarcia do poszukiwa-

nych materiałów. A czytelników prasy i książek śląskich jest z roku na rok więcej.



OPOLSKIE ROCZNIKI EKONOMICZNE. Opole 1968 Polskie Tow. Ekonomiczne T. 1 s. 253.

Opolski oddział Towarzystwa Ekonomicznego obchodził już swoje X-lecie. Dorobek jego jest niemały. W prezentowanym tomie zawarto 7 artykułów i opracowań, 8 komunikatów, Materiały z wymiany doświadczeń, przegląd piśmiennictwa, kronikę gospodarczą województwa opolskiego z lat 1956-1967 oraz sprawozdania z działalności opolskiego oddziału PTE.

Oto spis artykułów i opracowań: **Brożek A.:** Koncepcja nożyc przyrostu ludności, **Dęfl J.:** Handel wiejski w województwie opolskim, **Jasienicki Z.:** Dynamika i tendencje rozwojowe zakładów inwestycyjnych i zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej województwa opolskiego w latach 1950-1965, **Kokot J.:** Regionalny instytut naukowo-badawczy, **Kroszel J.:** Niektóre problemy programowania rozwoju infrastruktury społecznej w regionie, **Mikolajewicz Z.:** Ekonomiczne i społeczne problemy budownictwa robotniczego na wsi, **Rauziński R.:** Ekonomiści w województwie opolskim w latach 1956-1964.



Pietryk Edmund: SZCZERBATE KOLEINY. Warszawa 1967 Ludowa Spółdzielnia Wydawn. s. 165.

„Szczerbate koleiny“ to interesujący debiut prozatorski młodego pisarza, aktora i reżysera w jednej osobie, który zasilil nasz Opolski Związek Literatów Polskich.

Autor próbował już swych sił w dramacie i poezji, a prezentowany tom opowiadań uzyskał trzecią nagrodę w konkursie LSW i ZMW na debiut prozatorski.



STUDIA GEOGRAFICZNO-FIZYCZNE Z OBSZARU OPOLSZCZYZNY. Opole 1968 Instytut Śląski w Opolu. T. 1

pod red. S. Szczepankiewicza
s. 239 + 12 rycin.

Tom I Studiów zawiera 9 następujących prac:

1. Jahn A.: Wysoczyzna głubczycka.

2. Baranicki L.: Rozwój krajobrazu południowej części międzyrzecza Nysy Kłodzkiej i Osobłogi.

3. Czerwiński J.: Rola środowiska peryglacialnego w morfogenezie południowej Opolszczyzny.

4. Szczepankiewicz S.: Rzeźba doliny Odry na Opolszczyźnie.

5. Szpenar A.: Rozwój form peryferycznych zlodowacenia środkowopolskiego w północno-wschodniej części województwa opolskiego.

6. Pernanowski L.: Obszary wydmorew Opolszczyzny.

7. Piasecki II.: Krajobraz krawędziowy wschodniej Opolszczyzny.

8. Komar T.: Charakterystyka sieci rzecznej województwa opolskiego.

9. Schmuck: Warunki termiczne i opadowe w województwie opolskim.



WIZYTA W MUZEUM. Informator dla placówek kulturalno-oświatowych województwa opolskiego. Opole 1968 Wojewódzki Ośrodek Instr. Metod. WDK s. 68.

Informator ma na celu zainteresowanie pracowników placówek kulturalno-oświatowych niewykorzystaną szansą jaką stwarzają muzea do wzbogacenia treści pracy o nowe walory poznawcze.

We wstępie nakreślona została charakterystyka zbiorów muzealnych na Śląsku Opolskim a następnie autorzy podali wykaz wszystkich muzeów znajdujących się na Opolszczyźnie z krótką charakterystyką ich zasobów, z podaniem adresu, dni i godzin otwarcia, nr telefonu i danymi dotyczącymi działalności oświatowej muzeum.

Informator ten spełniłby z pewnością swoje zadanie, gdyby dotarł do wszystkich placówek. Niestety mały nakład (200 egz.) uniemożliwia zdobycie go dla bibliotek.

Gładysz Antoni: JAN NIKO-DEM JAROŃ. Zarys monograficzny. Katowice 1968. Śląski Instytut Naukowy s. 134, bibliogr., ilustr., rez., sum. Biul. nr 87.

Życie i twórczość Jaronia omówiono wprawdzie z naukowego punktu widzenia, ale w sposób przystępny. W pracy bardzo dużo miejsca poświęcono analizie literackiej utworów śląskiego pisarza, zwracając przy tym uwagę na widoczne wpływy twórców polskich i obcych.

Dla nas szczególnie cenne są te partie publikacji, które ukazują patriotyczny i regionalny charakter twórczości Jaronia, a zwłaszcza rozdział „W służbie walki wyzwolenczej”. W publikacji podano bibliografię utworów Jaronia oraz materiały o nim i o jego twórczości.

Kucianka Jadwiga: ŚLĄSCY PISARZE LUDOWI (1800 — 1914). Antologia poezji i prozy. Wybór i oprac... Wrocław 1968 Oss. s. XLIX, 434. Pisarze Śląscy XIX i XX wieku. T. 3. Śląski Instytut Naukowy.

Śląsk może się poszczycić dużą liczbą pisarzy, którzy wywodząc się z ludu, mając często tylko parę klas szkoły elementarnej i ciężko pracując fizycznie, potrafili zdobyć drogą samokształcenia rozległą wiedzę. Tworzyli oni dzieła o niezbyt wysokich walorach literackich, ale niezwykłe ważne w walce o polskość Śląska.

Większość z nich nie ograniczała się do oddziaływania piórem, lecz pełniła funkcje społeczników-oświatowców. Warto dodać, że właśnie ci pisarze byli wielkimi miłośnikami książek. Wystarczy wymienić tu Juliusza i Jana Ligoniów, Daniela Szędzielorza, Jana Wantulę czy Adama Sikreę.

Książka opracowana przez Kuciankę, dedykowana profesorowi Pignonowi, powinna dotrzeć do naszych bibliotek, gdyż zawiera cenne informacje o wybitnych postaciach regionu śląskiego.

Antologia objęła 26 nazwisk ludzi żyjących i tworzących w XIX wieku i sięga po rok 1914. Nie uwzględ-

niono pozycji drukowanych po tej daciei nawet wówczas, gdy ich twórcy weszli do zbioru. Dobierając teksty starano się uwzględnić te, które nie były dotąd ogłaszane w innych publikacjach.

W książce omówiono również twórczość autorów, których utwory, rozproszone po czasopiśmie, nie doczekały się edycji książkowej.

Na całość publikacji składa się obszerny wstęp charakteryzujący wspólne cechy twórczości ludowej na Śląsku. Przedstawiono tu także zasady opracowania książki oraz podano informacje o źródłach. Praca zawiera zestawienie ogólnych omówień literatury śląskiej, a ponadto wybór tekstów każdego pisarza poprzedzono bibliografią przedmiotową o jego twórczości. Autorka podała obszernie noty o życiu i działalności poszczególnych twórców. Przytoczone teksty to poezja i proza. Obszernie uwzględniono publicystykę i listy.

Szkoda, że tak bardzo przydatna książka ma miękką okładkę i format niezbyt dostosowany do oprawy in-troligatorskiej.

Ligeża Józef: ŚLADAMI TRADYCYJ. Studia nad folklorem górniczym. Bytom 1968. Muzeum Górnośląskie w Bytomiu. Rocznik Etnografia zeszyt 3 s. 100, rez., zsf.

Autor przedstawił tematykę górniczą w najstarszych zapiskach i podaniach. Omówił pokrewieństwa między wątkami z różnych czasów i regionów. Sporo miejsca poświęcił procesowi przekształcania się legend górniczych, między innymi wersji o przyczynach upadku bytomskich kopalń srebra.

Ligeża analizuje realia występujące w opowiadaniach oraz tradycyjne słownictwo górnicze. W osobnym rozdziale omawia przysłowia. Na końcu pracy wymieniono w porządku alfabetycznym pierwszych wyrazów sporo przysłów i powiedzeń. Książka niewątpliwie interesująca pisana jest jednak dosyć trudnym językiem naukowca. Literaturę przedmiotu i wykorzystane materiały podano w przypisach.

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM

I NA GÓRNYM ŚLĄSKU U PROGU I NA POZATKU NIEPODLEGŁOŚCI 1918-1920. Red. Henryk Rechowicz. Katowice 1968, Śląski Instytut Naukowy, s. 114. Zeszyty Naukowe.

Na publikację składają się trzy odrębne rozprawy: **Jana Walczaka:** Zagadnienia organizacyjne i zakres wpływów ugrupowań politycznych w Zagłębiu Dąbrowskim w początkach II Rzeczypospolitej (XI 1918—VII 1919), **Janusza Kępskiego:** Polska Partia Socjalistyczna na Śląsku w latach 1918—1922, i **Jana Przewłockiego:** Narodowa Partia Robotnicza na Górnym Śląsku w latach 1918—1921.

Pierwsza z wymienionych prac ukazuje zasięg działania poszczególnych ugrupowań, ich liczebność i skład oraz stosunek do problematyki społecznej. Autor podejmuje próbę ustalenia wpływów omawianych partii na wyniki wyborów do Sejmu w 1922 roku. W tekście wymieniono nazwiska wielu działaczy. Literaturę przedmiotu podano w przypisach.

Janusz Kępski w rozprawie o PPS omawia rozwój ideologii partii, jej powiązania z obozem Piłsudskiego, formy działania, stosunek do walki o Śląsk dla Polski. — a więc do powstań i plebiscytu, postawę wobec wojny na wschodnich granicach. Omówiono także ustosunkowanie się do zagadnień klasowych, ruchu komunistycznego i socjalistów niemieckich. Sprawom PPS na Śląsku Cieszyńskim, ze względu na odmienną sytuację polityczną na tym terenie poświęcono osobny rozdział.

W trzeciej części szkicu przedstawiono działalność PPS na terenie całego województwa śląskiego. Kępski scharakteryzował również wpływ PPS na przebieg wyborów. O wykorzystanych przez autora materiałach informują wstęp i przypisy.

W analogiczny sposób omówiono w ostatniej z prac działalność Narodowej Partii Robotniczej na Górnym Śląsku w latach 1918—1921.

Przedstawiono warunki, w jakich powstała, program polityczny i społeczny, stosunek do innych ugrupowań oraz metody działalności.

Cała publikacja ma charakter naukowy. Niestety, brak w niej indeksu osób i scalonego spisu bibliografii cytowanych w przypisach. Dlatego też wykorzystanie pracy do celów informacyjnych jest nieco utrudnione.

LITERATURA NIEMCOZNAWCZA

Muża Marianna: RADYKALIZM PRAWICOWY W NRF (NA PRZYKŁADZIE ROZWOJU I DZIAŁALNOŚCI NPD); Wuttke Henryk: EKONOMICZNE KONCEPCJE REWIZJONIZMU ZACHODNIONIEMIECKIEGO. — Katowice 1968 Śląski Instytut Naukowy s. 108. rez. sum. Zeszyty Naukowe.

Pierwsza rozprawa charakteryzuje różne grupy powstałe po upadku III Rzeszy, głoszące hasła nawiązujące mniej lub bardziej jawnie do nazistowskiej przeszłości.

Autor zgodnie z tytułem bardzo wiele miejsca poświęca rosnącej w siłę i liczebność Narodowo-Demo-

kratycznej Partii Niemiec (NPD), której kierownictwo w znacznym procencie rozpoczynało karierę w NSDAP. Skreślono sylwetki polityczne niektórych przedstawicieli NPD, omówiono program partii, przytoczono faszyzujące wypowiedzi jej członków. Ukazano rozwój i tendencje oraz przedstawiono warstwy społeczne, z których rekrutują się jej zwolennicy. Scharakteryzowano także sposoby oddziaływania partii na opinię publiczną. Literaturę przedmiotu podano w przypisach, przeważają pozycje w języku niemieckim.

Henryk Wuttke w swej pracy charakteryzuje dążenia pewnych kół NRF do zdobycia wpływów w krajach socjalistycznych poprzez oddziaływanie na ich gospodarkę. Te tendencje zdecydowały o zachodnioniemieckiej krytyce poczynań RWPG. Autor wykazał powiązania koncepcji zachodnioniemieckich i amerykańskich. Podobnie jak w poprzedniej pracy i tu literatura przedmiotu, polska i niemiecka, znajduje się w przypisach.

Publikacja ma charakter naukowy. Pierwsza z zamieszczonych w niej prac ukazuje w oparciu o fakty i cyfry niebezpieczeństwo odradzenia się w NRF faszyzmu.

ALINA SĘDZIMIR



Dnia 30 grudnia 1968 roku, po długiej i ciężkiej chorobie zmarła nasza nieodżałowana koleżanka

ALINA SĘDZIMIR

Urodzona 3 lipca 1905 roku w Żytomierzu była z wykształcenia pedagogiem, miała szereg osiągnięć w szkolnictwie zawodowym Żytomierza, Białej Podlaskiej i Lublina. Zdobywała jednocześnie doświadczenie bibliotekarskie prowadząc biblioteki szkolne.

Do naszych szeregów trafiła we wrześniu 1954 roku, kiedy to została mianowana zastępcą dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zabrze. Obowiązki te pełniła do momentu śmierci.

Szczególne zasługi położyła jako organizator czytelnictwa na trudnym terenie Ziemi Zachodnich. W pracy kulturalno-oświatowej starała się wyjść poza ramy biblioteki, współpracując blisko z wieloma instytucjami, takimi jak: Liceum Muzyczne, Towarzystwo Wiedzy Powszecznej, redakcja „Głosu Zabrze” czy Technikum Górnicze.

Dała się poznać jako niestrudzona społeczniczka. Była inicjatorem działalności macierzystej organizacji związkowej, pełniąc funkcję przewodniczącej i sekretarza Rady Zakładowej. Brała także czynny udział w pracach Sekcji Bibliotekarzy i Komisji Historycznej przy Zarządzie Okręgu naszego Związku.

Wszystek swój czas poświęcała bibliotece i bibliotekom, każdego potrafiła wysłuchać i zrozumieć, każdemu pomóc.

CZEŚĆ JEJ PAMIĘCI !

Po długotrwałej chorobie 20 stycznia 1969 r. zmarł w Skoczowie

koł. JAN CZYŻ

dlugoletni kierownik Miejskiej Biblioteki Publicznej w Skoczowie.

Urodzony 25 listopada 1907 r., prowadził Bibliotekę przez lat osiemnaście od roku 1950 aż do śmierci.

Z nazwiskiem Zmarłego łączy się przede wszystkim miłośnictwo Skoczowa. W Bibliotece Miejskiej przy Rynku skoczowskim, gdzie od wielu lat pracował, skupiało się wszystko, co miało związek ze Skoczowem. Tu mówiło się wiele o zabytkach i pamiątkach, tu roztrząsało się lokalne sprawy historyczne, tu dyskutowało o potrzebie muzeum, o jubileuszu miasta, o wydawnictwach ze Skoczowem związanych.

Wśród stosów książek i czasopism bibliotecznych widoczne tu były stare druki i dokumenty, a nierzadko zjawiały się muzealia w postaci obrazów, starych fotografii, ceramiki... Marzeniem Jego od lat było wydanie monografii albumowej ukochanego miasta, do czego gromadził dokumenty, ilustracje, zyskiwał współpracowników. Jak każde marzenie — zostało niezrealizowane, ale myśl pozostała...

W rozwoju czytelnictwa Jan Czyż położył wielkie zasługi. Prowadził je w sposób tradycyjny — odziedziczony po dawnych działaczkach cieszyńskich. Środowisko doceniało Jego pracę i działalność, toteż nad Jego grobem stanęło w żalobie wielu czytelników.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Wieści z bibliotek

Sekcja Bibliotekarzy przy katowickim Zarządzie Okręgu ZZ Prac. Kultury i Sztuki

Przy Zarządzie Okręgowym Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki, działa od wielu lat Sekcja Bibliotekarzy, która jako grupa środowiskowa wysuwa pod adresem Zarządu Okręgowego problemy szczególnie interesujące pracowników biblioteki. Działalność sekcji skupia się wokół spraw płacowych bibliotekarzy, realizacji przepisów bhp w bibliotekach oraz spraw socjalnych.

Problemy te były tematem specjalnego Plenum Zarządu Okręgu w r. 1967. W ostatnim okresie sekcja była inicjatorem zebrań rad zakładowych przed V Zjazdem PZPR. Postulaty wysunięte w czasie tych zebrań są dziś naczelnymi zadaniami działalności sekcji. Dodać trzeba, że potrzeby bibliotek są w pełni rozumiane przez Zarząd Okręgowy, co przejawia się między innymi w przyznawaniu dotacji na działalność kulturalno-oświatową.

I tak w ostatnich 3 latach kandydacji przyznano dotacje:

W 1966 r. Miejska Bibl. Publ. w Bytomiu — 1.000 zł oraz Miejska Bibl. Publ. w Chorzowie — 1.500 zł.

W 1967 r.: Miejska Bibl. Publ. w Katowicach — 1.500 zł, Miejska Bibl. Publ. w Bytomiu — 1.000 zł i Biblioteka Śląska w Katowicach — 1.000 zł.

W 1968 r.: Miejska Bibl. Publ. w Sosnowcu — 1.500 zł, Miejska Bibl. Publ. w Katowicach — 1.000 zł, Biblioteka Śląska w Katowicach — 1.000 zł, Miejska Bibl. Publ. w Chorzowie — 1.000 zł, Miejska Bibl. Publ. w Bielsku-Białej — 1.500 zł i Miejska Bibl. Publ. w Rudzie Śl. — 2.000 zł.

W roku 1966 Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki przyznał Sekcji dotację w wysokości 15.000 zł na wymianę doświadczeń z bibliotekami węgierskimi.

W pracach Sekcji uczestniczy stale przedstawiciel Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Dekada książki społeczno-politycznej „Człowiek — Świat — Polityka“

W ramach Dekady Książki Społeczno-Politycznej pod nazwą „Człowiek — Świat — Polityka“, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. E. Smołki w Opolu jako koordynator do spraw spotkań autorskich zajmowała się organizacją tej akcji na terenie województwa. W spotkaniach z czytelnikami Opolszczyzny wzięli udział: pisarze o tak znanych nazwiskach jak J Kawalec,

J. Gerhard, M. Bielicki, T. Kwiatkowski, E. Paukszta, S. Biskupski, W. Kisielewski, R. Napiórkowski i H. Ożogowska.

Gościliśmy także wielu znanych i cenionych dziennikarzy, autorów reportaży mówiących o ciekawszych procesach zachodzących w naszym kraju i na świecie, a mianowicie: **J. Ambroziewicza, T. Pasierbińskiego, M. Rolickiego, M. Radgowskie-**

go, **Z. Kwiatkowskiego**, i in.

Ponadto organizowaliśmy spotkania z członkami Opolskiego Związku Literatów Polskich: **K. Kowalskim**, **A. Markową**, **Z. Zieloną**, **J. Goczolem**, **S. Chmielnickim**.

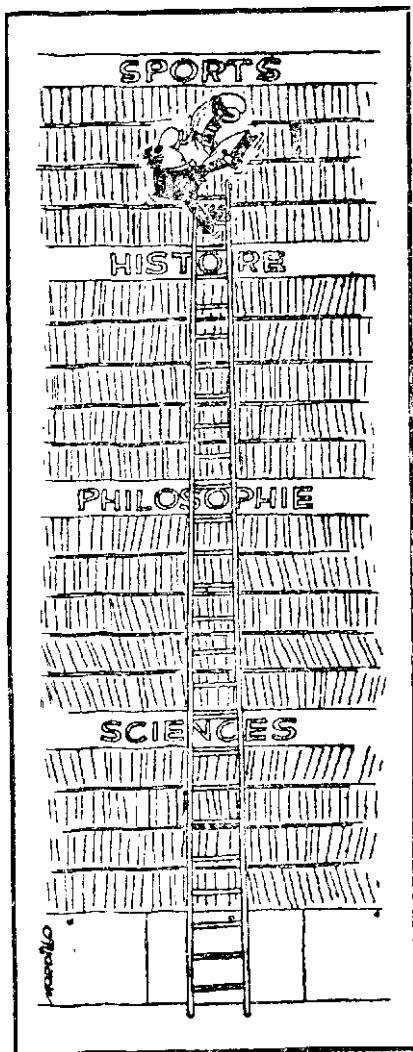
W okresie od 12. XI — do 17. XII odbyło się ogółem 118 spotkań w bibliotekach publicznych, związkowych, Klubach Gminnych Spółdzielni i Ruch, Domach Kultury i innych.

Katowickie

Spotkania Dekady „Człowiek — Świat — Polityka“ w województwie katowickim miały charakter ściśle związany z naczelnym hasłem. Zarówno literaci jak redaktorzy pism oraz wojskowi swoimi wystąpieniami

wzbogacili wiedzę uczestników o świecie i jego problemach, Polsce i sprawach nurtujących nasze społeczeństwo, wreszcie o problemach literatury zaangażowanej.

A oto lista ludzi ciekawych, którzy wzięli udział w spotkaniach, organizowanych przez nasze biblioteki — stosownie do życzeń czytelników i własnego rozeznania: **Arct B.**, **Bochenek Wl.**, **Bunsch K.**, **Chromińska S.**, **Czerniawski Cz.**, **Drochojowski J.**, **Fedorowski R.**, **Fli-sowski Zb.**, **Gerhard J.**, **Horak St.**, **Jęgcrow R.**, **Kaseja M.**, **Kosiarz E.**, **Kucharski E.**, **Lipiec J.**, **Kwiecień C.**, **Lovell J.**, **Niedźwiecki J.**, **Pau-ksza E.**, **Pierzchała J.**, **Steich T.**, **Worcel H.**, **Żeromski A.**



W walce o zwiększenie ... czytelnictwa

...JUŻ dobrych kilka lat minęło od czasu, gdy wydawca Arthème Fayard błyskotliwie wylansował pierwsze przygody komisarza Maigret (Georges Simenona), umieszczając autora razem z jego biurkiem w szklanej klatce pośrodku wielkiej księgarni, by każdy mógł sam zobaczyć, jak powstaje dzieło. Efekt był oszałamiający, a precedens pozostawił ślad...

Czasy się jednak zmieniły i obyczaje także.

Ostatnio w czasie swojego pierwszego wieczoru autorskiego zorganizowanego w kabarecie „Lucky” na Polach Elizejskich, dumnie dowiedła tego autorka nowej powieści pod tytułem „Nigdy bez Julka”¹⁾ Catherine de Premonville (24 wiosny, rudowłosa, twarz dziecinna).

Wśród zaproszonych — prasa i znajomi. Przybyli wszyscy. Nic dziwnego. Zaproszenie bowiem było zredagowane bardzo zachęcająco: „Po raz pierwszy w historii Paryża i w historii literatury kobieta-autorka przyjmuje swoich czytelników i znajomych NAGO... albo prawie”.

Catherine de Premonville zabrała głos. Na szyl miała jedwabny szaliczek (bez wątplenia wrażliwe gardło). Zza małego stoliczka umieszczonego na proscenium śmiało patrzyła w twarz surowych krytyków najwyraźniej ośnionych literaturą.

Paryż widywał już różne rzeczy. George Sando na przykład mało co ukrywała przed swoimi wielbicielemi. Jeśli zaś chodzi o strip-tease moralny — to w literaturze stał się on zasadą, od kiedy istnieją kobiety, a już na pewno od kiedy zaczęły pisać. Żadnej z nich wszakże nie przyszło jeszcze na myśl podnieść swoje wdzięki do rangi wydarzenia literackiego.

Odtąd więc Francja zyskała pisarkę, której osobie poddano z całą pewnością bardziej wnikliwej analizie niż jej dzieło”.

(PARIS JOUR)

¹⁾ „Jamais sans Jules” — Jules — popularnie: suener — przyp. red.

SPIS TREŚCI

Biblioteki publiczne województw opolskiego i katowickiego w Iezbach 1968 roku	str. 3
Materiały do pracy z czytelnikami	
<i>Seweryn Słowik</i>	
Lenin wśród nas. Spotkanie z książką pt. „Lenin w Polsce“	„ 4
<i>Rozalia Miella</i>	
Włodzimierz Iljcz Lenin. Lekcja biblioteczno-tematyczna	„ 6
Zycie i działalność Włodzimierza I. Lenina. Najważniejsze daty i wydarzenia	„ 9
Polska współczesna w reportażu. Konkurs z okazji 35-lecia PRL ogłoszony przez WiMBP w Opolu	„ 15
<i>Janina Grochłowa, Jadwiga Rubiniec-Dackowa</i>	
Propaganda bibliotek i czytelnictwa. MBP w Bytomiu daje przykład dobrej roboty	„ 17
<i>Maria Błahaczek</i>	
Spotkania z pisarzami. Rozmowa z autorem „Tańczącego jastrzębia“ — Julianem Kawalcem	„ 26
<i>Janina Kościów, Anna Radziszewska</i>	
Służba informacyjna w naszych bibliotekach	„ 29
<i>Anna Radziszewska</i>	
Mały słownik encyklopedyczny w wyborze. Bibliografia od A do Z	„ 35
<i>Elżbieta Hatko</i>	
Usprawniamy katalogi	„ 37
<i>Anna Zakrzewska</i>	
Katalog systematyczny w bibliotekach wielkomijskich	„ 39
Jak korzystamy z katalogu rzeczowego w wypożyczalni głównej MBP w Częstochowie	„ 44
Wymiana doświadczeń	
<i>Janina Kościów</i>	
Biblioteki szpitalne na Opolszczyźnie	„ 47
<i>Jadwiga Jamioł</i>	
Jak zrodziła się kronika Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Strzelcach Opolskich	„ 51
<i>Maria Błahaczek</i>	
Gromadzka Biblioteka w Zębowiecach daje przykład dobrej roboty	„ 54
Praca z dziećmi	
<i>Urszula Góro</i>	
Dzieci Kochają zwierzęta	„ 59
Na łamach prasy	„ 61
<i>Janina Kościów, Anna Radziszewska</i>	
Nowości o Śląsku	„ 64
Żałobna karta	„ 69
Więści z bibliotek	„ 71